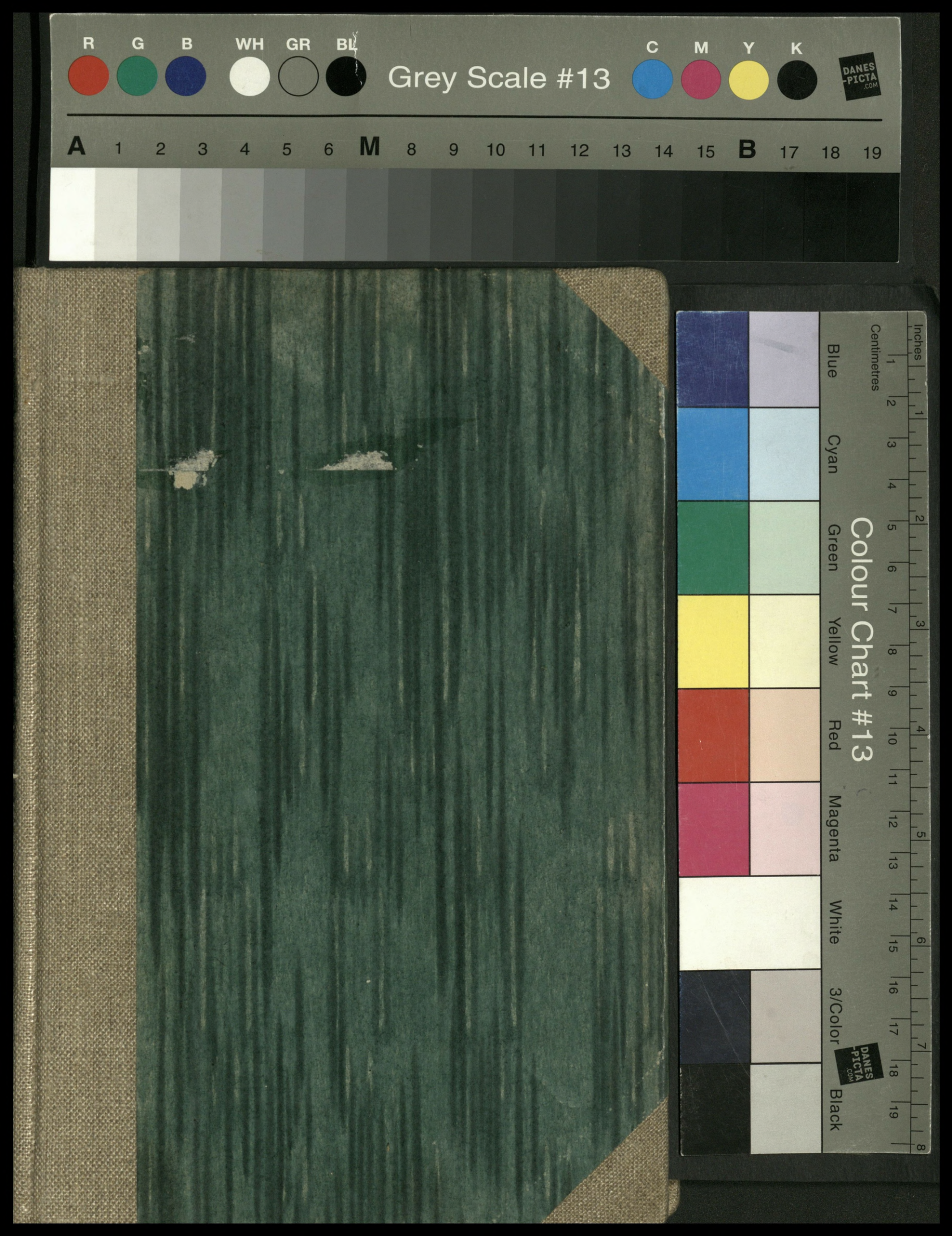
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Inches
Centimetres

NIEMIECKIE ZAMIERZENIA KOLONIZACYJNE W POLSCE.

WYDAWNICTWO
MINISTERSTWA ROLNICTWA i DÓBR PAŃSTWOWYCH
№ 5.

NIEMIECKIE ZAMIERZENIA KOLONIZACYJNE W POLSCE

REFERAT WYDZIAŁU SPRAW
PRZEJŚCIOWYCH MINISTERSTWA ROLNICTWA
i DÓBR PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA
1919.

43(468)11 : 325

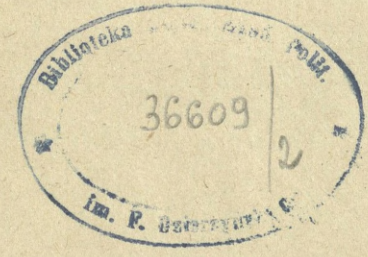

Drukarnia L. NOWAKA, Warszawa, Warecka 12.

NIEMIECKIE ZAMIERZENIA KOLONIZACYJNE W POLSCE.

(Materjały źródłowe)

Już w kilka miesięcy po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie w r. 1915 ym Rząd Rzeszy w Berlinie występuje do c. n. generał-gubernatora w Warszawie z znamiennem wezwaniem roztoczenia kontroli nad ruchem ziemią, stwierdzenia, czy ceny, płacone za ziemię, nie wykazują wysokiej nadwyżki ponad ceny, płacone przed wojną,— zaprowadzenia wreszcie, jeżeli spekulacja ziemią miałaby się uwidoczniać, przepisów prawnych, mogących hamująco wpłynąć na wzrost cen ziemi, a zapewniających w każdym razie korzyści tego wzrostu nie poszczególnym właścicielom ziemskim, lecz Rzeszy Niemieckiej.

Jako przykład ustawy, mogącej w danym razie być wprowadzoną w Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem, Rząd Rzeszy wymienia ordynację ziemską dla Kiao-Czao z 2.IX.1898 i 5.V.1904 r.

W załączeniu (załącznik I a-c) podaje się kopje odnośnych odezw, wyjętych z akt b. szefa zarządu cywilnego pod tyt. „Güterhandel und Bodenspekulation".

W odpowiedzi na powyższe odezwy szef zarządu stwierdza, że spekulacja ziemią nie ujawniła się jeszcze w Generalnem Gubernatorstwie, że wobec tego wydawanie jakichkolwiek przepisów, tyczących się handlu ziemią, wydaje mu się zbytecznem. Wyczuwając jednak ukrytą tendencję odezwy sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych, dążącą do zapewnienia dla celów kolonizacyjnych dostatecznego, a taniego zapasu ziemi i, obawiając się politycznego niebezpieczeństwa podobnych zarządzeń, szef zarządu zaznacza, że wprowadzenie przepisów, ograniczających wolny handel ziemią, wywołałoby u ludności wrażenie, że władze okupacyjne zamierzają rozszerzyć prawa

kolonizacyjne obowiązujące w Poznańskiem na obszar okupacji niemieckiej (Załącznik 2).

Za zgodą generał-gubernatora uważano wezwanie berlińskie za załatwione wzmiankowaną odpowiedzią. Prezydent najwyższego sądu niemieckiego w Warszawie zarządził jedynie, by wszystkie sądy okręgowe i wszystkie wydziały hipoteczne uwiadamiały o każdej sprzedaży ziemi władzę administracyjną (naczelnika powiatu), która perjodycznie miała raportować o zaszłych w jej obrębie kupnach i sprzedażach ziemi do szefa zarządu cywilnego. Na tem zakończył się ten pierwszy objaw dążności zawładnięcia prywatnemi prawami własności ziemskiej.

Po akcie 5-go listopada 1916 r., uznającym zasadniczo niepodległość Polski, ta sama sprawa nabrała z punktu widzenia okupantów niemieckich nowego wyrazu.

Wiadomo, że państwa centralne wydały akt ten, nie uwzględniając obaw, wypowiadanych przez swych najwyższych urzędników w Polsce. Wobec tego, po akcie 5-go listopada, nie szczędziła największa część wpływowych niemieckich urzędników w Warszawskiem Generalnem Gubernatorstwie zabiegów, by wykazywać na każdym kroku, jak wielkie szkody wynikają z aktu tego dla Niemiec. Gdy związane z wydaniem aktu nadzieje polityków i wojskowych niemieckich otrzymania wielkiej liczby wojska polskiego, mogącego walczyć przeciwko Rosji a może i przeciwko innym wrogom Niemiec, spełzły na niczem, zaczęto w Berlinie i w głównej kwaterze niemieckiej ponownie rozważać sprawę prywatnego władania ziemią; nie mogąc już bez wszystkiego anektować całego Królestwa—wiadomo, że koła aneksjonistyczne były wtedy oraz przez następne trzy lata u steru—chciano przeprowadzić w tej części, którą pozostawionoby niepodległą, aneksję pośrednią, to jest osiedlić w niej taką ilość uprzywilejowanych kolonistów niemieckich, która mogłaby wywierać poważny wpływ na ustrój i przyszłość kraju. Im większą terytorjalnie miała pozostać Polska—a wiadomo, że początkowo aneksjoniści niemieccy żądali granicznej linji Narew–Bug–Modlin–Nacpolsk-

Płock–Gostynin–Krośniewice–rzeka Warta (pozostawiając wymienione miasta przy Polsce), następnie pasu granicznego głębokości mniej więcej 20 km. wzdłuż obecnej granicy prusko-polskiej, wreszcie tylko drobniejszych korektyw granicznych mianowicie ważnego dla przedsiębiorstw górnośląskich „pagórka z wodą“ (Wasserberg) pod Będzinem, korektywy pod Kaliszem i Toruniem i powiatów północno-wschodnich b. gubernji Łomżyńskiej z Ossowcem, tem ważniejszem stawało się dla okupanta, rzecz prosta, zagadnienie ubezpieczenia i popierania niemczyzny w Polsce, mianowicie ubezpieczenia i rozszerzenia niemieckiej własności ziemskiej.

Właściwe zapoczątkowanie całej sprawy utrzymania i rozszerzenia kolonizacji niemieckiej w Polsce dała kwestja opieki nad własnością wysiedlonych do Rosji przez byłe władze rosyjskie—niemieckich kolonistów. Władze okupacyjne niemieckie poczuwały się do obowiązku otoczenia szczególną pieczą mienia pozostałego po wysiedleńcach narodowości niemieckiej.

Podług statystyk, zestawionych przez władze administracyjne niemieckie, było w całem Królestwie Polskiem przed wybuchem wojny 56000 rodzin, względnie 300000 kolonistów niemieckich. Na obszarze samego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego (podziału okupacyjnego) wynosiła w r. 1914 ich liczba: 36000 rodzin, względnie koło 188000 głów, osiedlonych na obszarze, obejmującym około 454000 mórg polskich. Byłe władze rosyjskie wysiedliły—cofając się z kraju—mniej więcej 8000 rodzin kolonistów w ogólnej liczbie około 40000 głów (wszystko podług obliczeń niemieckich). Koloniści mieszkali w 907 mniej lub więcej odrębnych wsiach niemieckich oraz w 2179 wsiach polskich, w których byli rozproszeni pomiędzy polskiem włościaństwem.

Oczywistem jest, że liczba polskich włościan, wysiedlonych przez Rosjan, była bez porównania większa. Dla bezstronnych władz administracyjnych byłoby się znalazło szerokie pole działania, gdyby były chciały nie wprowadzać róż-

nicy narodowościowej do całej akcji opieki nad mieniem tych pożałowania godnych ofiar wojny i roztoczyć pieczę jednolitą nad mieniem wszystkich wysiedleńców.

Początkowo, aż do połowy 1917 roku, mienie wszystkich —bez różnicy narodowości—wysiedleńców było oddane pod opiekę sądową tak, jak tego wymagają obowiązujące w Polsce przepisy prawne. Gdy jednakże niemieckie władze okupacyjne oddały wymiar sprawiedliwości w ręce polskie, gdy powstały sądy i prokuratorje polskie,—wyłączono z ich kompetencji opiekę nad opuszczoną własnością ziemską niemiecką, dla której utworzono opiekę administracyjną pod nazwą zarządu przymusowego.

Jeżeli powyżej podkreślano już tendencje kolonizatorskie niemieckiego zarządu okupacyjnego w Polsce—to należy tu rozróżnić kilka epok, w których tendencje te były odmienne. Pierwszy okres, w którym pisana jest powyżej wzmiankowana odezwa sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych, a w którym liczono na aneksję bardzo poważnych części Polski; drugi, od aktu 5-go listopada 1916 do rozkładu Rosji, w którym przeważała chęć zabezpieczenia tylko i utrwalenia elementu kolonizatorskiego niemieckiego,—a wreszcie trzeci okres po upadku Rosji, gdy już wyraźnie dążono do rozszerzenia kolonizacji niemieckiej w Polsce.

W pierwszym okresie zarządzenia okupantów są najmniej jednolite. Obok chęci zabezpieczenia sobie dostatecznego zapasu taniej ziemi, widocznem jest dążenie do popierania reemigracji niemieckiej z Polski do Niemiec. Jednakże—nie będąc jeszcze zdecydowanym—zarząd Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego popiera jedynie reemigrację Niemców bezrolnych, zaznaczając, że reemigracja kolonistów, posiadających ziemię, musi być gruntowniej przygotowana. Charakterystycznym dla tej epoki jest projekt tajnej odezwy szefa zarządu cywilnego z 7.XII.1916 r. (Nr. 27675/16—Akta „Deutschtum in Russisch-Polen“ Bd. 1 p. 209) do naczelników powiatów (załącznik 3). W odezwie tej szef zarządu poleca naczelnikom powiatów popieranie czynności komisarzy, mających propagować reemigrację do Niemiec bezrolnych robotników niemieckich, zamieszkałych w Polsce.

Znamiennem jest, że kilka stronnic dalej, w tych samych aktach pod Nr. 28384/16 znajduje się obszerny raport jednego z wyższych urzędników niemieckich, który stanowczo wyraża się przeciwko popieraniu reemigracji Niemców z Polski do Niemiec, a za utrzymaniem niemieckich mieszkańców w Polsce, jako krzewicieli niemieckiej kultury w kraju (Kulturträger), rozpoczynającym swój byt polityczny w ścisłem oparciu się o państwa centralne.

Ten drugi pogląd zwyciężył.

W stosunku do niemieckich kolonistów pierwszym krokiem nowej polityki było właśnie ustanowienie zarządów przymusowych nad opuszczonemi kolonjami niemieckiemi, mimo, że ich właściciele nie byli obywatelami niemieckimi, lecz polskimi. Opuszczone osady polskie pozostały pod opieką sądów.

Wyodrębnienie osad niemieckich z pod ogólnych praw obowiązujących dla całego kraju da się wytłomaczyć jedynie oportunizmem okupantów: nie dowierzano widocznie polskim sądom, że przy wykonywaniu opieki nad opuszczonemi osadami niemieckiemi uwzględnią w dostatecznej mierze interes nacjonalistyczny niemiecki. A argument, tak często powtarzany przez Niemców wobec Polaków w W. Księstwie Poznańskiem, że w państwie istnieją tylko obywatele tego państwa bez różnicy narodowości,—nie istniał zdaje się dla niemieckich władz okupacyjnych w Polsce, podkreślających wszędzie i na każdym kroku, że obywatel państwa polskiego narodowości niemieckiej powinien zażywać szczególniejszych praw i dobrodziejstw przed obywatelem narodowości polskiej tegoż państwa.

Najjaskrawszym dowodem tej polityki nacjonalistycznej stało się utworzenie oddzielnego „Urzędu Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami w Polsce“.

Już w połowie roku 1917 nabrały władze okupacyjne za inicjatywą i poparciem rządu berlińskiego przekonania, że nie tylko nie należy usuwać niemieckiego elementu z Polski,—popierając reemigrację Niemców do Niemiec—ale raczej należy element ten wzmacniać w każdej dziedzinie. Przy prze-

kazywaniu władzy w zakresie sądownictwa i szkolnictwa w ręce społeczeństwa polskiego dostarczono pod tym względem dużo bardzo ważkich dowodów. Ta ogólna wytyczna niemieckiej polityki ujawnia się również przy tworzeniu „Urzędu Opieki". Na pierwszej stronnicy akt „Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz, Verordnungen und Ausführungsbestimmungen Bd. 1. angefangen 10.X.17" znajduje się następująca notatka:

„Hauptgesichtspunkte des Generalgouvernements:

I. Die allgemeine Politik des Herrn Generalgouverneurs, geschlossenen deutschen Grundbesitz in Polen, der an sich als deutsche Ansiedlung lebensfähig wäre, nach Kräften zu erhalten (Schul-Kirchen-Vereinspolitik!)

darf keinesfalls von der „Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz" durchkreuzt werden."

Tłomaczenie:

„Główne wytyczne Generalnego Gubernatorstwa:

I. Ogólna polityka pana generał-gubernatora, dążąca do utrzymania w Polsce wedle możności zwartej niemieckiej własności ziemskiej, posiadającej w sobie samej, jako osadnictwo niemieckie, siłę żywotną (polityka za pomocą szkoły, kościoła i stowarzyszeń!) nie ma być w żadnym razie pokrzyżowana przez działalność „Urzędu Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami w Polsce".

Gdy tę notatkę pisano, sprawa utworzenia Rady Regencyjnej znajdowała się w ostatniem stadjum rozważań. Patent o Radzie Regencyjnej jest datowany 12-go września 1917 r. Niemieckie władze okupacyjne spieszyły się z wydaniem rozporządzenia o utworzeniu „Urzędu Opieki", gdyż rozporządzenie takie musiało wyjść przed nominacją członków Rady Regencyjnej, po nominacji bowiem prawa generał-gubernatora do wydawania tego rodzaju rozporządzeń bez zgody Rady Regencyjnej i jej organów były bezsprzecznie ograniczone. Władze okupacyjne nie liczyły z pewnością na to, by jakakolwiek władza

polska udzieliła swej zgody na utworzenie „Urzędu Opieki“, dlatego też pośpiech, z jakim wydano to rozporządzenie, zrozumiały jest ze stanowiska niemieckiego, chociaż z punktu widzenia zasad bezpartyjnego zarządu krajowego nie da się niczem usprawiedliwić.

A jednak niemieckim władzom chodziło chociażby tylko o pozory bezpartyjności, bo jednocześnie z ustawą dla „Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Niemieckiemi“ opracowały również ustawę dla „Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Polskiemi“. Statuty obydwóch Urzędów Opieki zostały opracowane wyłącznie przez władze niemieckie i w zupełnej tajemnicy przed społeczeństwem polskiem — dla którego jednak miały być dobrodziejstwem! — zostały zatwierdzone przez generał-gubernatora. Odezwę generał-gubernatora do szefa zarządu cywilnego, przy której przesłano zatwierdzone statuty, podaje się w załączeniu (załącznik 4). Odezwa ta otrzymana została przez szefa zarządu cywilnego 13-go października (stempel biurowy).

Widać, że obie ustawy były podpisane przez generał-gubernatora przed 12-ym października, a najpóźniej w sam dzień 12-go października. Dlaczego wobec tego, jako data podpisu, podany jest na ustawie dzień 13-go października,—nie wiadomo. A może chciano wydać ustawy tego rodzaju w ostatniej chwili przed nominacją członków Rady Regencyjnej, która nastąpiła 14-go października, by w ten sposób odwrócić od nich uwagę opinji publicznej?

Powyżej już wskazano, że obiedwie ustawy powstały bez jakiejkolwiek współpracy czynników polskich. Ustaw samych nie przedłożono wogóle Tymczasowej Radzie Stanu do opinji, obawiając się zapewne, że Tymczasowa Rada Stanu stanowczo wypowie się przeciwko utworzeniu tego rodzaju instytucji. Dopiero w listopadzie, gdy ustawy były już gotowe i miały być lada dzień ogłoszone, szef zarządu cywilnego zwrócił się do Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu z odezwą w sprawie przedstawienia przez Komisję Przejściową kandydatów do zarządu i rady nadzorczej „Urzędu Opieki nad nieruchomościami polskiemi“. W protokule 17-go posiedzenia Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu w dniu 13-ym

listopada 1917 jest pod punktem 4-ym mowa o tem, jak następuje:

„4. Pan Dyrektor Janicki odczytuje pismo naczelnika zarządu cywilnego z dnia 4-go listopada b. r. w sprawie przedstawienia przez Komisję Przejściową kandydatów do Zarządu i Rady Nadzorczej „Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Polskiemi," poczem w krótkich słowach referuje samą ustawę Urzędu, która już w dniu 13-ym ub. m. uzyskała sankcję p. generał-gubernatora Warszawskiego i ma się ukazać w najbliższym numerze Dziennika Rozporządzeń; wyjaśnia szczegółowo zadania Urzędu (§§ 1 i 2), kładąc nacisk specjalny na zmniejszenie opłat stemplowych przy sprzedaży nieruchomości przez Urząd Opieki (§ 9), jak również na wyłączne prawo naczelnika zarządu cywilnego rozstrzygania o polskości posiadaczy (§ 13). W konkluzji proponuje, aby wobec jawnego pogwałcenia patentu z dn. 12-go września, oraz obowiązujących ustaw, Komisja Przejściowa uznała powyższe rozporządzenie za nie posiadające podstaw prawnych i wystąpiła do p. generał-gubernatora z odpowiednim wnioskiem.

Pan Bukowiecki, podzielając w zupełności przytoczone przez p. Janickiego motywy formalne, jest zdania, że należałoby je uzupełnić motywami merytorycznemi. W Państwie Polskiem, jako ściśle narodowem, nie federalistycznem, wszyscy obywatele są Polakami, bez względu na język i wiarę, cała własność ziemska jest polska, rozróżnienie zatem, wprowadzone w rozporządzeniu, przeczy prawom zasadniczym, pomijając już niesprawiedliwą dotację, jednakową dla obydwóch urzędów polskiego i niemieckiego, przy niewspółmierności objektów, podlegających ich ewtl. opiece; prawo wyłącznego decydowania co do polskości posiadaczy, przysługujące naczelnikowi zarządu cywilnego, przypomina rozporządzenia, stosowane przez urzędy cesarstwa rosyjskiego na Litwie, tylko że w naszych warunkach jest ono stokroć dotkliwsze. Z punktu widzenia procedury ustawodawczej pominięto tu już nietylko akt 12-go września, lecz nawet ustalony poprzednio tryb postępowania w stosunku do T. R. S. i Komisji Przejścio-

wej. Kolizja z prawem nie ogranicza się wyłącznie do odjęcia przyznanej pierwotnie sądom królewsko-polskim kompetencji, lecz wprowadza również przewrót w dziedzinie stosunków hipotecznych, dotychczasowych przepisów o opiece oraz opłatach stemplowych. W rezultacie p. dyrektor Bukowiecki proponuje wystosowanie do władz okupacyjnych szczegółowo umotywowanego memorjału, wykazującego bezprawność rozporządzenia, a ztąd niemożność ze strony Komisji Przejściowej milczącego jego akceptowania przez przedstawienie żądanych kandydatów.

Wniosek p. Bukowieckiego przyjęto, opracowanie memorjału polecono Departamentowi Sprawiedliwości, zaś p. c. n. komisarza proszono o poczynienie kroków w celu wstrzymania ogłoszenia w Dzienniku Rozporządzeń ustawy o Urzędach Opieki.

Podpisano:
Przewodniczący Komisji Przejściowej
(—) Józef Mikułowski-Pomorski
Dyrektor Kancelarji
(—) J. Pomykalski."

Komisja Przejściowa powtórnie zaznaczyła stanowczo swe odmowne stanowisko na osobnem posiedzeniu z przedstawicielami szefa zarządu cywilnego, które odbyło się dnia 15-go XI. 17, i wysłała wreszcie obszerny memorjał w myśl powyższych wywodów p. Bukowieckiego.

Wobec stanowczej odmowy Komisji Przejściowej szef sztabu Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego Nethe zgodził się imieniem generał-gubernatora na wstrzymanie ustawy „Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Polskiemi". Władzom okupacyjnym mniej zależało na tej ustawie, byleby ustawa „Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Niemieckiemi" czemprędzej była opublikowana. Telegraficznie przez swego referenta zapytany szef zarządu cywilnego, bawiący właśnie za granicą, nadesłał w tej mierze charakterystyczną odpowiedź telegraficzną:

„Verwaltungschef Landrat v. Born-Fallois
Warschau.

Bin mit Entschliessung Nethe, unbedingt sofort min

destens deutsche Fürsorge zu veröffentlichen, einverstanden. Hätte persönlich keine Bedenken gehabt, beides trotz vorgebrachter Einwendungen zu veröffentlichen.

17/XI 17. von Kries".

Tłomaczenie.

„Szef Zarządu Starosta v. Born-Fallois

Warszawa.

Zgadzam się na decyzję Nethego natychmiastowego ogłoszenia w każdym razie przynajmniej niemieckiego urzędu. Osobiście nie byłbym się wahał ogłosić obu ustaw mimo podniesionych zarzutów.

17/XI 17. von Kries."

Mimo więc najbardziej stanowczej opozycji Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu, nie dały się władze okupacyjne powstrzymać od wydania ustawy instytucji, której działalność — jak tego dowodzą jej statuta i protokóły — wpłynęła nader ujemnie na kraj, powierzony przez los wojny ich zarządowi.

W załączeniu podaje się:

1. Statut „Urzędu Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami w Polsce" (załącznik 5).
2. Statut „Urzędu Opieki nad Polskiemi Nieruchomościami" (załącznik 6).
3. Uzasadnienie tych statutów (załącznik 7), protokóły posiedzeń zarządu i rady zarządzającej Urzędu Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami w Polsce (załączniki 8—13).

„Urząd Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami" stał się osią polityki germanizacyjno-kolonizacyjnej niemieckich władz okupacyjnych w Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem—a o ile mu się to udawało za pomocą swych mężów zaufa-

nia—i w Generalnem Gubernatorstwie Lubelskiem. Rozumie się samo przez się, że cały, rozgałęziony aparat niemieckich władz administracyjnych, nie wyłączając niemieckiego przedstawiciela przy Generalnem Gubernatorstwie Lubelskiem, — był do jego usług.

„Urząd Opieki“ w pierwszym rzędzie trudnił się zadaniami polityki kolonizacyjnej; ogólno administracyjne zarządzenia, tyczące utrzymania i wzmocnienia niemieckiego żywiołu w Polsce, wychodziły i nadal bezpośrednio od generał-gubernatora warszawskiego lub szefa zarządu cywilnego.

Sporządziwszy dokładną statystykę i spis niemieckich kolonistów w Generalnem Gubernatorstwie, władze okupacyjne miały możność otaczania każdego z nich szczególną opieką. W miarę, jak uchodźcy powracali z wygnania z Rosji, uzupełniano spisy w powiatach — tak, że każdej chwili daną była ewidencja stanu liczebnego i stanu gospodarczego kolonistów.

Władze okupacyjne udzielały kolonistom:

1) pomocy finansowej i
2) pomocy gospodarczej;

pomoc gospodarczą niosły dostarczając:

a) bydła i koni,
b) narzędzi rolniczych,
c) budulcu,
d) urządzeń mieszkaniowych.

Skąd brano środki na tak szczodrą pomoc, nie jest jeszcze dostatecznie wyświetlone; w każdym razie używano funduszów dostarczonych przez kraj sam, nie przez Rzeszę Niemiecką. Tworzono fundusze takie, nie przebierając w środkach. Głośnym był w początku roku 1918-go fakt sprzedaży cukru spekulantom warszawskim, na której to transakcji okupanci zarobili kilka miljonów marek; okupanci dokonali sprzedaży tej z zasekwestrowanych przez nich zapasów cukru krajowego — wszystek cukier w fabrykach podlegał sekwestrowi (Beschlagnahme) — mimo że ludności dostarczano „na kartki“ minimalnych tylko ilości,—które byłoby można poważnie podwyższyć, gdyby cała produkcja krajowa była zużyta do podziału między ludność za oznaczoną, a z istniejącemi już władzami polskiemi ustaloną cenę. Bez wiedzy władz polskich

sprzedano znaczną ilość cukru spekulantom w ten sposób, że fabrykom zapłacono tylko przepisaną cenę najwyższą, a różnicę między ceną spekulacyjną, a ceną przepisaną ściągnięto do głównej kasy Generalnego Gubernatorstwa.

Z tej nadwyżki, wynoszącej kilka miljonów marek, przyznano wprawdzie poważną część władzom polskim na zapomogi dla reemigrantów polskich — ale władze te, nie mając swych urzędów prowincjonalnych i lokalnych, musiały zużyć przekazane pieniądze przeważnie na samą organizację reemigracji, gdy tymczasem okupanci, opierając się na swej administracji krajowej, mogli je zużyć na zapomogi lub zakup narzędzi i inwentarzy, potrzebnych dla gospodarstw niemieckich reemigrantów.

Dodać należy, że pomoc, niesiona przez okupantów kolonistom niemieckim, była dla władz okupacyjnych nadzwyczaj tania. Do dowozu materjałów budowlanych do zniszczonych przez działania wojenne kolonji niemieckich zmuszano rozkazem naczelnika powiatu włościan wsi okolicznych, płacąc za dostarczony przez nich sprzężaj jedynie ceny zwykłych podwód wojennych. Budulcu dostarczano z lasów państwowych po cenach rekwizycyjnych; również inwentarz żywy, konie i krowy, dostarczano z rekwizycji. Z drugiej zaś strony zwalniano niemieckich reemigrantów od podatków i wszelkich świadczeń gospodarczo-wojennych.

Kilkakrotne stanowcze sprzeciwy władz polskich przeciwko tego rodzaju postępowaniu, które wzbudzało niesłychane rozgoryczenie wśród ludności polskiej*) nie znalazły u okupantów żadnego posłuchu. Zamiast utwierdzać i rozwijać jedność żyjących dotychczas z sobą w zgodzie obywateli jednego państwa — czynili okupanci wszystko, by jedność tę podkopać, a polskich obywateli niemieckiej narodowości uprzywilejować kosztem ogółu i stworzyć dwie kategorje obywateli, z których pierwszą byliby Niemcy.

Posunięto się tak daleko, że wskutek rozkazu generał-gubernatora wpisywano do paszportów tubylczych Niemców w rubryce „przynależność państwowa“ nie „Polak“, ale „z pochodzenia Niemiec z Polski — Deutschstämmiger aus Polen“.

*) Patrz dopisek na str. 14.

Charakterystyczne jest objaśniające ten rozkaz rozporządzenie szefa zarządu № IV Dt. 1517 z 8. 9 1918 r. (Akta: II Rückwanderung, Deutsch p. 37):

„Als Deutschstämmige aus Polen sind alle Personen anzusehen, die einen deutschen Namen haben, deutsch sprechen und evangelisch oder katholisch sind. *Juden sind in keinem Falle deutschstämmige.*

podp. v. Steinmeister."

Tłomaczenie.

„Jako „z pochodzenia Niemców z Polski" należy uznać wszystkie osoby noszące niemieckie nazwisko, mówiące po niemiecku i wyznające wiarę ewangielicką lub katolicką. *Żydzi nie są w żadnym razie Niemcami z pochodzenia.*

podp. v. Steinmeister."

Nie opisując dokładniej całej akcji niesienia pomocy niemieckim reemigrantom, należy to tylko podnieść, że polscy reemigranci nie otrzymywali podobnej pomocy od władz okupacyjnych, że mianowicie nie zwalniano ich ani od podatków, ani od świadczeń gospodarczo-wojennych, jak rekwizycje i t. p. Cały szereg rozporządzeń, podanych w załączeniu, dostatecznie obrazuje uprzywilejowanie niemieckich reemigrantów (Załączniki 14—23).

Wracając do ogólnych zamysłów kolonizacyjnych niemieckich okupantów, wskazuje się jeszcze raz na odnalezione a w załączeniu podane protokuły narad w Urzędzie Opieki nad niemieckiemi nieruchomościami. Ze statutów Urzędu Opieki i z wzmiankowanych protokułów zdaje się wynikać, że Urząd Opieki nabywał majątki lub mniejsze posiadłości wyłącznie od Niemców. Tymczasem Urząd Opieki zajmował się również udzielaniem hipotek na majątki nabywane od Polaków przez niemieckich kolonistów, zastrzegając sobie prawo decyzji w razie dalszego sprzedania danego majątku. Akta, tyczące kupna majątku Borzyń pod Wyszogrodem (pow. Płocki), są tego wymownym dowodem. Koloniści niemieccy, Schneider i Krause, zamierzali kupić od polaka majątek Borzyń,

i uzyskali w tym celu od Urzędu Opieki pożyczkę w kwocie 150,000 mk. Urząd Opieki, nie chcąc występować jako wierzyciel hipoteczny, porozumiał się z Niemieckim Bankiem Spółdzielczym w Łodzi, który zezwolił, by na jego imię zapisano na Borzyń hipotekę w powyżej podanej wysokości, zastrzegając sobie (t. j. i Urzędowi Opieki) prawo przedkupu w razie dalszej sprzedaży całego majątku lub jego części.*)

Plany te ostatecznie upadły, ponieważ kupno nie doszło do skutku (Załącznik 24; por. też załącznik 11).

W zrozumieniu niemieckiem wszystkie zarządzenia dążące do wzmocnienia niemczyzny w Polsce i cała działalność „Urzędu Opieki“ były zgodne z przepisami konwencji haskiej. W razach spornych podkreślano to niejednokrotnie ze strony niemieckiej.

W pojęciu okupantów zmieniło się jednakże zasadniczo ogólno-państwowe położenie po zawarciu pokoju Brzeskiego.

Uważając siebie po zawarciu pokoju w Brześciu Litewskim już nie za czasowych zastępców rządu rosyjskiego, lecz poniekąd za prawnych władców okupowanego kraju—pragnęli okupanci w myśl swych dążeń kolonizacyjnych zmienić zasadnicze ustawy rosyjskie, tyczące władania ziemią w Kongresówce, mianowicie znieść ustawę z r. 1887 o zakazie nabywania ziemi przez obcokrajowców. Gdyby władze polskie i Rada Stanu nie chciały się zgodzić na zniesienie tego prawa dla poddanych Rzeszy Niemieckiej i monarchji austro-węgierskiej — to należałoby zmusić Rząd Polski do takiego ustępstwa układem państwowym, mającym być ułożonym po zawarciu pokoju.

*) Jak wynika z zeznań jednego z byłych urzędników okupacyjnych, Schneider i Krause mieszkali oddawna w Płockiem i władali biegle językiem polskim. Sama chęć nabycia przez nich Borzynia nie mogła zatem zastanowić lub zastraszyć właściciela-polaka. Dopiero gdy tenże dowiedział się, że Krause i Schneider otrzymują pieniądze na kupno Borzynia od Niemieckiego Banku Spółdzielczego—wtedy starał się przerwać pertraktacje, przeczuwając niemieckie zamiary kolonizacyjne. Władze niemieckie jednakże nie chciały dopuścić do zerwania rokowań o Borzyń i podstępem chciały zmusić właściciela Borzynia do sprzedaży, nakładając nań niesłychanie wygórowane kary administracyjne za spasanie ziarna — przestępstwo, którego, wobec za nizkich norm paszy, dopuszczali się prawie wszyscy rolnicy w Polsce. Schneider i Krause, obawiając się ze strony polskiej zemsty, skoro nabyli-by przy takiej pomocy władz niemieckich majątek polski — sami cofnęli się ostatecznie od pertraktacji, gdyż widzieli w pobliskich wsiach Wiciejewo, Krzyżanowo (gm. Brudzyń), Chełpowo (gm. Brwilno) i innych, jak prosta ludność polska mściła się za upośledzanie jej przez władze. W wsiach tych spłonął w krótkim czasie szereg gospodarstw niemieckich faworyzowanych przez władze okupacyjne kosztem gospodarstw polskich.

Powołując się na pokój Brzeski uważali Niemcy, że cały państwowy majątek w Polsce przeszedł na mocy powyższego układu w ich prawne władanie.

Dalej rozważano poważnie w lipcu i sierpniu 1918 r. zaprowadzenie w Polsce ustaw krępujących wolny handel ziemią, dowolne wydzierżawianie gruntów i zaciąganie hipotek na majętności wiejskie. Ujawniły się na nowo idee z wzmiankowanej na wstępie ordynacji ziemskiej z Kiao-Czao.

W pertraktacjach z Rządem Polskim, które toczyły się w końcu maja 1918 r. przyrzekli przedstawiciele okupantów Rządowi Polskiemu natychmiastowe przekazanie mu władzy w zakresie prawodawstwa włościańskiego i agrarnego wogóle. Rząd berliński potwierdził niebawem te uchwały powzięte w Warszawie, mimo to przyznano ostatecznie Ministerstwu jedynie kompetencje w sprawach czysto włościańskich, a nie oddano spraw, tyczących się ogólnego prawodawstwa w przedmiocie władania ziemią.

Z prowadzonych od czerwca do września 1918 r. z przedstawicielami władz okupacyjnych licznych konferencji, powodowanych koniecznością przyspieszenia przejęcia tych tak ważnych dla poprawy ustroju rolnego w Polsce kompetencyj, okazywało się coraz wyraźniej, że główne dowództwo armji państw okupacyjnych ma w sprawach tyczących się władania ziemią odmienne od władz cywilnych zapatrywania. Dawało się mianowicie odczuwać dążenie do uzyskania od Ministerstwa zapewnień, że wzamian za przyznanie pożądanych kompetencyj Ministerstwo nie będzie się opierało zniesieniu na rzecz obywateli państw centralnych ustawy o władaniu ziemią z r. 1887, wyłączającej obcych poddanych od możności nabywania ziemi w Kongresówce. Jakkolwiek piśmiennie z takiem żądaniem nie występowano, to jednak ustnie przedstawiciel berlińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, książę Oettingen i inni, coraz kategoryczniej w rozmowach z przedstawicielami Rządu Polskiego tego żądali. Nie pozostawiono czynnikom niemieckim żadnej wątpliwości, że ani wtenczas istniejąca Rada Stanu, ani Rząd i Ministerstwo Rolnictwa do zniesienia ustawy powyższej nie przyczynią się pod żadnym warunkiem, gdyż państwo, w którem szerokie masy ludu od-

czuwają tak wielki brak ziemi, jak w Polsce, nie może pod żadnymi pozorami godzić się na to, by ziemię oprócz własnych obywateli mogli nabywać i obywatele państw innych.

Wobec tak stanowczego oporu okupanci przekazali Ministerstwu jedynie kompetencje w sprawach czysto włościańskich (scalanie gruntów, regulowanie służebności i t. d) a kompetencje tyczące ogólnego ustawodawstwa o władaniu ziemią nadal zarezerwowali sobie, czekając pewno chwili dogodniejszej dla swoich zamierzeń, może zawarcia traktatu pokojowego.

Kopje akt wskazują, dokąd dążyła w swych zakusach kolonizacyjnych imperjalistyczna Rzesza Niemiecka, gdy ją zaskoczyła katastrofa wojenna na froncie zachodnim i rewolucja socjalistyczna wewnątrz własnego kraju.

W załączeniu:

1) Protokół narady w głównym sztabie w Berlinie w dniu 31.VII. 1918 — I B 19032, akta: Siedlungsfragen und Bodenpolitik (Załącznik 25).
2) Tajna odezwa generał-gubernatora Warszawskiego do kanclerza Rzeszy z dn. 2.VIII. 18 — G. G. W. Abt. I A Dt. 1865/18 geh. (Zał. 26).
3) Odpowiedź kanclerza Rzeszy Gen. Gubernatorstwu Warszawskiemu R. K. 18810 K. I. z 5.IX.1918 (Załącznik 27).

ZAŁĄCZNIKI

Załącznik 1 a.

Der Staatssekretär des Innern

I A O 1431.

Berlin W 8, den 18. November 1915
Wilhelmstrasse 74.

An

den General-Gouverneur
in Warschau.

Der Herr Kriegsminister im Grossen Hauptquartier hat darauf aufmerksam gemacht, dass nach ihm zugegangenen Mitteilungen zu besorgen ist, dass sich in den von uns besetzten Gebietsteilen ein Güterhandel entwickelt, der die grosse Gefahr erheblicher Preissteigerungen für Grund und Boden in sich birgt. Er erachtet es für sehr erwünscht, dass dieser Gefahr möglichst bald entgegengetreten würde, sei es durch den Erlass eines allgemeinen Veräusserungsverbots, sei es dadurch, dass die Veräusserung an eine behördliche Genehmigung oder sonstige einschränkende Bedingungen geknüpft wird.

Auch der Bund Deutscher Bodenreformer hat in der mit einer Anlage abschriftlich beigefügten Eingabe auf die Gefahren der Bodenspekulation in den besetzten Gebieten Russlands hingewiesen und Gegenmassnahmen gefordert.

Danach erscheint es in der Tat, dass schon jetzt, obwohl die Zukunft des Landes noch ungewiss ist, jedenfalls die grösseren Besitzer mit erheblichen Wertsteigerungen für Grund und Boden rechnen, und mindestens Erwägungen und Vorverhandlungen über Landverkäufe verschiedentlich im Gange sind. Das schliesst die Gefahr in sich, dass die Wertsteigerungen nicht dem Reiche, sondern einzelnen Besitzern und Spekulanten zugute kommen.

Um Klarheit über die bestehenden Verhältnisse und die zu ergreifenden Massnahmen zu gewinnen, erachte ich es in Uebereinstimmung mit der Heeresverwaltung und dem Herrn Minister für Landwirtschaft, Domänen und Forsten für gebo-

ten, dass, soweit die vorhandenen Unterlagen es gestatten, baldmöglichst über die Boden- und Besitzverhältnisse in den Gebieten, die Eurer Excellenz unterstellt sind, Ermittelungen angestellt werden, die sich namentlich auf nachstehende Fragen beziehen müssen:

1. welchen Umfang die Kron- und Staatsgüter haben;
2. in welchem Umfang sonst Grossgrundbesitz vorhanden ist;
3. wie hoch zur Zeit etwa der Wert von Grund und Boden durchschnittlich in den einzelnen Bezirken zu veranschlagen ist, getrennt nach den verschiedenen Nutzungsarten;
4. in welchem wirtschaftlichen Zustand sich im allgemeinen die Güter, Baulichkeiten und Inventar befinden.

Mit besonderem Danke würde ich es erkennen, wenn die Ergebnisse der Ermittelungen durch einfache Skizzen erläutert werden könnten.

Während nach der Beendigung des Krieges für die dauernd dem Deutschen Reiche angegliederten Gebietsteile zwecks Einschränkung der Bodenspekulation eine kräftige Wertzuwachssteuer, möglicherweise auch ein gesetzliches Vorkaufsrecht für Reich, Staat oder Gemeinden und ein besonderes Enteignungsrecht vorzusehen sein wird, kommt es meines Erachtens jetzt zunächst darauf an, bis zum Erlass dieser Massnahmen die Spekulation schlechterdings zu unterbinden. Hierfür scheint mir der Bund Deutscher Bodenreformeinen vielleicht gangbaren Weg zu zeigen, indem er auf das Vorgehen der deutschen Verwaltung bei der Besetzung von Kiautschou Bezug nimmt, das unter Berücksichtigung der gegenwärtigen Okkupationsverhältnisse, wenn auch nicht im vollen Umfang, so doch zum Teil als Vorbild dienen kann. (Zu vergl. die in Abschrift begefügten Bestimmungen der §§ 1 3 der Landordnung von Kiautschou vom 2. September 1898, 5. Mai 1904.)

Indem ich hinzufügen darf, dass ich die vorstehenden Anregungen auch dem Herrn Oberbefehlshaber Ost mitgeteilt habe, beehre ich mich, Eure Excellenz zu ersuchen, den Verwaltungschef mit den erforderlichen Ermittelungen zu beauf-

tragen und mir über deren Ergebnis, das auch für die Vorbereitung von Friedensverhandlungen von grossem Wert sein würde, sowie über die von Eurer Excellenz sonst getroffenen Massnahmen baldgefälligst eine Mitteilung zukommen zu lassen.

gez. Unterschrift.

Akta Szefa Zarządu Cywilnego, biuro I B,
teczka „Güterhandel und Güterspekulation"
p. 2-3

Załącznik 1 b.

Abschrift I A O 1431.

Eurer Excellenz

beehre ich mich, namens und im Auftrage des Bundes Deutscher Bodenreformer beifolgende Entschliessung, die auf der 24. Jahresversammlung des Bundes zu Bielefeld am 2. Oktober ds. Js. einstimmig gefasst wurde, mit der ganz gehorsamen Bitte einzureichen, veranlassen zu wollen,

dass in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Belgiens, Frankreichs und Russlands unverzüglich jeder Bodenspekulation durch Untersagung aller Grundstücksübertragungen ohne obrigkeitliche Genehmigung vorgebeugt, und dass diese obrigkeitliche Genehmigung nur in Fällen der Uebertragung unter Ortsangehörigen vornehmlich bei Erbgang, erteilt werde.

Die Entschliessung bezweckt, der deutschen Regierung für spätere Massnahmen, die in den etwa anzugliedernden oder wiederzugewinnenden Gebieten zu treffen sind, freie Hand zu sichern. Es sind Anzeichen vorhanden, dass man schon jetzt in den eroberten Gebieten mit einer gewaltigen Steigerung der Bodenpreise rechnet, die z. B. für Polen, Kurland und Litauen sich auf 30% bis 50% belaufen würde. Diese Werte einzelnen Grundstücksbesitzern zufallen zu lassen und ihnen auf diese Weise eine Prämie dafür zu gewähren, dass unser deu-

tsches Volk sein Alles an seine Waffenerfolge gesetzt hat, kann nicht die Absicht der Regierung sein, zumal da sie zur späteren Erschliessung und Verwaltung der Gebiete ausserordentlich grosser Mittel bedürfen wird. Gerade der Wertzuwachs an Boden infolge der blutigen Opfer unseres Volkes wird den Grundstock einer erspriesslichen kolonisatorischen Friedensarbeit in den etwa anzugliedernden Gebieten bilden müssen: es ist deshalb rechtzeitig Vorsorge zu treffen, dass dieser Zuwachs auch der Allgemeinheit unter allen Umständen erhalten bleibt.

Wenn auch die Zuführung der Zuwachsrente an die Allgemeinheit, wofür das erste Beispiel in der Reichsverwaltung von Kiautschou vorliegt, noch besondere Massnahmen bedingt, die vielleicht in den verschiedenen Gebieten trotz gleicher Ziele verschiedene Gestaltung erfahren müssen und nicht fürhzeitig genug erwogen und vorbereitet werden können, so scheint doch die vorbeugende Massregel eines Verbots von Grundstücksübertragungen oder Grundstücksspekulation ohne Verzug erforderlich.

Indem ich mich Eurer Excellenz Aufmerksamkeit noch auf den ebenfalls beigefügten Artikel der „Deutschen Warte“ vom 12. September ds. Js. über „Landreform in den okkupierten Gebieten“ hinzulenken beehre, verbleibe ich mit der ehrerbietigen Bitte um hochgeneigte Berücksichtigung dieses Gesuchs

Eurer Excellenz ganz gehorsamer
Bund Deutscher Bodenreformer

gez. A. Damaschke — A. Pohlmann
1. Vorsitzender — 2. Vorsitzender

An den Reichskanzler
Herrn von Bethmann Hollweg
Excellenz.

Entschliessung.

„Die 24. Hauptversammlung des Bundes Deutscher Bo-

denreformer zu Bielefeld gibt dem dringenden Wunsche Ausdruck, dass in den besetzten Gebieten unverzueglich jeder Bodenspekulation durch Untersagung aller Grundstücksübertragungen ohne obrigkeitliche Genehmigung vorgebeugt werde. Grungstücksübertragungen sind nur ausnahmsweise unter den Ortseingesessenen zu gestatten.

Die Hauptversammlung sieht in diesem Verbote den ersten notwendigen Schritt zu weiteren Massregeln gegen schrankenlose privatwirtschaftliche Ausbeutung des Bodens und der Bodenschätze. Mit aller Entschiedenheit tritt sie dafür ein, dass von vornherein die Grundsätze der Landordnung von Kiautschou für den Boden und die Bodenschätze der etwa anzugliedernden oder wiedereroberten Gebiete in Europa und den Kolonien zur Anwendung gelangen.

Akta jak przy 1 a, p. 6-7.

Załącznik 1 c.

§§ 1 — 3 der Landordnung von Kiautschou

vom: { 2. September 1898 / vom 5. Mai 1904.

§ 1.

Das Gouvernement wird sämtliche Grundstücke des deutschen Kiautschougebiets von den chinesischen Eigentümern gegen eine bestimmte, den Preisen vor der Besetzung des Gebiets angepasste Entschädigung käuflich erwerben. Für die Eigentumsverhältnisse ist das neuaufgestellte amtliche Steuerregister massgebend.

§ 2.

Solange der Ankauf durch das Gouvernement nicht stattgefunden hat, ist die Benutzung zu anderen als den bisherigen Zwecken ohne Genehmigung des Gouvernements nicht gestattet. Das gleiche gilt vom Verpachten, Vermieten und Verpfänden der Grundstücke.

§ 3.

Eigentum an Grundstücken, die durch das Gouvernement noch nicht angekauft sind, kann nur unter Chinesen, die im Schutzgebiet oder im Tsimo oder Kiautschoukreise ihre Heimat haben, übertragen werden. Hierzu ist die Genehmigung des Gouvernements erforderlich. Zu diesem Zwecke haben Veräusserer und Erwerber die Uebertragung anzumelden, und die Uebertragungsurkunde in zwei Exemplaren einzureichen. Wird die Uebertragung genehmigt, so wird die Uebertragungsurkunde abgestempelt, ein Exemplar dem Erwerber ausgehändigt und eins beim Gouvernemnet aufbewahrt. Für die Abstempelung ist eine Gebühr von 50 Cents zu entrichten.

Durch die Erteilung der nach §§ 2 und 3 erforderlichen Genehmigung wird das in § 1 enthaltene Recht in keiner Weise berührt. Die Genehmigung ist beim Gouvernement nachzusuchen.

Akta jak przy 1 a, p. 12.

Załącznik 2.

Der Verwaltungschef bei dem Generalgouvernement Warschau.
G. No. I B 2347/16.

Warschau, 15. II. 1916.

. . . . . .

. . . . . .

„Massnahmen zur Unterbindung der Spekulation erscheinen also weder zur Zeit, noch in der nächsten Zukunft erforderlich. Am wenigsten geeignet könnte in dieser Beziehung augenblicklich ein Gesetz ähnlich der von dem Bunde der Bodenreformer erwähnten Landordnung von Kiautschou sein; eine solche Massregel würde von der Bevölkerung beim Fehlen eines offensichtlichen Grundes nur als der erste Schritt für die künftige Einführung der Preussischen Ansiedlungskommission

angesehen werden und müsste höchst unerwünschte politische Folgen zeitigen".

. . . . . .

. . . . . .

podp. v. Kries

Akta jak przy 1 a, p. 67 i 68.

Załącznik 3.

Der Verwaltungschef bei dem Generalgouvernement Warschau I. 27675.

Warschau, 7. Dezember 1916.

Geheim!

An sämtliche Kreischefs und Polizeipräsidenten in Warschau und Lodz.

In absehbarer Zeit wird der Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer seine Tätigkeit im Generalgouvernement, die sich zunächst lediglich auf die Rückführung landloser deutscher Elemente beschränkt, wieder aufnehmen. Die Agenten des Vereins werden Weisung erhalten, sich bei ihrer Ankunft im Kreise bei Ew. Hochwohlgeboren zu melden, und ersuche ich ergebenst, ihnen jede Unterstützung zu teil werden zu lassen.

Mit Rücksicht darauf, dass aller Voraussicht nach die Politik des Deutschen Reiches hinsichtlich der Behandlung der Deutschen in Russland die Tendenz haben wird, in Zukunft alle brauchbaren deutschen Elemente, die sich im russischen Reiche und im jetzigen Königreich Polen aufhalten, restlos zur Rücksiedelung nach Deutschland zu gewinnen, beabsichtigt der Fürsorgeverein schon jetzt, Vorbereitungen für eine künftige Rückführung der deutschen Kolonisten zu treffen, die in der Hauptsache darin bestehen, die deutschen Kolonisten für diesen Plan zu gewinnen, dann aber auch die genaue Feststellung der Grösse der Besitzugen und ihres Wertes bezwecken.

Zu diesem Zwecke bedarf es geeigneter Hilfskrafte. Ew. Hochwohlgeboren ersuche ich ergebenst um eine Mitteilung, ob aus der deutschen Lehrerschaft Ihres Kreises oder unter den deutschen Wojts und Kolonisten sich geeignete Leute befinden, die man dem Verein für die angedeuteten Zwecke namhaft machen könnte. Erwünscht wäre, wenn man für jeden Kreis zwei oder drei Vertrauensleute gewinnen könnte. Diese hätten dann nach den Anordnungen der Agenten des Fürsorgevereins ihre Tätigkeit aufzunehmen.

Die Angelegenheit ersuche ich als streng vertraulich zu behandeln, es kommt darauf an, einerseits keine Beunruhigung in die deutsche Kolonistenbevölkerung zu tragen, und anderseits die Polen auf die Angelegenheit nicht aufmerksam werden zu lassen.

Einem Bericht sehe ich binnen zwei Wochen entgegen.

Z akt Szefa Zarządu Cywilnego, teczka:
Deutschtum in Russisch-Polen, Bd. 1, p. 209.

Załącznik 4.

Kaiserlich Deutsches
Generalgouvernement
Warschau
Abt. III. № 6785.

Warschau, den 12. Oktober 1917.

Eurer Excellenz

lasse ich anbei die von mir genehmigten und vollzogenen Satzungen

1) der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen

2) der Fürsorgestelle für polnischen Grundbesitz zuge hen. Hinsichtlich der von Eurer Excellenz gemäss § 3 der Satzung der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen auszuübenden obersten Leitung und Aufsicht ist es mein Wunsch, dass folgende Richtlinien innegehalten werden:

1) Es ist zu vermeiden, deutsche Ansiedler in Polen zur Aussiedlung anzuregen. Insbesondere ist bei allen Massnahmen

der Fuersorgestelle auf Grund des § 2a innerhalb geschlossenen deutschen Grundbesitzes sorgfältig vorher zu prüfen, ob sie nicht in der vorgezeigten unerwünschten Richtung wirken können.

2) Vor Zulassung einer finanziellen Beteiligung oder Mitarbeit einer amtlichen oder privaten Stelle im Deutschen Reiche oder einem Bundesstaate bei der Tätigkeit einer der beiden Fürsorgestellen ist meine Zustimmung zu erwirken.

Als Mitglieder des Verwaltungsrates der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen von Seiten des Generalgouvernements ersuche ich zu ernennen die Herren:

Hauptmann Petri und Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner.

Der Generalgouverneur
podp. v. Beseler.

Z akt: Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen—Verordnungen und Ausführungsbestimmungen, Bd. 1 p. 36.

Załącznik 5.

SATZUNG

der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen.

§ 1.

Für das Gebiet des Generalgouvernements Warschau wird eine Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz errichtet. Sitz dieser Fürsorgestelle ist Warschau. Die Fürsorgestelle hat die Rechte einer juristischen Person; sie darf Grundstücke erwerben und auch Zweigniederlassungen errichten.

§ 2.

Aufgabe dieser Fürsorgestelle ist,

a) den Grundbesitz im Generalgouvernement Warschau, soweit er von deutschen Besitzern verlassen ist, oder soweit deutsche Besitzer an seiner Bewirtschaftung behindert sind (fürsorgebedürftigen Grundbesitz), in Besitz zu nehmen; insbesondere kann sie zu diesem Behufe in bezug auf den Grundbesitz alle Rechte des Eigentümers

einschliesslich Belastung und Veräusserung ausüben und hat auch dessen Pflichten zu erfüllen.

b) Grundbesitz zwecks Förderung der Interessen deutscher Eigentümer zu erwerben und wieder zu veräussern oder die Veräusserung solchen Grundbesitzes zu vermitteln; der Generalgouverneur bestimmt den räumlichen Umfang des Fürsorgebezirks in welchem der Erwerb deutschen Grundbesitzes zulässig ist.

Grundbesitz ist nicht fürsorgebedürftig, wenn der Eigentümer für diesen in gerichtlicher, oder notarieller Urkunde einen Bevollmächtigten bestellt hat, und der Bevollmächtigte den Grundbesitz ordnungsgemäss verwaltet.

§ 3.

Die Geschäftsführung der Fürsorgestelle untersteht der obersten Leitung und Aufsicht des Verwaltungschefs beim Generalgouvernement Warschau.

§ 4.

Der Fürsorgestelle wird von der Hauptkasse des Generalgouvernements Warschau ein Stammkapital von 250000 Mark gewährt.

Das eingezahlte Stammkapital wird nach den Anweisungen des Verwaltungschefs verzinst und getilgt.

§ 5.

Die Fürsorgestelle arbeitet im öffentlichen Interesse und auf gemeinnütziger Grundlage. Sollten sich nach Deckung aller Unkosten einschliesslich der im § 4 vorgesehenen Zahlungen Ueberschüsse ergeben, so stehen diese zur Verfügung des Vorstandes, der sie unter Zustimmung des Verwaltungschefs für Zwecke der Fürsorge für Eigentümer oder frühere Eigentümer deutschen Grundbesitzes zu verwenden befugt ist.

§ 6.

Die Uebertragung der Fürsorge an die Fürsorgestelle erfolgt auf deren Antrag durch den Verwaltungschef. Mit der Anordnung der Fürsorge erlöschen alle Vollmachten, soweit sie sich auf den fürsorgebedürftigen Grundbesitz erstrecken. Die Fürsorgestelle hat sich in den Besitz des fürsorgebedürftigen Grundbesitzes zu setzen; Leiter, Angestellte und auftraglose Geschäftsführer des Grundbesitzes sind verpflichtet, der

Fürsorgestelle alles Zubehör, alle Bücher, Schriften, Schlüssel und sonstige zum fürsorgebedürftigen Grundbesitz gehörigen Gegenstände und Vermögenswerte herauszugeben und Auskunft über die Geschäftsangelegenheiten zu erteilen, auch wenn ihre Tätigkeit in bezug auf den Grundbesitz ihr Ende erreicht hat. Etwaige Angestellte können unter Innehaltung der gesetzlichen Kündigungsfrist entlassen werden. Die Fürsorgestelle gilt als Verwalter fremden Gutes; ihre Rechtshandlungen verbinden den Eigentümer, ohne dass es vormundschaftsgerichtlicher Genehmigung oder der Genehmigung des Familienrates bedarf.

Verträge, die auf die Veräusserung eines Grundstückes gerichtet sind, bedürfen der Genehmigung des Verwaltungschefs. Ueber den Abschluss solcher Verträge sind der Ehegatte und die nächsten grossjährigen Verwandten des Eigentümers tunlichst zu hören, soweit sie gesetzliche Erben des Eigentümers und in dem Kreise wohnhaft sind, in dessen Bezirk der Grundbesitz gelegen ist.

Zwangsvollstreckungen, Arreste, einstweilige Verfügungen und Konkursanträge gegen das in Fürsorge genommene Vermögen können nur mit Genehmigung des Verwaltungschefs vorgenommen werden.

§ 7.

Die Fürsorgestelle ist befugt, Fürsorgevertretungen. Pflegschaften, Zwangsverwaltungen usw., die über deutschen Grundbesitz oder über die Eigentümer von solchem Grundbesitz eingeleitet sind, zu übernehmen. Mit der Abgabe der Uebernahmeerklärung an den bisherigen Vertreter erlöschen dessen Rechte.

Die Vorschriften des § 6 finden entsprechende Anwendung.

§ 8.

Für die Verwaltung durch die Fürsorgestelle, ebenso für die Vermittelung des Verkaufs eines Grundbesitzes ist zur Deckung der Kosten der Fürsorgestelle neben den verursachten baren Auslagen von der in Fürsorge genommenen Vermögensmasse eine Gebühr zu entrichten; diese Gebühr gilt als bevorrechtigte Forderung und soll den Betrag der tatsächlich entstandenen Kosten nicht übersteigen.

Die Gebühr wird vom Vorstande unter Zustimmung des Verwaltungsrates festgesetzt; hierbei kann auch insbesondere dem Umfange der Fürsorgestelle erwachsenen Arbeitslast, dem Umfange und der Leistungsfähigkeit des in Fürsorge genommenen Grundbesitzes und der Höhe des Wertes der Vermögensmasse und des Ertrages Rechnung getragen werden. Die Gebühr kann erhöht oder erniedrigt werden, wenn Umstände, die bei der ursprünglichen Festsetzung ausser Betracht geblieben sind, dies rechtfertigen.

§ 9.

Alle von der Fürsorgestelle getätigten oder auf ihre Veranlassung aufgenommenen Urkunden, insbesondere Urkunden, die sich auf den fürsorgebedürftigen Grundbesitz oder auf den gemäss § 2 Absatz b zu erwerbenden oder erworbenen Grundbesitz erstrecken, sind stempel- und gebührenfrei. Das gleiche gilt für die Kosten der Hypothekenämter. Die Gebühren der Notare werden hierdurch nicht berührt. Steuern und Abgaben jeglicher Art dürfen für Eigentumsänderungen nicht erhoben werden.

§ 10.

Die Verwaltung der Fürsorgestelle wird vom Vorstande unter Leitung und Aufsicht des Verwaltungsrates unbeschadet der Vorschrift des § 3 geführt.

Der Vorstand besteht aus einem oder mehreren Mitgliedern und den erforderlichen Stellvertretern; der Verwaltungschef ernennt die Vorstandsmitglieder und deren Stellvertreter, beruft sie ab und regelt die Stellvertretungsordnung. Die Ernennung bedarf der Genehmigung des Generalgouverneurs.

Die Geschäftsanweisung, nach der die Verwaltung zu führen ist, bestimmt der Verwaltungschef.

§ 11.

Zur Handhabung der Leitung und Aufsicht wird vom Verwaltungschef ein Verwaltungsrat von mindestens fünf Mitgliedern ernannt. Die Ernennung bedarf der Genehmigung des Generalgouverneurs.

Der Verwaltungsrat wird vom Vorsitzenden oder dessen Stellvertreter, die vom Verwaltungschef ernannt werden, einberufen. Auf Antrag von mindestens einem Drittel der Mit-

glieder des Verwaltungsrates ist dieser zu einer Sitzung zusammenzurufen. Im übrigen regelt der Verwaltungsrat unter Zustimmung des Verwaltungschefs seine Geschäftsordnung selbst.

Der Verwaltungsrat hat insbesondere die Geschäftsführung der Fürsorgestelle in allen Zweigen der Verwaltung laufend zu überwachen und unterrichtet sich zu diesem Zwecke von dem Gang der Angelegenheiten der Fürsorgestelle. Er kann jederzeit Berichterstattung vom Vorstande verlangen und durch Mitglieder oder Beauftragte die Bücher und Schriften der Fürsorgestelle einsehen, sowie die Bestände der Kasse prüfen und die verwalteten Güter besichtigen.

Die regelmässigen Abrechnungen wie die Bilanzen sind vom Vorstande an ihn einzureichen. Er hat sie zu prüfen und über sie wie über alle wichtigen Vorgänge dem Verwaltungschef Bericht zu erstatten.

§ 12.

Die Anordnung der Liquidation der Fürsorgestelle sowie die Ernennung der Liquidatoren erfolgt durch den Verwaltungsrat unter Zustimmung des Verwaltungschefs.

Nach Erfüllung aller Verpflichtungen und nach Rückzahlung des gesamten Stammkapitals steht ein etwaiger Liquidationsreinerlös zur Verfügung des Verwaltungsrates, der ihn unter Zustimmung des Verwaltungschefs für Zwecke der Fürsorge für Eigentümer oder frühere Eigentümer deutschen Grundbesitzes zu verwenden befugt ist.

§ 13.

In allen Streitfällen über das Fürsorgeverhältnis, insbesondere auch darüber, ob ein fürsorgebedürftiger Grundbesitz als deutscher anzusprechen ist, entscheidet ausschliesslich und endgültig der Verwaltungschef. Für die Ausfürung der Fürsorgegeschäfte ist die Fürsorgestelle unter Ausschluss des Rechtsweges nur dem Verwaltungschef verantwortlich.

§ 14.

Der Verwaltungschef ist befugt, Ergänzungs und Ausführungsbestimmungen, sowie Abänderungsbestimmungen nicht grundsätzlicher Art zu dieser Satzung, insbesondere auch

über die Vertretung der Fürsorgestelle zu erllassen.

Warschau, den 13. Oktober 1917.

Der Generalgouverneur
(podp.) von Beseler.

Załącznik 6.

SATZUNG

der Fürsorgestelle für polnischen Grundbesitz.

§ 1.

Für das Gebiet des Generalgouvernements Warschau wird eine Fürsorgestelle für polnischen Grundbesitz errichtet. Sitz dieser Fürsorgestelle ist Warschau. Die Fürsorgestelle hat die Rechte einer juristischen Person, sie darf Grundstücke erwerben und auch Zweigniederlassungen errichten.

§ 2.

Aufgabe der Fürsorgestelle ist,

den Grundbesitz im Generalgouvernement Warschau soweit er von polnischen Besitzern verlassen ist oder soweit polnische Besitzer an seiner Bewirtschaftung behindert sind, (fürsorgebedürftigen Grundbesitz) in Besitz zu nehmen; insbesondere kann sie zu diesem Behufe in bezug auf den Grundbesitz alle Rechte des Eigentümers einschliesslich Belastung und Veräusserung ausüben und hat auch dessen Pflichten zu erfüllen.

Grundbesitz ist nicht fürsorgebedürftig, wenn der Eigentümer für diesen in gerichtlicher oder notarieller Urkunde einen Bevollmächtigten bestellt hat, und der Bevollmächtigte den Grundbesitz ordnungsgemäss verwaltet.

§ 3.

Die Geschäftsführung der Fürsorgestelle untersteht der obersten Leitung und Aufsicht des Verwaltungschefs beim Generalgouvernement Warschau.

§ 4.

Der Fürsorgestelle wird von der Hauptkasse des Generalgouvernements Warschau ein Stammkapital von 250000 Mark gewährt.

Das eingezahlte Stammkapital wird nach den Anweisungen des Verwaltungschefs verzinst und getilgt.

§ 5.

Die Fürsorgestelle arbeitet im öffentlichen Interesse und auf gemeinnütziger Grundlage. Sollten sich nach Deckung aller Unkosten einschliesslich der in § 4 vorgesehenen Zahlungen Ueberschüsse ergeben, so stehen diese zur Verfügung des Vorstandes, der sie unter Zustimmung des Verwaltungschefs für Zwecke der Fürsorge für Eigentümer oder frühere Eigentümer verlassenen polnischen Grundbesitzes zu verwenden befugt ist.

§ 6.

Die Uebertragung der Fürsorge an die Fürsorgestelle erfolgt auf deren Antrag durch den Verwaltungschef. Mit der Anordnung der Fürsorge erlöschen alle Vollmachten, soweit sie sich auf den fürsorgebedürftigen Grundbesitz erstrecken. Die Fürsorgestelle hat sich in den Besitz des fürsorgebedürftigen Grundbesitzes zu setzen; Leiter, Angestellte und auftragslose Geschäftsführer des Grundbesitzes sind verpflichtet, der Fürsorgestelle alles Zubehör, alle Bücher, Schriften, Schlüssel und sonstige zum fürsorgebedürftigen Grundbesitz gehörigen Gegenstände und Vermögenswerte herauszugeben und Auskunft über die Geschäftsangelegenheiten zu erteilen, auch wenn ihre Tätigkeit in Bezug auf den Grundbesitz ihr Ende erreicht hat. Die Fürsorgestelle gilt als Verwalter fremden Gutes; ihre Rechtshandlungen verbinden den Eigentümer, ohne dass es vormundschaftsgerichtlicher Genehmigung oder der Genehmigung des Familienrates bedarf. Verträge, die auf die Veräusserung eines Grundstückes gerichtet sind, bedürfen der Genehmigung des Verwaltungschefs. Über den Abschluss solcher Verträge sind der Ehegatte und die nächsten grossjährigen Verwandten des Eigentümers tunlichst zu hören, soweit sie gesetzliche Erben des Eigentümers und in dem Kreise wohnhaft sind, in dessen Bezirk der Grundbesitz belegen ist.

Zwangsvollstreckungen, Arreste, einstweilige Verfügungen und Konkursanträge gegen das in Fürsorge genommene Vermögen können nur mit Genehmigung des Verwaltungschefs vorgenommen werden.

§ 7.

Die Fürsorgestelle ist befugt, Fürsorgevertretungen (Pflegschaften Zwangsverwaltungen etc.), die über polnischen Grundbesitz oder über die Eigentümer von solchem Grundbesitz eingeleitet sind, zu übernehmen. Mit der Abgabe der Uebernahmeerklärung an den bisherigen Vertreter erlöschen dessen Rechte.

Die Vorschriften des § 6 finden entsprechende Anwendung.

§ 8.

Für die Verwaltung durch die Fürsorgestelle, ebenso für die Vermittlung des Verkaufs eines Grundbesitzes ist zur Deckung der Kosten der Fürsorgestelle neben den verursachten baren Auslagen von der in Fürsorge genommenen Vermögensmasse eine Gebühr zu entrichten; diese Gebühren gelten als bevorrechtigte Forderung und sollen den Betrag der tatsächlich entstandenen Kosten nicht übersteigen.

Die Gebühr wird vom Vorstande unter Zustimmung des Verwaltungsrates festgesetzt; hierbei kann auch insbesondere dem Umfange der Fürsorgestelle erwachsenen Arbeitslast, dem Umfange und der Leistungsfähigkeit des in Fürsorge genommenen Grundbesitzes und der Höhe des Wertes der Vermögensmasse und des Ertrages Rechnung getragen werden. Die Gebühr kann erhöht oder erniedrigt werden, wenn Umstände, die bei der ursprünglichen Festsetzung ausser Betracht geblieben sind, dies rechtfertigen.

§ 9.

Alle von der Fürsorgestelle getätigten oder auf ihre Veranlassung aufgenommenen Urkunden, insbesondere Urkunden, die sich auf den fürsorgebedürftigen Grundbesitz oder auf den zwecks Ansiedelung zu erwerbenden oder erworbenen Grundbesitz ertrecken, sind stempel= und gebührenfrei. Das gleiche gilt für die Kosten der Hypothekenämter. Die Gebühren der Notare werden hierdurch nicht berührt. Steuern und Abgaben jeglicher Art dürfen für Eigentumsänderungen nicht erhoben werden.

§ 10.

Die Verwaltung der Fürsorgestelle wird vom Vorstande

unter Leitung und Aufsicht des Verwaltungsrats unbeschadet der Vorschrift des § 3 geführt.

Der Vorstand besteht aus einem oder mehreren Mitgliedern und den erforderlichen Stellvertretern; der Verwaltungschef ernennt die Vorstandsmitglieder und deren Stellvertreter, beruft sie ab und regelt die Stellvertretungsordnung. Der Verwaltungschef ist befugt, die Wahl der Vorstandsmitglieder dem Verwaltungsrat zu übertragen.

Die Geschäftsanweisung, nach der die Verwaltung zu führen ist, bestimmt der Verwaltungschef.

§ 11.

Zur Handhabung der Leitung und Aufsicht wird vom Verwaltungschef ein Verwaltungsrat von mindestens fünf Mitgliedern ernannt.

Der Verwaltungsrat wird vom Vorsitzenden oder dessen Stellvertreter, die vom Verwaltungschef ernannt werden, einberufen. Auf Antrag von mindestens einem Drittel der Mitglieder des Verwaltungsrats ist dieser zu einer Sitzung zusammenzurufen. Im übrigen regelt der Verwaltungsrat unter Zustimmung des Verwaltungschefs seine Geschäftsordnung selbst.

Der Verwaltungsrat hat insbesondere die Geschäftsführung der Fürsorgestelle in allen Zweigen der Verwaltung laufend zu überwachen und unterrichtet sich zu diesem Zwecke von dem Gang der Angelegenheiten der Fürsorgestelle. Er kann jederzeit Berichterstattung vom Vorstande verlangen und durch Mitglieder oder Beauftragte die Bücher und Schriften der Fürsorgestelle einsehen, sowie die Bestände der Kasse prüfen und die Güter besichtigen.

Die regelmässigen Abrechnungen wie die Bilanzen sind vom Vorstande an ihn einzureichen. Er hat sie zu prüfen und über sie, wie über alle wichtigen Vorgänge dem Verwaltungschef Bericht zu erstatten.

§ 12.

Die Anordnung der Liquidation der Fürsorgestelle, sowie die Ernennung der Liquidatoren erfolgt durch den Verwaltungsrat unter Zustimmung des Verwaltungschefs.

Nach Erfüllung aller Verpflichtungen und nach Rückzahlung des gesamten Stammkapitals steht ein etwaiger Liqui-

dationsreinerlös zur Verfügung des Verwaltungsrats, der ihn unter Zustimmung des Verwaltungschefs für Zwecke der Fürsorge für Eigentümer oder frühere Eigentümer verlassenen polnischen Grundbesitzes zu verwenden befugt ist.

§ 13.

In allen Streitfällen über das Fürsorgeverhältnis, insbesondere auch darüber, ob ein fürsorgebedürftiger Grundbesitz als polnischer anzusprechen ist, entscheidet ausschliesslich und endgültig der Verwaltungschef. Für die Ausführung der Fürsorgegeschäfte ist die Fürsorgestelle unter Ausschluss des Rechtsweges nur dem Verwaltungschef verantwortlich.

§ 14.

Der Verwaltungschef ist befugt, Ergänzungs— und Ausführungsbestimmungen, sowie Abänderungsbestimmungen nicht grundsätzlicher Art zu dieser Satzung, insbesondere auch über die Vertretung der Fürsorgestelle zu erlassen.

Warschau, den 13. Oktober 1917.

Der Generalgouverneur.

Załącznik 7.

BEGRÜNDUNG.

A. Allgemeines.

Die Schaffung einer Organisation zur Füsorge für verlassenen deutschen Grundbesitz in Polen, sowie auch für deutschen Streubesitz, den die Besitzer aufgeben wollen, ist erforderlich. Für den verlassenen deutschen Grundbesitz war bisher durch Pflegschaften gesorgt. Neuerdings sind die ca. 7000 Pflegschaften in Zwangsverwaltungen überführt worden. Damit werden sie zwar der vormundschaftsgerichtlichen Kontrolle durch die Gerichte entzogen; dauernd können aber dadurch die deutschnationalen Interessen nicht sichergestellt werden, denn die Versilberung des Grundbesitzes, soweit ihn seine Besitzer im Königreich Polen nicht halten können oder wollen, wird noch geraume Zeit nach dem Friedensschluss beanspruchen.

Auch polnischer Grundbesitz ist verlassen; auch Polen sind Nach Russland überführt worden oder halten sich im

Auslande auf. Aus politischen Erwägungen empfiehlt sich die gleichzeitige Gründung einer Fürsorgestelle für polnischen Grundbesitz. Die Aufgabe der Fürsorge für Streubesitz scheidet hier naturgemäss aus.

Als Rechtsform für die Organisation ist die Gründung einer amtlichen Anstalt gewählt worden. Die vom Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer vorgeschlagene Gründung einer deutschrechtlichen Gesellschaft mit beschränkter Haftung mit dem Sitze in Berlin ist nicht gangbar, ohne dass die russisch-rechtliche Immobiliargesetzgebung bereits vorher geändert wäre. Nach hiesigem Recht können zur Zeit Ausländer und ausländische Gesellschaften Grundbesitz ausserhalb der städtischen Ansiedelungen nicht erwerben. Es war daher nur die Frage zu entscheiden, ob eine russisch-rechtliche Privatgesellschaft oder eine amtliche Stelle geschaffen werden sollte. Die Ansicht, dass bei Schaffung einer privatrechtlichen Gesellschaft eine grössere Sicherheit für die Unantastbarkeit des der Gesellschaft gehörigen Landes würde gewährleistet werden, kann als zutreffend nicht anerkannt werden. Hinter der Gesellschaft würden letzten Endes immer staatliche Behörden mit ihren Geldmitteln stehen; eine etwaige deutschfeindliche Gesetzgebung würde darum auch dem Privateigentum dieser Gesellschaft keinen grösseren Schutz als deutschem Staatseigentum gewähren. Zudem würde das öffentlich-rechtliche Gesellschaftsinteresse durch die gesetzliche Sonderstellung, derer die Gesellschaft zur Erfüllung ihrer Aufgaben bedarf, klar erkennbar werden (z. B. Stempel- und Kostenbefreiung). Diese Sonderstellung einer Privatgesellschaft würde wiederum Angriffe auslösen und ein Drängen auf gesetzgeberische Beseitigung hervorrufen. Endlich gibt eine amtliche Anstalt eine sicherere Gewähr, dass die Absichten der Behörden genau durchgeführt werden, als eine private Gesellschaft, auf die nur mittelbar durch die Gesellschafter eingewirkt werden kann. Bisher sind auch derartige Privatgesellschaften zur Erfüllung öffentlicher Interessen im Generalgouvernement noch nicht gegründet worden. Der Wahl der Rechtsform der Anstalt ist in der Folge auch von sämtlichen preusischen Ressorts (Finanzministerium, Ministerium für Landwirdschaft und Ministerium des Innern) und

auch vom Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer zugestimmt worden.

Die Wünsche dieser Behörden und des Fürsorgevereins werden, soweit es möglich ist, erfüllt. Insbesondere wird der Fortbestand der Anstalt nach Uebergabe der Verwaltung an die Polen gesichert. Bei Beseitigung des Amtes des Verwaltungschefs und auch bei Friedensschluss wird durch Staatsvertrag weitere Sicherung zu schaffen sein. Die Verwaltungskosten sollen, soweit, angängig, durch Gebühren gedeckt werden; ob allerdings die gesamten Verwaltungskosten aufkommen werden, steht dahin. Es stehen aber deutsche Interessen von nicht zu unterschätzender Bedeutung in Frage. Deshalb sind besondere Kapitalien aus allgemeinen Mitteln der Verwaltung für die Stellen ausgeschieden worden. Die Frage, wie nach dem Aufhören der deutschen Verwaltung die Organisation zu gestalten ist, insbesondere inwieweit die Befugnisse der etwaigen polnischen Staatsbehörde zu beschneiden sind, die die Funktionen des Verwaltungschefs überkommt, kann und muss späterer Ordnung gemäss § 14 der Satzung vorbehalten werden.

Z akt Szefa Zarządu Cywilnego, teczka: Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen, Verordnungen und Ausführungsbestimmungen, Bd. I, p. 49-51.

Załącznik 8.

PROTOKOLL

über

die Beratungen in der ersten Sitzung des Verwaltungsrates des Fürsorgestelle, am 8. III. 18

Anwesend:

1. Hauptmann Petri (Generalgouvernement),
2. Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner (Generalgouvernemt),
3. Geh. Ob. Regierungsrat Loycke (Verw. Chef),
4. Dr. Reier (Verw. Chef),

zu 1 bis 4 vom Verwaltungsrat,

5. Assessor Wessel (Verwaltungschef),

zu 5 vom Vorstand;

verreist:

Geh. Regierungsrat Weissermel,
Regierungsassessor v. Mohl,
Rittergutsbesitzer Dr. Busse.

Vor Eintritt in die Verhandlungen berichten folgende Herren:

1. reichsdeutscher Pastor Marckmann aus Cycow, Kreis Chelm,
2. einheimischer Pastor Wernitz aus Siedlce,

die zu einer Versammlung von Geistlichen in Warschau sind, darüber dass in ihren Gemeinden unter den deutschen Kolonisten Notstände vorhanden wären, die dringend der Hilfeleistung bedürften.

Es wurden sodann folgende Hauptpunkte behandelt:

I. Bisherige Arbeit.

Die vom Vorstande bisher eingeleiteten Schritte wurden vorgetragen und gebilligt. Im einzelnen herrscht namentlich Uebereinstimmung darüber, dass

1. der Ankauf der Besitzung des Eingentümers Schmalz in Kiejsze Kreis Kolo*) erscheint eiligst geboten, um zu verhüten, dass in dem Dorfe, in dem sich bischer nur Deutsche als Ansiedler befinden, polnische Siedlung stattfindet. Der Verwaltungsrat ist daher damit einverstanden, dass der Vorstand das Gut bestmöglich ankauft.

2. Die Anregung von Excellenz von Lindequist über Zusammenarbeit mit dem Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer kann im Hinblicke auf die von Excellenz von Beseler gegebenen „Richtlinien" erst dann bearbeitet werden, wenn nach den bevorstehenden Berliner Verhandlungen übersehen werden kann, nach welcher Hauptrichtung die Arbeit der Fürsorgestelle für die nächste Zeit geleitet zu werden hat.

II. Augenblickliche Aufgaben.

Als solche werden ins Auge gefasst:

1. Bearbeitung des Streifens. Es herrscht hierbei Einstimmigkeit darüber, dass alle Aufgaben, die hierunter fallen, im Rahmen das § 2 b der Satzungen liegen werden.

*) Ponieważ podaje się dosłowne i dokładne odpisy akt niemieckich, więc i niemiecka pisownia nazw polskich miejscowości jest zachowana.

2. Sorge für die aus den deutschen Gefangenenlagern und aus Russland zurückkehrenden Deutschen. Es herrscht hierbei Einigkeit darüber, dass Voraussetzung für eine systematische Arbeit für die Zukunft an diesen Kolonisten notwendig ist die vorherige Festlegung des „Fürsorgebezirkes", aus welchem Umsiedlungen vorgenommen werden können. Es dürfte sich empfehlen, diesen Bezirk in negativer Form so festzustellen, dass diejenigen Gebiete festgelegt werden, aus denen eine Aussiedelung vermieden werden soll. Abgesehen von der Fürsorgetätigkeit für dauernde neue Zustände, muss die Fürsorgestelle bei augenblicklichen Notlagen zurückkehrender Deutscher einstweilige Hilfe leisten. Uebernahmen von Zwangswerwaltungen über deutsche Kolonisten aus dem Dezernate des Generalgouvernements Henrychowski werden erst von Fall zu Fall je nach Lage der Zurückkehrenden in Frage kommen. Eine allgemeine Uebernahme ist nur für den Fall vorgesehen,dass die Okkupation und damit die Rechtsgrundlage für die Zwangsverwaltungen aufhört.

3. Sorge für diejenigen Deutschen, die für Deutschland optieren und aus dem polnischen Kulturkreise freiwillig wegziehen wollen.

III. Praktische Durchführung der Aufgaben.

Abgesehen davon, dass eine enge Zusammenarbeit mit dem deutschen Genossenschaftswesen (Zentralgenossenschaftskasse) sowie den deutschen Kirchen- und Schulverwaltungen und der Abteilung K S für notwendig erachtet wird, werden die nach Ansicht des Verwaltungsrates für die nächste Zeit wichtigen Richtlinien der praktischen Arbeit wie folgt schliesslich zusammengefast :

1. Die Organisationsform der Fürsorgestelle ist so, wie sie heute besteht, beizubehalten. Sie muss durch den Staatsvertrag mit Polen als fortbestehend garantiert und ihre Wirksamkeit auf das ganze Gebiet des Königreichs Polen sowie evtl. den Streifen ausgedehnt werden.
2. Es ist grundsätzlich deutscher und polnischer Grundbesitz überall aufzukaufen, wo dies möglich ist. Die

Bezirke, in denen die Fürsorgestelle sich nicht mit Aufkäufen beteiligen darf, sind festzulegen.

3. Die Fürsorge für die Zurückkehrenden soll zunächst vor allem darin bestehen, dass sie vor augenblicklicher Not bewahrt werden und daher ihr Grundeigentum nicht verschleudern, wobei die Hilfstätigkeit im Einzelfalle der Nachprüfung vorbehalten bleiben muss. Die endgültige Regelung hat nach Feststellung der grossen leitenden Gesichtspunkte zu geschehen.
4. Die Organisation ist so zu denken, dass die Fürsorgestelle mit einem Kredit von bis zu 50 000 000 M aus der Hauptkasse des Generalgouvernements ausgestattet wird, der durch das von der Fürsorgestelle zu erwerbende Grundeigentum gesichert wäre. Für etwaige Ausfälle könnte eine Garantieleistung des Preuss. Finanzministeriums ins Auge gefasst werden.
5. Zur Verwaltung der Fürsorgestelle wird ein selbständiger Apparat notwendig sein. Es wird sich empfehlen, wegen Erlangung der erforderlichen erfahrenen, praktischen Arbeitskräfte vor allem an die Ansiedelungskommission heranzutreten.
6. Die Verwaltung wird ausschliesslich zunächst als Teil des Generalgouvernements zu führen sein. Die Mitwirkung von Behörden oder Privatvereinigungen im Reiche kann nur in soweit ins Auge gefasst werden, als etwa dem Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer oder anderen heimischen Stellen diejenigen Kolonisten im einzelnen zur Verfügung gestellt werden können, die aus dem polnischen Kulturkreise freiwillig wegziehen wollen, um sie an geeigneter anderer Stelle im Interesse des Deutschtums ausserhalb Polens und des Streifens zur Neuansiedelung zu bringen.

Registriert.

gez. Dr. Reier.

Z akt Szefa Zarządu Cywilnego, teczka: „№ 11, Protokolle über Verwaltungsratssitzungen, Fürsorgestelle“, p. 4-7

Załącznik 9.

PROTOKOLL

über

die Beratungen in der zweiten Sitzung des Verwaltungsrats der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz am 8. Juni 1918.

Anwesend:

1. Rechtsanwalt und Notar Dr. Reier, als Vorsitzender,
2. Hauptmann von Stephani (General Gouvernement),
3. Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner (General Gouvernement),
4. Geh. Oberregierungsrat Loycke (Verwaltungschef),
5. Rittergutsbesitzer, Reg. Ass. a. D. Dr. Busse (Verw-Chef), von 1 - 5 vom Verwaltungsrat.
6. Geheimrat Weissermel (Verwaltungschef)
   zu 6: Vorstand.

Ausserdem:

7. Oberregierungsrat Ueberschär (Finanzabteilung),
8. Regierungsrat Freiherr von Gregory,
9. Amtsrichter Henrychowski (Abteilung V d),
   verreist: Reg. Assessor v. Mohl.

Protokollführer: Sekretär Dassek (I. F.).

Tagesordnung.

1. Bisherige allgemeine Arbeit seit der letzten Sitzung.
2. Kreditbeschaffung für die Fürsorgestelle.
3. Bericht über den Stand der Landveräusserungen deutscher Kolonisten und Beschlussfassung über Ankauf von Grundstücken.
4. Mitteilungen über die Reichswanderungsstelle.
5. Bericht über die Notwendigkeit der Unterstützung zurückgehrter deutscher, verschleppter Kolonisten.
   (Ref. Amtsrichter Henrychowski).
6. Neueinrichtung von Zwangsverwaltungen oder Neueinrichtung von Fürsorgetatigkeit bei Fällen jetzt erst vortretender Bedürftigkeit deutschen Kolonistenbesitzes.
7. Kreditgesuche heimgekehrter Kolonisten.
   a) Bisherige Hilfe (2 Mill. Fonds),
   a) Weitere Massregeln.
8. Organisation der Fürsorgestelle.
9. Verschiedenes.

Vor Eintritt in die Beratungen gibt der Vorsitzende des verwaltungsrats *Dr. Reier* eine Darstellung der Stimmungen und Wünsche in den Reihen der deutschen Kolonisten, namentlich aus den Berichten des Pfarrers Markmann aus Cycow (Cholmer Land), des Kantors Schedler aus Radom und des Pfarrers Wernitz aus Kielce. Aus ihnen zeigt sich, dass viele deutschstämmige Kolonisten eine schnelle Auswanderung ins Auge fassen, jedoch Wert darauf legen, ihre bisherigen Besitzungen günstig zu veräussern und sich die neue Siedlungsstätte möglichst bald vorher anzusehen.

Hauptmann von Stephani bemerkt hierzu, dass nach seinen Wahrnehmungen die Stimmungen in den Kolonistenkreisen verschieden seien. Viele wollten nur auf ihren, hier in Polen befindlichen Besitz zurückkehren und das Gelingen einer evtl. späteren Umsiedlung werde sehr davon abhängen, wie die deutschen Behörden sich ihnen gegenüber verhalten.

Es wird sodann zur Beratung der einzelnen Punkte geschritten.

Zu Punkt 1. *Dr. Reier*: Nachdem in der letzten Sitzung und den ihr folgenden Vorträgen festgestellt worden sei, die bisherige Organisationsform der Fürsorgestelle beizubehalten, habe die Aufgabe der Geschäftsfälle I F darin bestanden, Material zu beschaffen, als Unterlage für die kommende Tätigkeit eines hauptamtlichen Vorstandes. Deschalb seien von sämtlichen Kreischefs Karten eingefordert (Verfügung I F 116), welche die deutschen Besitzungen mit roten Zahlen ausweisen und die deutschen Kolonien rot, sowie Dörfer, in denen deutsche Kolonisten mit Polen vermischt wohnen, schwarz unterstrichen zeigen. Die Karten (1.100 100) werden ausgelegt.

Sodann sei das System der Vertrauensleute ausgebaut worden, sodass deren Zahl gegenwärtig 61 beträgt. Die Liste wird ausgelegt. Es ist angeregt (Kreischef Lowicz, Pfarrer Lousen), den Vertrauensleuten, die bereits tätig sind, eine Vergütung für Reisen, Auslagen u dgl. zu gewähren.

Geheimrat Weissermel: hält dies für notwendig, und glaubt, man müsse solche Kosten aus allgemeinen Verwaltungsmitteln entnehmen. Die neuen Siedlerstellen dürften keines-

falls durch solche, an sich unerlässliche Unkosten verteuert werden.

Oberregierungsrat Ueberschaer: schlägt vor, diese Kosten zu überschlagen. Der Betrag von 250 000 Mk. der für die Fürsorgestelle ursprünglich bewilligt worden sei, sei viel zu gering. Kosten für Pfarrer Lousen und seine Schreibkraft, sowie ähnliche Ausgaben, können ohne Weiteres auf den laufenden Etat noch übernommen werden.

Hauptmann von Stephani: man solle die deutschen Kolonisten vor allem die Stammesgemeinschaft fühlen lassen. Dies liesse sich ausser durch Fühlungnahme durch die Vertrauensleute auch durch Zuziehung der Deutschen zu Vorträgen, die für die Truppe veranstaltet werden, etc. erreichen. Es sei bisher in dieser Hinsicht wenig geschehen. Beim General-Gouvernement sei jetzt durch die Verfügung vom 4. 6. 1918—I A 102845—eine eigene Diensstelle hierfür geschaffen. Die deutschen Behörden sollten deutsche Kolonisten auch z. B. bei der Requirierung von Pferden und Vieh bovorzugen. Pferde, welche die deutschen Rückwanderer aus Russland mitbringen, sollten überhaupt nicht requiriert werden.

Dr. Busse: Die Anregung sei sehr dankenswert. Eine Bevorzugung der deutschen Kolonisten schliesse allerdings die Gefahr eines Rückschlages in der kommenden polnischen Zeit in sich. Mit Vieh sei es z. Z. im General Gouvernement schlecht bestellt, doch hoffe er, für die Kolonisten bei Pferden, Vorteile erreichen zu können, wenn das General-Gouvenerment hierbei behilflich sei. Es sollen demnächst 2000 Pferde wieder ausgehoben werden, wobei Rücksicht auf die Kolonisten genommen werden könnte.

Amtsrichter Henrychowski erwidert zu den Ausführungen des Hauptmanns v. Stephani, dass nach den gemachten Erfahrungen, die deutschen Kolonisten, da sie weit verschleppt worden seien, in der Regel keine Pferde und Kühe aus Russland mitbringen, wohl aber die zurückkehrenden polnischen Bauern. Auch er sei der Ansicht, dass man die deutschen Kolonisten bevorzugt wohlwollend behandeln müsse. Für den Wiederaufbau zerstörten deutschen Besitzes glaube er, der Meinung einiger Kreischefs entgegen, das die Kreischefs berech-

tigt seien, Zwangsfuhrwerke (podwoden) zur Anfuhr von Baumaterialien u. s. w. zu gestellen.

Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner: kommt auf die Kostenfrage zurück und fragt, wie hoch sich die Kosten, die die Finanzabteilung übernehmen will, belaufen werden.

Oberregierungsrat Ueberschaer entgegnet, dass eine bestimmte grössere Summe für das laufende Etatsjahr nicht in Frage kommen kann, doch können die Kosten für Reisespesen, Belohnungen etc. auf den laufenden Etat übernommen werden. Es wird beschlossen,

soweit sich das Bedürfnis herausstellt, den Vertrauensleuten etc. ihre Unkosten zu ersetzen, sowie kleinere Aufwendungen für Orientierungs- und ähnliche Zwecke von Fall zu Fall zu bewilligen und die nötigen Mittel jeweils bei der Finanzverwaltung aus laufenden Etatsmitteln anzusuchen.

Zu Punkt 2. Der Vorsitzende gibt in knappen Zügen Aufklärung über die Entstehungsgeschichte des gegenwärtig beim Staatssekretär des Innern vorliegenden Antrages wegen Gewährung eines Kredits von 50 Millionen Mark zur Finanzierung des deutschen Siedelungswesens.

Hauptman v. Stephani: bemerkt hierzu, dass seitens des Generalgouvernements eine ähnliche Anregung wegen Unterstützung des deutschen Siedelungswesens in Polen an die Oberste Heeresleitung abgegangen sei.

Dr. Busse erwähnt, dass soeben ein Schreiben vom Reichsamt des Innern eingegangen sei, dass am 24 d. Mts. in Berlin eine Sitzung wegen des 50 Millionenkredits anberaumt worden sei.

Dr. Reier betont, dass zwischen den an der Sitzung in Berlin teilnehmenden Herren volle Uebereinstimmung bereits hier erzielt sein müse; vor allem auch über die Frage, ob mit der Siedelungsarbeit der Fürsorgestelle jetzt schleunigst praktisch angefangen werden solle und müsse, oder ob alles hinausgeschoben werden soll, bis die Frage eines evtl. Grenzstreifens völlig geklärt sei.

Geh. Oberreigierungsrat Loycke: Die Entscheidung wegen

des Grenzstreifens könne *nicht* abgewartet werden, der Zeitpunkt zum Handeln sei schon jetzt gegeben. Nur wenn man sofort, noch unter deutscher Verwaltung, soviel als möglich, praktische Arbeit am hiesigen Deutschtum leiste, lasse sich überhaupt für die Zukunft ein Erfolg erhoffen. Wenn die Arbeiten erst einsetzen sollten, nachdem der Staatsvertrag zwischen Deutschland und Polen geschlossen sei, der Verwaltungsabbau dem Ende zugehe und die Grenzstreifenfrage die Verhältnisse verschärft habe, sei eine Arbeit an dem deutschen Kolonistenland ausserhalb des evtl. Streifens kaum mehr möglich. Er schlägt vor, den beabsichtigten Grenzstreifen vorläufig als Siedelungsgebiet vor allem ins Auge zu fassen, unbeschadet dessen, ob der Streifen an Deutschland falle oder nicht. Praktisch müsse man aber mit dem Erwerb möglichst vieler Grundstücke auch in dem kommenden Polenstaate so schnell als denkbar jetzt vorgehen, um den deutschen Besitzstand zu erhalten und Austauschland zu haben.

Geiheimrat Weissermel stimmt dieser Taktik zu.

Ob. Reg. Rat Ueberschaer bezeichnet die Fürsorgestelle als ein weitausschauendes Unternehmen, dessen Finanzierung in solcher Höhe, wie 50 Millionen Mark, durch die Finanzabteilung aus den laufenden Etatsmitteln ohne neue Steuern nicht erfolgen könne. Vielmehr wird hierbei das Deutsche Reich helfen müssen. Das General-Gouvernement würde eine Finanzierung durch die Abteilung II kaum gutheissen, wenn z B. hierfür neue Steuern ausgeschrieben werden müssten.

Dr. Reier regt an, ob nicht wenigstens ein geringerer Betrag für die Arbeit etwa des ersten oder der ersten eineinhalb Jahre in Aussicht gestellt werden könnte, damit die Fürsorgestelle wenigstens im grösseren Umfange praktisch zu arbeiten beginnen könnte. Er denke etwa an einen Kredit bis zu 10 Miilionen Mark.

Geh. Ob. Reg. Rat Loycke führt aus, dass es wohl nicht darauf ankäme, eine bestimmte Summe zu nennen, sondern vor allem darauf, ob die Finanzabteilung die laufenden Verpflichtungen der Fürsorgestelle vorläufig übernehmen könne.

Geh. Rat Weissermel stimt Ob. Geh. Rat. Ueberschaer bei. Ferner bemerkt er aus seinen grossen praktischen Erfahrungen,

dass es ausgeschlossen sei, dass wir in den nächsten 2 Jahren die 50 Millionen ganz brauchen werden; sie müssen nur zur Sicherung des ganzen Werkes dienen. Es wird sich höchstens in dieser Zeit um 10 Millionen handeln, damit die notwendigen Ankäufe, die sich jetzt bieten und später nicht mehr möglich sein werden, getätigt werden können, um Siedelungsland für umsiedelnde deutsche Kolonisten und Austauschland für polnische Umsiedler wenigstens zur Verfügung zu haben.

Verwaltungsrat und Vorstand stimmen hiernach den obigen Ausführungen von Herrn Geh. Rat. Loycke zu.

Zu Punkt 3. *Dr. Reier* macht kurze Mitteilungen über den Stand der Landveräusserungen und Landanforderungen. Gleichzeitig bringt er in Erwähnung, was die Geschäftsstelle in dieser Beziehung vorgearbeitet hat (Anfertigung verschiedener Listen). Alsdann werden die Fälle besprochen, in denen die Fürsorgestelle wegen Ankauf von Grundstücken mit den betreffenden Besitzern bereits in Fühlung getreten war (I F 98 = Macinkowski, 414 = Joh. Klein, 395=Prstagowski, Schmalz und Joh. Maron). *Geh. Rat Weissermel* stellt wegen des Grundstückes Johann Maron, das seitens des Pfarrer Lousen der Fürsorgestelle zum Kauf angeboten worden war, Antrag wegen Ankauf.

Es wird beschlossen, das Grundstück zum angemessenen Preise, jedoch nicht über 5.000 Mk. anzukaufen, und die Mittel hierzu aus dem Stammkapital der Fürsorgestelle zu entnehmen.

Ferner macht *Geh. Weissermel* darauf aufmerksam, dass in der Haptsache Land für neuanzusiedelnde Kolonisten gefunden werden müsse. Er führt anhand einer Karte mehrere frühere russische Staats - sowie staatliche Bauernbankgüter an, die für Parzellierungszwecke in Frage kommen könnten. In erster Linie schwebe ihm das ehemals russische Staatsgut Rozwocim im Kreise Mlawa, unweit der preussischen Grenze, vor, welches sich zur Parzellierung sehr eignen würde. Es könne hier auch sofort mit praktischer Arbeit der Fürsorgestelle angefangen werden, weil dieses Gut nicht verpachtet sei, sondern nur von einem, von uns bestellten Verwalter, im Auf-

trage der deutschen Okkupationsmacht bewirtschaftet werde.

Es wird beschlossen, alle Vorbereitungen zur Parzellierung von Rozwocim und seiner Besetzung mit umzusiedelnden deutschen Kolonisten, soweit zu treffen, dass diese beginnen kann, sobald ein Vollreferent eingetroffen sein wird.

Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner fragt, ob es möglich wäre, andere, früher russische, jetzt deutsche Staatsgüter (keine Donationsgüter) für eine Parzellierung in Frage zu ziehen. Evtl. auch Staatsforsten.

Geh. Rat Weissermel bemerkt hierzu, dass Staatsforsten für Ansiedlungen hier nicht in Frage kämen. Von Staatsgütern kämen noch eine Reihe anderer auch in oder dicht an dem geplanten Grenzstreifen liegende in Frage. Es müssten bei diesen aber meist erst von uns getätigte kurzfristige Pachtverträge gelöst werden.

Ob. Reg. Rat Ueberschaer wirft die Frage auf, ob in der Finanzfrage die polnische Landesdarlehnskasse helfend eingreifen könnte, indem sie gekaufte Güter hypothekarisch beleihe.

Dr. Reier entgegnet, dass dies nach den gegenwärtigen Statuten der Landesdarlehnskasse nicht möglich sei, da die Kasse nur kurzfristige Beträge leihen könnte.

Ob. Reg. Rat Ueberschaer ist der Ansicht, dass die Statuten, wenn es sich um eine Sache zu Gunsten des deutschen Reiches handle, wohl geändert werden könnten.

Hauptmann Stephani: Nach dem Friedensvertrage mit Russland sind wir in der Lage, über Staats- und Donationsgüter frei zu verfügen. Er halte es für zweckmässig, diese Güter, soweit sie in solchem Gebiet liegen, in dem eine Ansiedlung deutscher Kolonisten erwünscht ist, zu parzellieren und auf diese Stellen schon sofort, sobald als möglich einstweilen Söhne und Töchter deutscher Kolonisten, die für die Umsiedlung in Frage kämen, zu ziehen, deren Familien später die Parzellen käuflich erwerben könnten und die sich inzwischen mit den örtlichen Verhältnissen vertraut machen könnten.

Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner schlägt vor, ehemals russische Staatsgüter, die im Binnenlande des Königreichs Polen liegen, zum Austausch für umzusiedelnde polnische Bauern zu

benutzen. Er hat juristisch keine Bedenken dagegen, dass nach dem Brester Frieden die russischen, ehemaligen Staats- und staatlichen Bauernbankgüter heute im General-Gouvernement Warschau in der freien Verfügungsgewalt des deutschen Reichsfiskus ständen.

Geh. Rat Weissermel glaubt, dass der deutsche Kolonist sich mit Staatshypotheken gern einverstanden erklären wird. Er stehe überhaupt auf dem Standpunkt, dass man den Umsiedelnden einen erheblichen Teil der Kaufsumme kreditieren müsste, damit sie für eine Neuansiedelung genügend finanziert seien.

Amtsrichter Henrychowski erwidert demgegenüber, dass nach seinen Erfahrungen zu erwarten stehe, dass ein erheblicher Teil der deutschen Umsiedler aus dem Verkaufe ihrer bisherigen Besitzungen, wie aus eigenem Kapitalbesitze, erhebliche Anzahlungen würden leisten können und wollen.

Geh. Rat Weissermel hält dies für eine natürlich sehr erwünschte Aussicht.

Zu Punkt 4: macht *Dr. Reier* Mitteilung über die neu gegründete Reichswanderungsstelle in Berlin, an Hand des Erlasses des Staatssekretärs des Innern (II 3363 vom 18.5— diess. Nummer: I F 488).

Zu Punkt 5: *Amtsrichter Henrychowski* berichtet über die Verteilung der Unterstützungen aus dem neuen Zweimillionen-Markfonds an die Kolonisten. Ansiedler, Pastoren und Zwangsverwalter seien der Meinung, dass noch weiter finanzielle Hilfe, z. B. durch kleine Hypotheken von ca 5000 Mk. nötig sei. Es seien z. B. auf 1 600 zurückgekehrte deutsche Kolonisten bisher nur 73 Pferde und 33 Kühe verteilt worden, was völlig unzureichend sei.

Dr. Busse, der für eine Stellungnahme zu dieser Frage zuständig ist, hatte die Sitzung vorzeitig verlassen müssen, sodass diese Frage offen blieb.

Zu Punkt 6: wird beschlossen:

bei jetzt neu hervortredender Fürsorgebedürftigkeit von

Besitzungen verschleppter, deutschstämmiger Kolonisten, die nicht bisher schon unter Zwangsverwaltung gestellt sind, gemäss § 6 der Satzung die Uebertragung der Fürsorge an die Fürsorgestelle bei Sr. Exzellenz, dem Herrn Verwaltungschef, zu beantragen. Die Fürsorgestelle ihrerseits wird dann die Verwaltung der Güter und Besitzungen an die Generalzwangsverwaltung (Herr Amtsrichter Henrychowski) übertragen, die die Verwaltung sachlich genau, wie bei ihren formell in Zwangsverwaltung stehenden deutschen Bauerngütern führen wird.

Zu Punkt 7: fragt *Dr. Reier*, ob und auf welche Weise man deutschen Kolonisten kleinere Darlehen (von einigen tausend Mark) auf Hypothekenkredit geben könne. Wegen der Kürze der Zeit wird auf diese Frage nicht eingegangen.

Desgleichen bleibt die Frage des *Ob. Reg. Rats Uebersehaer* offen, welche Summe bis Ende März 1919 von der Fürsorgestelle voraussichtlich gebraucht werde.

Zu Punkt 8: berichtet *Dr. Reier* über die Verhandlungen mit dem Herrn Präsidenten der Ansiedelungskommission Posen zur Gewinnung eines Vollreferenten als Vorstand der Fürsorgestelle. Es ist alle Hilfe zugesagt. Auf ein nochmals am 7. d. Mts. abgesandtes Telegramm über den Stand der Sache sei jedoch eine Antwort noch nicht eingegangen.

Notiz: Präsident Ganse hat am 8. d. Mts. nachmittags telegraphiert: Regierungsrat Nehring hat sich noch nicht erklärt, habe ihm gemeinsame Reise nach Warschau zur Unterrichtung vorgeschlagen.

Zu Punkt 9: lag nichts vor.

Der Vorsitzende des Verwaltungsrats:
gez. Dr. Reier.
Rechtsanwalt und Notar.

Der Protokollführer
gez. Dassek.
Sekretär bei I. F.

Akta jak przy 8, p. 14-20.

Załącznik 10.

PROTOKOLL

über

die Beratung in der *III Sitzung* des Verwaltungsrates der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen, am 4 Juli 1918.

Anwesend:

1)	Rechtsanwalt Dr. Reier,	als Vorsitzender,
2)	Hauptmann v. Stephany	vom Verwaltungsrat
3)	Kriegsgerichtsrat Glätzner	
4)	Geh. Ob. Regierungsrat Loycke	
5)	Reg. Ass. von Mohl	vom Vorstande
6)	Regierungsrat Frh. v. Gregory	für Abtlg. II
7)	Referendar Dr. Pax.	als Protokollführer.

Tagesordnung.

I. Ankauf des Gutes Borzyń Referent Reg. Ass. v. Mohl.

II. Berichterstattung über die Verhandlungen in Berlin wegen Gewährung eines Kredits von der „Neuland A. G." Referent Dr. Reier.

III. Beratung und Beschlussfassung über Ausführung der in der Berliner Konferenz unter Unterstaatssekretär Lehwald am 24. Juni cr. gegebenen Anregung der höchsten Dienstellen, einen Kredit von 5 Millionen Mark für die Fürsorgestelle aus Mitteln der Okkupationsverwaltung zu beantragen.

IV. Verschiedenes

Zu Punkt 1 der Tagesordnung *Reg. Ass. v. Mohl* führt aus:

Der am 20 Juni cr. von den beiden deutschen Ansiedlern Schneider und Krause zum Ankauf des, bei Wischogrod gelegenen, etwa 400 preuss. Morgen grossen Gutes Borzyń leihweise erbetene Betrag von 20.000.— Mk. sei ihnen gegeben durch Vermittlung des Justizkommissars Goldmann und von ihnen bereits angezahltworden. Der Kaufpreis betrage insgesamt 217.800. — Mk. — Ber Restbetrag von 197.800. Mk. sei am 22 Juli cr. bei Unterzeichnung der Verkaufsur kunde bei dem Notar in Plock zu zahlen. Im Vorvertrage sei die Abrede enthalten, dass, falls der Vertrag durch Rücktritt oder Verschulden der Käufer zurückgehe, der

angezahlte Kaufpreis verfalle, dass anderseits der Verkäufer, falls er zurücktrete oder der Vertrag durch sein Verschulden nicht zustande komme, an die Käufer 40.000. — Mk. zu zahlen habe. Von dem gesamten Kaufpreise könnten die Käufer 117.800.— Mk. aufbringen, sodass ihnen von der Fürsorgestelle noch weitere 80.000.— Mk. vorgeschossen werden müssten. Nach eingeholter sachverständiger Äusserung sei die Lage des Gutes günstig; nach Auskunft des Pfarrers Lausen in Wischogrod könnten gegebenenfalls in der Nähe dieses Gutes noch zwei andere Besitzungen von deutschen Ansiedlern gekauft werden.

Reg. Ass. *von Mohl* beantragt:

1. Die Genehmigung des Verwaltungsrates für die bisher in dieser Angelegenheit getätigten Geschäfte und
2. Schneider und Krause den Kredit von 100.000.— Mk., der als erste Hypothek auf dem Gute einzutragen sei, zu gewähren.

Kriegsgerichtsrat *Glätzner* befürwortet die Anträge mit der Massgabe, dass ein Vorkaufsrecht für die Fürsorgestelle erwirkt und ihre Zustimmung zu etwaiger Parzellierung des Gutes eingeholt werden müsse. Als Muster könne der Vertrag der Ansiedlungskommission in Posen dienen, den sie gewöhnlich mit dortigen Kolonisten schlösse.

Reg. Ass. *v. Mohl* sagt die sofortige Einforderung dieses Mustervertrages zu.

Dr. Reier stellt zur Erwägung, ob es sich empfehle, die einzutragende Hypothek und das vertraglich zu begründende Vorkaufsrecht für die Fürsorgestelle oder einstweilen für einen Treuhänder zu erwirken.

Geheimrat *Loycke* hält die Zeit für ein offenes Hervortreten der Fürsorgestelle noch nicht für gekommen und empfiehlt die Angelegenheit durch einen Treuhänder besorgen zu lassen.

Dr. Reier schlug vor, als Treuhänder die deutsche Genossenschaftsbank in Lodz zu wählen, die mithin nach aussen als Gläubigerin und Vorkaufsberechtigte auftreten müsse, im Innenverhältnis aber nur Beauftragte sei. Die Hypothek könne später lombardiert werden, um der Fürsorgestelle Betriebsmit-

tel zu sichern. Es empfehle sich, mit Herrn Staatsanwalt Huguenin, dessen Arbeitskraft infolge seiner Sachkenntnis für die Fürsorgestelle gewonnen werden müsse, eiligst in Warschau persönlich zu verhandeln.

Der Verwaltungsrat genehmigte hierauf die bisher bezüglich des Ankaufs des Gutes Borzyń getätigten Schritte und bewilligte den beiden deutschen Ansiedlern Schneider und Krause zum Ankauf des Gutes durch, die Genossenschaftsbank als Treuhänder, den Betrag von 100.000.— Mk., der als erste Hypothek auf dem Gute einzutragen sei. Er beschloss mit Herrn Staatsanwalt Huguenin in Unterhandlung einzutreten.

Zu Punkt 2 der Tagesordnung führt *Dr. Reier* aus:

Es sei von deutschem Kapital in Berlin eine „Neuland A. G." gegründet worden mit einem Betriebskapital von 300.000.— Mk., die ihrerseits Siedlungsgesellschaften zu gründen und mit sehr erheblichen Geldmitteln zu versorgen beabsichtigte. Es sei ins Auge gefasst, dass die Neuland A. G. der Fürsorgestelle einen grösseren Kredit gawähre. Hierüber sei mit dem Vertreter der Neuland A. G. (Generaldirektor Hugenberg, Reg. Präs. v. Schwerin etc.) unter Vorsitz von Herrn Generalstaatsanwalt Dr. v. Preger in Berlin am 25.6 verhandelt worden. Diesseits sei hierbei betont worden, dass die nächste Arbeit der hiesigen Fürsorgestelle grundsätzlich in erster Linie auf das nordwestliche Kolonisationsgebiet zwischen Kalisch und Lipno, in dem die Gefahr der Zerreissung deutschen geschlossenen Besitzes ausserordentlich dringend sei (s. Bericht des Kreischefs in Plock), beschränkt werden sollte. Aus den Verhandlungen mit der Neuland in Berlin sei namentlich folgendes hervorzuheben: Die Frage der Gegenseite, welche Bodenpreise in den Kolonisationsgegenden bezahlt würden, habe er dahin beantwortet, dass im Durchschnitt, ausserhalb der besonders fruchtbaren Nordwestgegend, etwa 500.— Mk., dagegen für gutes Land in der fruchtbaren Weichselniederung etwa 1.000— Mk. gefordert würden. Die Preise seien in Berlin für sehr hoch erklärt worden. Er habe schliesslich gefragt, welche Bedingungen die Neuland A. G. für die Gewährung des Kredites grundsätzlich stelle. Als finanzielle Bedingung sei gefor-

dert worden, dass die Fürsorgestelle ausser ihrem kleinen Stammkapital von 250.000.— Mk. ein gewisses, in erster Linie verantwortliches, grösseres „Pufferkapital“ haben müsse. Diese Funktion falle dem, in der Sitzung unter Herrn Unterstaatssekretär Lehwald in Berlin am 24 Juni cr. von allen dort vertretenen höchsten Reichs- und Landesämtern wie sonstigen Dienststellen empfohlenen, von dem Herrn Generalgouverneur zu erbittenden Kredit aus der hiesigen Hauptkasse der Verwaltung in Höhe von 5 Millionen Mark, zu. Ausserdem habe man eine Darlegung in Form einer Denkschrift der Fürsorgestelle an Herrn Generaldirektor Hugenberg gefordert, die sich insbesondere über den Umfang und die Art der Tätigkeit der Gesellschaft, sowie über einen Rentabilitätsplan für diese ausspreche. Herr Prof. Dr. Bernhard von der O. H. L. habe zugesagt, eine solche Denkschrift befürwortend an Herrn Gen. Dir. Hugenberg weiterzuleiten. Er habe auch die Frage angeregt, ob bodenreformerische Massnahmen, nach Art der soeben von Oberost eingeleiteten, auch für das Generalgouvernement Warschau beabsichtigt oder möglich seien. Es sei ihm erwidert worden, dass dies zurzeit, nach Lage der hiesigen legislativen Verhältnisse, nicht als durchführbar erscheine.

Zu Punkt 3 der Tagesordnung erklärte *Reg. Rat Freiherr von Gregory*, für den an der Teilnahme an der gegenwärtigen Sitzung verhinderten Oberregierungsrat Ueberschaer zunächst irgendwelche bindende Erklärungen nicht abgeben zu können. Ueber den Ueberschuss aus dem Jahre 1917/18, aus dem in der Berliner Sitzung am 24 Juni cr. die Hingabe des Kredits von 5 Millionen Mark für die Fürsorgestelle in Aussicht gestellt worden sei, habe die Finanzverwaltung inzwischen, in den letzten Tagen, bereits anderweitig und zwar zugunsten der Armeeintendantur verfügt. Der genannte Betrag würde jedoch vielleicht aus anderen Finanzquellen der Fürsorgestelle zur Verfügung gestellt werden können.

Reg. Ass. v. Mohl führte aus, dass die einstweiligen, eiligen Hilfssleistungen für die rückkehrenden deutschstämmigen Vertriebenen bereits ein Kapital von 2 Millionen Mark erfordert haben und dass weiter sehr erhebliche Beträge von einzel-

nen Kreischefs gefordert würden (s. z. B. Plock 13 Millionen M., Warschau-Land 1,25 Millionen M). Das Pionier-Gerät müsse für die Heimkehrenden in gleicher Weise, wie es bereits mit Holz geschehen sei, unentgeltlich und nicht wie bisher gegen Zahlungen an die Militär-Intendantur zur Verfügung gestellt werden.

Auf die Frage des Reg- Rat Freiherrn *von Gregory*, ob auch die Pferde und das Vieh für die Heimkehrenden sofort bar gezahlt werden müssten, erklärte

Hauptmann *von Stephany*, dass der Versuch gemacht werden würde, die Armee-Intendantur zu bewegen, die Lieferungen der Abteilung Pi gänzlich unentgeltlich und die Viehlieferungen wenigstens unter einstweiliger Stundung herzugeben Seiner Meinung nach müssten vor allen Dingen auch Lebensmittel für die Zurückkehrenden beschafft werden.

Wenn sich, wie *Freiherr von Gregory* ausführte, bei den Zwangsverkäuferrn von Vieh von Polen an Deutsche zu billigen Preisen Misstände gezeigt hätten, so würden sich diese Uebelstände, wie

Regierungs-Assessor *von Mohl* meint, dadurch beheben lassen, dass die Verteilung des Viehs im Einverständnis mit dem Polnischen Landwirtschaftministerium*) erfolge und dass das Vieh insbesondere aus dem Ankaufskreise in einen anderen Abgabekreis gebracht werde.

Was die Rückzahlung der an die heimkehrenden Verschleppten gegebenen, grossen Geldsummen anlangt, so besteht, wie Reg. Rat Freiherr *von Gregory* erklärte, berechtigte Hoffnung, dass ein Teil dieser Beträge nach längerer Zeit, in etwa 2 Jahren, von den jetzt Unterstützten zurückgezahlt werden könnte. Gläubigerin dieser jetzt durchweg als Derlehen hingegebenen Gelder könnte etwa die Fürsorgestelle werden.

Kriegsgerichtsrat *Glätzner* führt zusammenfassend aus:

---

*) Przypuszczenie mówcy, że polskie Ministerstwo Rolnictwa mogłoby popierać przymusowy wykup inwentarza od włościan polskich celem oddawania go kolonistom niemieckim, zdradza zupełną nieznajomość rzeczy. Ministerstwo przeciwnie zastrzegało się stanowczo i kilkakrotnie przeciwko forytowaniu jednej (niemieckiej) części ludności kosztem drugiej (polskiej), żądając zawsze, niestety bezowocnie, równomiernego traktowania wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości. Cały szereg wystąpień Ministerstwa do władz okupacyjnych jest tego dowodem.

Um der augenblicklich sehr drohenden Gefahr eines Verkaufes von Grund und Boden seitens Deutschen an Polen im geschlossenen Kolonistengebiet sofort zu begegnen, bedürfe die Fürsorgestelle unbedingt alsbald erheblicher Geldmittel. Dieser Zweck sei nach allen bisherigen Beratungen nur dadurch zu erreichen, dass der Herr Generalgouverneur anordne, ihr mindestens 5 Millionen Mark zur Erhaltung der geschlossenen Besiedelung des nordwestlichen Kolonisationsgebietes aus der Hauptkasse als Kredit sofort zur Verfügung zu stellen. Hierüber müsste sogleich dem Herrn Generalgouverneur und dem Herrn Verwaltungschef Vortrag gehalten werden.

Der Verwaltungsrat beschloss darauf in dem eben von Kriegsgerichtsrat *Glätzner* vorgetragenen Sinne bei dem Herrn Generalgouverneur sofort vorstellig zu werden und die Angelegenheit

1. möglichst am kommenden Sonnabend dem Herrn Verwaltungschef und
2. möglichst am kommenden Mittwoch dem Herrn Generalgouverneur vorzutragen.

Zu Punkt 4 der Tagesordnung wird folgendes behandelt.

1. *Dr. Reier* verliest folgendes Telegramm des Präsidenten Ganse der Ansiedlungskommission in Posen: „Regierungsrat Nehring hat abgelehnt. Ich bin um andere Kraft bemüht. Präsident Ganse.“ Dr. Reier betont in Uebereinstimmung mit Regierungs-Assessor *v. Mohl* die Notwendigkeit, angesichts der an Umfang und Wichtigkeit steigenden Geschäfte der Fürsorgestelle sobald als möglich einen Referenten des Verwaltungschefs im Hauptamte für den Vorstand zu gewinnen.

Der Verwaltungsrat tritt dem bei.

2. *Dr. Reier* teilt ferner ein Schreiben des Generalgouvernements Warschau vom 26 Juni 1918 mit, worin die dem Stabe des Generalgouvernements angehörenden Mitglieder des Verwaltungsrats der Fürsorgestelle die Entscheidung der Frage anregen, welche Instanzen nach Aufhebung des Generalgouvernements und der Zivilverwaltung diejenigen Funktionen wahrnehmen sollen, die nach den Satzungen der Fürsorgestelle für den Generalgouverneur und den Verwaltungschef vorgesehen sind.

Er bringt zum Vortrag, dass für den mit dem polnischen Staate abzuschliessenden Staatsvertrag ins Auge gefasst sei, diese Funktionen auf eine ständig im Lande dienstlich tätige deutsche Amtsstelle, wie etwa den deutschen Generalkonsul in Warschau, zu überstragen.

Kriegsgerichtsrat *Glätzner* betont, dass, in einem Nachtrage zum Statut der Fürsorgestelle, gleiche Feststellungen als Landesgesetz getroffen werden müssten.

Der Verwaltungsrat schliesst sich dem an.

3. *Dr. Reier* teilt schliesslich ein Schreiben des Staatsanwaltes Huguenin aus Lodz vom 25 Juni 1918 mit, worin dieser den Antrag stellt, dem deutschen Kolonisten Gustaw Bonik in Antoniew-Sikawa, Gemeinde Neusulzfeld, Kreis Lodz zur Abstossung einer Hypothek ein Darlehn von 25.000 Mk. auf etwa 3 Jahre seitens der Fürsorgestelle zu gewähren.

Kriegsgerichtsrat *Glätzner* tritt in Uebereinstimmung mit Reg. Assessor *von Mohl* dafür ein, an Staatsanwalt Huguenin mit der Anfrage heranzutreten, ob Bonik bereit sei, die Grundstücke der Fürsorgestelle oder einem von dieser benannten Treuhänder zu verkaufen, da grundsätzlich Hypothekenhingaben seitens der Fürsorgestelle nicht geschehen könnten.

Der Verwaltungsrat beschliesst in diesem Sinne.

Der Vorsitzende des Verwaltungsrats
gez. Dr. Reier
Rechtsanwalt und Notar.

Der Protokollführer.
gez. Dr. Pax
Referendar.

Z akt Szefa Zarządu Cywilnego, teczka: „Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen“ (wichtige Urkunden in Abschrift), p. 61-69.

Załącznik 11.

A B S C H R I F T.

Protokoll

über

die Beratungen in der IV. Sitzung des Verwaltungsrats der Für-

sorgestelle für deutschen Grundbesitz am 11 September 1918. Anwesend:

1. Rechtsanwalt und Notar Dr. Reier als Vorsitzender.
2. Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner (General-Gouvernement).
3. Geh. Oberregierungsrat Loycke (Verwaltungschef); zu 1-3 vom Verwaltungsrat.
4. Staatsanwalt Huguenin, Vorstand der Fürsorgestelle.
5. Referendar Rogge als Vertreter des Stellvertr. Vorstandsmitglieds Reg. Ass. von Mohl.
6. Protokollführer: Referendar Dr. Pax (I Just.).
7. „ Sekretär Dassek (IV Dt.).

Tagesordnung.

1. Berichterstattung des Vorstandes.
2. Erörterung über die weiterhin zu befolgenden allgemeinen Richtlinien.
3. Ankauf von Piorkowo, Kreis Rypin, zu Siedlungszwecken.
4. „ „ Zochowo, „ „ „
5. „ mehrerer kleinerer Grundstücke namentlich im Kreise Kalisch.
6. Anträge der Landwirte:
   a) Tekster in Srebrny Borek und
   b) Raatz in Pustelnik

   auf Gewährung von Hypotheken von 4000 und 5000 Mark
7. Verschiedenes.

Vor Eintritt in die Verhandlung teilt *Dr. Reier* kurz mit, was in der letzten Verwaltungsratsitzung beschlossen und inzwischen getan worden ist. Der Gutsankauf Borzyń ist rückgängig gemacht und der von der Fürsorgestelle hierfür geliehene Betrag von 20 000 Mk. zurückgezahlt worden. Die deutschen Kolonisten Schneider und Krause haben hierbei ein Reugeld von M. 30 000 von der Gegenseite erhalten. Der bei dem Herrn Gen. Gouv. beantragte Kredit von 5 Millionen Mark ist inzwischen bewilligt worden.

Zu Punkt 1 der Tagesordnung führt *Staatsanwalt Huguenin* aus: Von den von dem Herrn Gen. Gouv. zur Verfügung gestellten 5 Millionen Mark seien bis jetzt 3 250 000 Mark seitens der Fürsorgestelle bei der Finanzabteilung angefordert

und bei der Polnischen Landesdarlehnskasse zu 2 1/4 % als tägliches Geld angelegt worden. Der Rest werde in einer Woche von der Finanzabteilung angefordert werden. Das Stammkapital von 250 000 beabsichtige er bei der Genossenschaftsbank in Lodz als tägl. Geld zu 3 1/2 % anzulegen. Da das Stammkapital laut Anweisung des Herrn Verw. Chefs mit 1 1/2 % verzinst und 1/2 % amortisiert werden solle, so ergebe sich durch die Anlegung des Geldes bei der Genossenschaftsbank ein Zinsgewinn, der der Fürsorgestelle zugute käme. *Geh. Rat Loycke* fragt an, ob nicht die bisher überwiesenen 3 Millionen Mark ebenfalls in Lodz angelegt werden könnten. Dagegen äussert Staatsanwalt *Huguenin*, dass die Genossenschaftsbank bei Abforderung eines grösseren Betrages leicht in Schwierigkeiten kommen und unter Umständen zur sofortigen Zahlung nicht im Stande sein könne.

2. Mit dem Vorschlage des *Kriegsger. Rats Dr. Glätzner* wenigstens einen Teil des gewährten Geldes, etwa 2 Millionen Mark in der 9. Kriegsanleihe anzulegen, sind die Anwesenden einverstanden. Es wird ins Auge gefasst,

> von dem gewährten Kredit eine Summe bis zu 2 Millionen Mark in der kommenden 9. Kriegsanleihe des deutschen Reiches anzulegen, und beschlossen, von dem Barvermögen der Fürsorgestelle 250 000 Mk. bei der Genossenschaftsbank in Lodz zu 3 1/2 % bei täglicher Kündigung zu deponieren.

3. *Dr. Reier* fragt an, ob das *Geschäftsjahr* vom Tage der Gründung der Fürsorgestelle an oder kalendermässig zu berechnen sei. Es wird beschlossen:

> als Geschäftsjahr der Fürsorgestelle das Kalenderjehr anzusehen, und das erste Geschäftsjahr mit dem 31. Dezember 1918 endigen zu lassen.

4. *Staatsanwalt Huguenin* teilt folgenden Erlass des Herrn General-Gouverneurs vom 10. August 1918 mit:

> Gemäss § 2 Ziffer b der Satzung der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen vom 13. Oktober 1917 bestimme ich, als räumlichen Umfang des Fürsorgebezirks; in welchem der Erwerb deutschen Grundbesitzes

zulässig ist, das Gebiet des Generalgouvernements Warschau.

5. Zur Personalfrage der Fürsorgestelle teilt Staatsanwalt *Huguenin* mit, dass das stellvertr. Vorstandsmitglied Reg. Ass. *von Mohl* den Wunsch geäussert habe, von seinem Amte entbunden zu werden. Für der Redner selbst müsse ein Vertreter gewonnen werden, der möglichst der polnischen Sprache mächtig sei und der im Namen der Fürsorgestelle bei Abschluss von notariellen Verträgen die erforderlichen Erklärungen an Ort und Stelle abgebe. Ausserdem sei ein drittes Vorstandsmitglied zu ernennen, welches bei der leicht möglichen Verhinderung der beiden bisherigen Vorstandsmitglieder der Polnischen Landesdarlehnskasse gegenüber zur Zeichnung berechtigt sei.

Es wird beschlossen:

den Hern Verw. Chef zu bitten, zunächst während der demnächstigen Beurlaubung des Staatsanwalts Huguenin, den Justizkommissar Goldmann als Vertreter zu bestellen.

Kriegsreg. Rat Dr. Glätzner stellt in Aussicht, dass, falls Präsident Ritscher Ersatz beanspruche, ein Jurist seitens des Generalgouvernements als Vertreter des Justizkommissars Goldmann abkommandiert werden würde.

Zu Punkt 2 der Tagesordnung.

1. *Staatsanwalt Huguenin* bittet, das Verhältnis zwischen dem Vorstand und dem Verwaltungsrat zu regeln. Er bittet insbesondere um die Ermächtigung in einzelnen Fällen selbständig handeln zu dürfen, soweit die zu verausgabenden Beträge die Summe von 10 000 Mark nicht übersteigen. Diese Fälle werden bei der nächsten Verwaltungsratsitzung vorgetragen.

Es wird beschlossen:

Der Vorstand wird ermächtigt, im Einzelfalle Hypotheken an Deutschstämmige im Generalgouvernement bis zum Betrage von 10 000 Mark zu geben und Grundstücke bis zu diesem Werte zu kaufen. In der nächsten Verwaltungsratsitzung hat der Vorstand dem Verwaltungsrat darüber Bericht zu erstatten.

2. *Dr. Reier* weisst darauf hin, dass die für deutsche Rückwanderer bewilligten 5 Millionen Mark, die soweit sie von den Rückwanderern zurückgezahlt werden würden, zur Stärkung der Finanzkraft der Fürsorgestelle hätten dienen sollen, für die Fürsorgestelle nicht mehr in Betracht kämen, da dieses Geld nach den mit den Rückwanderern getroffenen Abmachungen an den Fiskus des deutschen Reiches zurückzuzahlen sei.

Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner regt an, beim Herrn Verwaltungschef zu beantragen, dass die den Rückwanderern als Darlehengegebenen Beträge in Schulden an die Fürsorgestelle umgewandelt würden. *Staatsanwalt Huguenin* erwähnt, dass alsdann bei der Fürsorgestelle ein umfangreicher Verwaltungsapparat notwendig sei.

3. Er wirft die Frage auf, ob die Fürsorgestelle überhaupt Hypothekendarlehen gewähren dürfe. Nach der Satzung sei dies nicht klar gestellt. Dem gegenüber betonten Kriegsgerichtsrat *Dr. Glätzner* und *Geheimrat Loycke*, dass ein derartiges Bedenken zu Recht nicht bestände, da die Hingabe der Hypotheken nur als Anlage der Geldmittel der Fürsorgestelle zu betrachten sei und dies in Verfolg der Ziele der Fürsorgestelle geschehe.

Es wird der Standpunkt vertreten, dass Hypotheken vom Rechtsstandpunkte aus zulässig sind, weil die Fürsorgestelle die Rechte einer einheimischen juristischen Person hat und zu den gewöhnlichen Rechtsgeschäften zugelassen ist.

4. *Staatsanwalt Huguenin* bittet um Stellungnahme, ob es praktisch sei, Hypotheken zu gewähren. *Dr. Reier* erklärt, dass gegen die Hingabe von Hypotheken grundsätzliche Bedenken nicht beständen, nur müsse für eine geeignete Sicherstellung Sorge getragen werden. Er schlägt vor, die Gelder möglichst nur als erste Hypothek zu geben und ausserdem für die Fürsorgestelle ein Vorkauftsrecht eintragen zu lassen, das hier zwar nicht üblich, aber dem hiesigen Rechtsleben bekannt sei. Kriegsgerichtsrat *Dr. Glätzner* erwähnt, dass die Uebernahme von Hypotheken zwar nicht ganz unseren Zwecken entspreche, nach aussen hin aber als Kapitalanlage nicht unerwünscht sei. Hierzu entgegnet *Staatsanwalt Huguenin*,

dass prinzipielle Bedenken, Hypotheken-Darlehen zu gewähren, nicht beständen.

Staatsanwalt Huguenin wirft die Frage auf, wie ein hypothekarisches Darlehen gesichert werden könne. Es sei zu berücksichtigen, dass die Einrichtung einer „Hypothek", die nur für Nicht-Ukasbauernland möglich sei, lange Zeit dauern würde und grosse Kosten verursache. Was die Sicherung anbelange, so hätten die Russen diese dadurch erreicht, dass sie sich den Notariatsakt über den Eigentumserwerb, soweit kein Hypothekenbuch über das Grundstück bestehe, ohne den der Notar rechtsgeschäftliche Verfügungen nicht vornehmen dürfe, hätten verpfänden lassen. Für den Fall des Konkurses genüge diese Sicherheit ebenfalls, da ohne Vorlegung des Aktes die Subhastation nicht vor sich gehen dürfe.

Geh. Rat Loycke sieht in dieser Verpfändung eine genügende Sicherung. Falls aber der Notariatsakt, wie es vielfach der Fall sei, nicht mehr vorhanden sei, müsse eine anderweitige Sicherung geschaffen werden.

Auf Vorschlag von *Dr. Reier* wird deshalb beschlossen: ein Gutachten von Justizrat Brandt über die Möglichkeit hypothekarische Sicherung allgemein und über die Eintragung von Hypotheken, falls der Notariatsakt nicht vorhanden ist, zu erfordern.

5. *Staatsanwalt Huguenin* bittet um Richtlinien dafür, welchen Zinsfuss die Fürsorgestelle bei der Bestellung von Hypotheken auszubedingen habe. Gegenüber den hier als üblich z. B. von jüdischen Geldgebern geforderten 8 — 10 % Zinsen, erscheine ein Zinsfuss von 5 % angemessen. Amortisationshypotheken seien zu vermeiden, und bei kurzfristigen Hypotheken müsse man Wechsel geben lassen.

Die Versammlung beschliesst in dem von Staatsanwalt Huguenin eben dargelegten Sinne.

6. *Staatsanwalt Huguenin* berichtet weiter über den Fall Ziebarth, eines deutschen Kolonisten polnischer Staatsangehörigkeit, auf dessen Grundstück eine Hypothek von 5000 Mk. zu Gunsten der Fürsorgestelle eingetragen werden soll. Der Notar Landau, der um die Eintragung ersucht worden sei, habe die Eintragung der Hypothek und des ausbedungenen

Vorkaufsrechts mit der Begründung abgelehnt, dass die Fürsorgestelle laut § 2 b der Satzung, nur deutschen Grundbesitz d. h. Grundbesitz, dessen Eigentümer ein Reichsdeutscher sei, erwerben dürfe. Im Falle Ziebarth handle es sich aber, nach seiner Auffassung, um polnischen Besitz. *Geh. Rat Loycke* sieht in der Hingabe von Hypotheken keineswegs Erwerb von Grundbesitz, sondern nur eine Anlage des Betriebskapitals der Fürsorgestelle. *Dr. Reier* sucht den erwähnten Schwierigkeiten dadurch zu begegnen, dass eine Tochtergesellschaft in Form einer Aktiengesellschaft gegründet werde, mit der Befugnis unbeschränkt Grundbesitz zu erwerben. *Staatsanwalt Huguenin* und *Geh. Rat Loycke* halten das nicht für zweckmässig. *Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner* glaubt die Weigerung des Notars Landau auf die Beeinflussung seitens der polnischen Ministerien zurückführen zu müssen. *Staatsanwalt Huguenin* will diese Materie im künftigen Staatsvertrage mit Polen berücksichtigt wissen.

Es wird beschlossen:

Der Vorstand soll noch einmal mit dem Notar Landau unter Hinweis auf rechtliche Gesichtspunkte verhandeln, um die Eintragung der Hypothek und des Vorkaufsrechts zu erwirken. Sollte der Notar oder das Hypothekenamt auf dem ablehnenden Standpunkte verharren, so soll an den Verwaltungschef berichtet werden mit der Bitte, das Weitere zu veranlassen.

7. *Staatsanwalt Huguenin* bittet weiter um Richtlinien dafür, wo und welche Grundstücke von der Fürsorgestelle erworben werden sollen. Kriegsgerichtsrat *Dr. Glätzner* entgegnet, dass deutscher Grundbesitz stets zu erwerben sei, soweit besondere Gründe dem nicht entgegenständen. Ebenso solle polnischer Grundbesitz erworben werden, da er jederzeit gewinnbringend weiter verkauft werden könnte. *Staatsanwalt Huguenin* berichtet, dass im Kreise Kolno in der Nähe der Grenze im Laufe des Winter voraussichtlich mehrere Güter zur Zwangsversteigerung gelangen würden, deren Ankauf durch die Fürsorgestelle vielleicht nicht unvorteilhaft sei. *Geh. Rat Loycke* betont, dass mit dem Ankauf eines Grundstückes durch die Fürsorgestelle die Besiedelung und Parzellierung desselben durchaus noch nicht beschlossen sei.

Es wurde im Prinzip beschlossen, überall da, wo sich Grundbesitz in deutscher oder polnischer Hand im Generalgouvernement zum Erwerb finde, zum Ankauf zu schreiten, falls sich die Aussicht biete, ihn durch Siedlung oder Austausch oder auf andere Weise im deutschen Interesse zu verwerten. Die Besiedelung angekauften Grundbesitzes solle grundsätzlich nur zur Stärkung geschlossener deutscher Siedlung erfolgen, soweit es sich wirtschaftlich ermöglichen lasse.

8) *Staatsanwalt Huguenin* weist darauf hin, dass die Landpreise in der letzten Zeit sehr gestiegen seien, und dass die Fürsorgestelle infolgedessen bei dem Ankauf von Land werde zusetzen müssen. Bei grösseren Gütern koste der polnische Morgen bereits im Durchschnitt etwa 1200 Mk. Er bittet deshalb um Richtlinien, welche Preise er beim Ankauf von Gütern zahlen darf. Geh. Rat *Loycke* hält ebenfalls Verluste für unvermeidlich, glaubt aber bestimmte Richtlinien jetzt noch nicht geben zu können, da diese erst nach einiger Praxis festgelegt werden könnten. Der Vorstand werde sich in der Regel eine Taxe geben lassen. In Einzelfalle könne er aber, falls eine solche Taxe nicht zu erlangen sei, auch ohne eine solche mit der im Verkehr erforderlichen Sorgfalt kaufen. Ueber den Ankauf grösserer Güter müsse der Verwaltungsrat gehört werden, während der Vorstand kleinere Güter bis zum Werte von 10 000 Mk. aus eigener Entschliessung kaufen dürfe. *Dr. Reier* weist darauf hin, dass die Bodenpreise durch die polnische Gegenorganisation so hoch getrieben worden seien, er glaubt im Einzelfalle vom Ankauf eines Gutes ruhig abstehen zu dürfen.

9. Staatsanwalt *Huguenin* teilt mit, dass mehrere Gesuche von deutschen Kolonisten, die im österreichischen Gebiete wohnen, vorlägen, die aus dem österreichischen Gebiet in das General-Gouvernement auswandern wollten. Eine Kolonie wolle sogar geschlossen übersiedeln. Gegenwärtig sei das Gut Roswoczyn im Kreis Mlawa zur Besiedelung durch etwa 150 Wirte frei. Es liegt in der Nähe der Grenze, 12 und 9 km von den nächsten deutschen, geschlossenen Siedelungsgebieten entfernt und eigne sich zur Besiedelung und Parzellierung. *Geh. Rat Loycke* ist der Ansicht, dass Ansiedlungen von Deu-

tschen, die aus dem österreichischen Gebiete kämen, nur dort vorgenommen werden sollten, wo bereits deutsche Siedlungen in der Nähe vorhanden wären, und dass eine Aufforderung zur Uebersiedlung ins Generalgouvernement vermieden werden müsse, um keine Weiterungen mit der österreichischen Regierung herbeizuführen. Die Verhandlungen mit den Kolonisten im österreichischen Gebiete könnten auf schriftlichem Wege nicht geführt werden. Dies müsse vielmehr dadurch geschehen, dass Pfarrer Markmann aus dem österreichischen Gebiete herüber käme und ihm Direktiven gegeben würden.

Die Versammlung beschliesst:

Die Fürsorgestelle beabsichtigt, den Wünschen Deutschstämmiger aus dem österreichischen Okkupationsgebiete unter der Voraussetzung, dass Siedlungsland vorhanden ist, entgegenzukommen.

10) *Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner* regt die Frage an, ob Roswoczyn für die Fürsorgestelle angekauft werden solle. Dem gegenüber erklärt *Dr. Reier*, dass ein Ankauf nicht in Frage kommen könne, da Roswoczyn als Bauernbankgut Staatseigentum sei und in das Eigentum des deutschen Reichsfiskus übergangen sei.

Es wurde darauf beschlossen, bei dem Verwaltungschef den Antrag zu stellen, das Gut Roswoczyn der Fürsorgestelle zur Besiedelung durch Deutsche aus dem österreichischen Okkupationsgebiete oder auch mit anderen deutschen Kolonisten zu überlassen.

11) *Staatsanwalt Huguenin* berichtet, dass mehrere Gesuche von Deutsch-Russen, die sich in deutschen Gefangenenlagern befinden, vorlägen, die ihre im Gebiete des Generalgouvernements Warschau befindlichen Grundstücke verkaufen wollten. Er steht auf dem von der Versammlung gebilligten Standpunkte, in allen diesen Fällen zunächst festzustellen, ob diese Güter unter Zwangsverwaltung ständen oder in Fürsorge genommen worden seien.

Zu Punkt 3 der Tagesordnung.

Staatsanwalt Huguenin berichtet über den Ankauf des Gutes Piorkowo, Kreis Rypin, folgendes: Das Gut gehöre einer deutschen Familie Riebold, drei Geschwistern, von denen der

eine Bruder die russische Staatsangehörigkeit erworben hat, um das Gut der Familie zu erhalten. Gegenwärtig bewirtschafte der andere Bruder und die Schwester das Gut, das wirtschaftlich sehr darniederliege. Das Gut selbst möchten die Riebolds an sich gern behaupten, weil es lange in der Familie gewesen sei. Sie seien bereit 10 Hufen des Gutes an die Fürsorgestelle abzugeben. Parzellierungs- und Bebauungsmöglichkeit sei vorhanden. Die angekauften 10 Hufen könnten zur Vervollständigung der deutschen Kolonie Gay verwandt werden, für die dadurch die Gründung einer Schule ermöglicht werde. Als Kaufpreis für die Hufe blankes Land verlange Riebold 50 000 Mk. Die Taxe des landwirtschaftlichen Sachverständigen für das ganze Gut mit Inventar und Gebäuden laute auf 1 200 000 bis 1 350 000 Mk. Der Preis von 30 000 Mk. für die Hufe blankes Land sei angemessen. Das Gut sei mit 170000 Mk. Hypotheken für die polnische Landschaft belastet. Ferner seien 17 Anleihen von je 13 000 Mk. und 80 000 Mk. Hypotheken für die Raiffeisenkasse Rypin eingetragen. Die für die Landschaft bereits aufgelaufenen Hypothekenzinsen betrügen 24 000 Rubel und seien sofort zu bezahlen. Riebold habe bereits gedroht, das Gut an Juden zu verkaufen, falls ihm von deutscher Seite nicht geholfen werde. *Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner* weist darauf hin, dass der Herr Generalgouverneur sich persönlich für den Fall interessiere. *Geh. Rat Loycke* schlägt vor, mit Riebold in Verhandlungen einzutreten und ihm den Ankauf von 10 Hufen, die Hufe blankes Land zu Mk. 30 000, vorzuschlagen unter gleichzeitiger Uebernahme der Hypotheken-Regulierung. Für den äussersten Fall soll ins Auge gefasst werden, dass die Fürsorgestelle nur die nötigsten Hypothekenschulden übernehmen würde. Dr. Reier will 10 Hufen für den Preis von 300 000 Mk. kaufen, den Betrag jedoch nicht an Riebold zahlen, sondern zur Tilgung der auf dem Gute lastenden Schulden verwenden.

Es wird beschlossen:

Im Sinne der Ausführungen des Geh. Rats Loycke mit Riebold zu verhandeln.

Zu Punkt 4 der Tagesordnung:

Staatsanwalt Huguenin berichtet über den Gutsankauf

Zochowo durch den Kolonisten Krause. Krause habe bereits eine Anzahlung geleistet, bei der die Fürsorgestelle mit 16 000 M. beteiligt sei. Der Restkaufpreis im Betrage von 570 000 Mk. sei im Termine vom 24. September cr. in Plock zu erlegen und könne von Krause nicht aufgebracht werden. Für den Fall, dass der Kauf von 24. September in Plock nicht zustande käme, hätte die daran schuldige Partei sich zur Zahlung einer Vertragsstrafe verpflichtet. Das Gut sei 20 Hufen gross. Auf der östlichen Seite befänden sich 240 Morgen fliegender Sandboden. Wenn auch durch das Vorhandensein eines erheblichen Striches schlechten Bodens der Ankauf ungünstig erscheine, sei anderseits der Preis von Mk. 30 000 für die Hufe ein durchaus angemessener, da Parzellierungsmöglichkeit vorhanden sei. Es sei möglich, dass der Ankauf des Gutes von den Verkäufern rückgängig gemacht werde, da der eine der Verkäufer sich bereits erboten habe einen Teil der vereinbarten Vertragsstrafe zu zahlen. Erforderlichenfalls müsse zum Ankauf des Gutes geschritten werden.

Kriegsgerichtsrat *Dr. Glätzner* schlägt vor, Krause solle versuchen von dem mit den Verkäufern geschlossenen Vertrage dadurch freizukommen, dass die Verkäufer wegen Nichteinhaltung der Bedingungen die vereinbarte Vertragsstrafe zahlen; sollten die Verkäufer gleichwohl im Termin am 24. September cr. zum Verkauf bereit sein, so müsse die Fürsorgestelle die erforderlichen 570 000 Mk. zahlen.

Die Versammlung beschliesst in dem oben von Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner vorgetragenen Sinne.

Die Sitzung wird hierauf auf Monteg den 23. September 1918 nachmittags 6 Uhr vertagt.

Besondere Einladungen werden nicht mehr ergehen.

(gez.) Dr. Reier. Dr. G. Pax.

Einverständnis erklärt in der Sitzung v. 23. IX. 1918.

gez: Dr. Reier.

Akta jak przy 8, p. 25 - 38.

Załącznik 12.

PROTOKOLL
über

die Beratungen in der am 23. September 1918 fortgesetzten IV. Sitzung des Verwaltungsrats der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen vom 18 September 1918.

Anwesend:

1. Rechtsanwalt u. Notar Dr. Reier, als Vorsitzender,
2. Kriegsgerichtsrat Dr. Glätzner, (Gen. Gouvern.),
3. Geh. Oberregierungsrat Loycke, (Verwaltungschef),
4. Rittergutsbesitzer Reg. Assessor a. D. Dr. Busse, (Verwaltungschef),
5. Staatsanwalt Huguenin, Vorstand der Fürsorgestelle,
6. Referendar Rogge als Vertreter des stellv. Vorstandsmitglieds Regierungsassessor v. Mohl,
7. Protokollführer Referendar Dr. Pax,
8. Protokollführer Sekretär Dassek.

Vor Eintritt in die Verhandlung verliest *Dr. Reier* das Protokoll über die letzte Sitzung vom 18. September 1918, das in seiner Fassung von der Versammlung genehmigt wird.

Er teilt auf Grund der mit Präsident Ritscher gepflogenen Verhandlungen mit, dass dieser den Justitzkommissar Goldmann nur zur Vertretung des Staatsanwalts Huguenin freigeben will und auf Stellung eines Ersatzmannes für die Vertretungszeit verzichtet.

Er weist weiter darauf hin, dass das den Rückwanderern als Darlehn gegebene und von ihnen zurückzuzahlende Geld eventuell dem polnischen Staate zugute komme, nämlich dann, wenn die Rückzahlung nach Auflösung der deutschen Verwaltung erfolge. Das müsse verhindert werden.

Staatsanwalt Huguenin berichtigt seine in der letzten Sitzung gegebene Darstellung über die Weigerung des Notars Landau zur Eintragung von Hypotheken dahin, dass Landau sich nur weigere das Vorkaufsrecht und die ausbedungene Verfallklausel einzutragen, dagegen zur Eintragung der Hypothek bereit ist.

Nach ihm inzwischen zugegengenen Nachrichten des Pfar-

rers Markmann sei die Lage der Deutschen im österreichischen Okkupationsgebiet sehr schlecht. Es müsse ihnen auf alle Fälle geholfen werden.

Es wird ins Auge gefasst, die zuständige österreichische Stelle um Abhilfe zu bitten.

Der Kauf von Zochowo gehe wahrscheinlich nicht rückgängig zu machen. Der Justizkommissar Goldmann sei bereits zum Abschluss des Kaufvertrages nach Plock gefahren. Es sei deshalb mit dem Erwerb des Gutes zu rechnen.

Dr. Busse fragt an, ob mit Rücksicht auf die vorzunehmenden Parzellierungen die Absicht bestehe, die Grösse der einzelnen Parzelle allgemein zu bestimmen, oder ob dies im einzelnen Falle geschehen solle.

Staatsanwalt Huguenin erklärt, dass dies von Fall zu Fall erfolgen werde.

Zu Punkt 5 der Tagesordnung:

Staatsanwalt Huguenin berichtet, es handle sich um 2 kleine Grundstücke in der Gemeinde Sbiersk, etwa 20 km nördlich von Kalisch gelegen. Das eine gehöre einem Deutschen namens Daniel Marschall und sei 22 polnische Morgen gross; der Kaufpreis ohne Inwentar betrage 30 000 Mark. Der landwirtschaftliche Sachverständige habe diesen Preis angemessen gefunden. Marschall wolle zu seinen Kindern nach Deutschland ziehen.

Da die Gemeinde ganz deutsch sei, sei es zweckmässig, das Grundstück zu erwerben.

Dr. Reier fragt an, ob das Gut nicht von einem Nachbarn übernommen werden könne.

Dagegen weist *Dr. Busse* darauf hin, dass eine derartige Uebernahme kaum erfolgen könne, da der Nachbar schwerlich die Gebäude übernehmen werde.

Das 2. Grundstück liege, wie *Staatsanwalt Huguenin* ausführt, ebenfalls in der Gemeinde Sbiersk, sei 4 polnische Morgen gross und gehöre einem Deutschen namens Wilhelm Jensierek; der Kaufpreis ohne Inventar betrage 4 500 — 5 000 Mark. Dieser Preis sei nach der Taxe des landwirtschaftlichen Sachverständigen sehr hoch, da das Grundstück grossen Teils aus Sandboden bestehe.

Es sei der Fürsorgestelle ferner ein 3. Grundstück im Kreise Kalisch und zwar in der Gemeinde Kościelec zum Kaufe angeboten worden. Das Grundstück gehöre dem deutschen Kolonisten August Linke. Es sei 16 polnische Morgen gross. Von dieser Fläche seien 5 $^1/_2$ Morgen geringer Boden und $^1/_2$ Morgen Torfboden. Der Kaufpreis betrage 6 200 Mark.

Es sei darauf zu dringen, dass die Verkäufer auch etwas Inwentar auf dem Gute liessen.

Kriegsger. Rat Dr. Glätzner fragt an, ob die Fürsorgestelle nicht auch Gutskäufe vermitteln könne, ohne selbst als Käufer aufzutreten.

Staatsanwalt Huguenin erklärt, dass das die Fürsorgestelle bereits tue.

Auf die Frage des *Geh. Rats Loycke*, was mit den gekauften Grundstücken geschehen solle, erklärt Staatsanwalt *Huguenin*, dass der jeweilige Zwangsverwalter des Kreises die Bewirtschaftung übernehmen werde.

Demgegenüber führt *Dr. Busse* aus, dass ihm die Bewirtschaftung durch den meist weit entfernt sitzenden Zwangsverwalter bedenklich erscheine, da in diesem Falle eine genügende Sicherheit gegen Diebstähle nicht vorhanden sei. *Dr. Reier* regt an, den Deutschstämmigen, die im Streubesitz wohnen, Mitteilung darüber zukommen zu lassen, dass der Fürsorgestelle Grundstücke zum Weiterverkauf zur Verfügung ständen.

Staatsanwalt Huguenin erklärt, dass in den vorgetragenen 3 Fällen nur im Notfalle gekauft werden und zunächst versucht werden solle, durch Vermittlung oder Fürsorgestelle die Grundstücke an deutsche Ansiedler zu bringen.

Die Versammlung beschliesst in dem eben von Staatsanwalt Huguenin vorgetragenen Sinne.

Staatsanwalt Huguenin berichtet weiter über 2 Grundstücke im Kreise Siedlce in der Gemeinde Łączka, die beide wahrscheinlich unter Zwangsverwaltung ständen.

Das eine Grundstück sei 22 polnische Morgen gross und koste 42 000 Mark, das andre Grundstück mit schlechtem Boden sei 7 polnische Morgen gross und koste 8 000 Mark. Die Eigentümer hätten bereits polnische Käufer an der Hand. Der

Zwangsverwalter des Kreises habe den Abschluss des Kaufes bis jetzt verhindern können.

Staatsanwalt Huguenin weist darauf hin, dass diese Grundstücke in einem Gebiete lägen, das von Deutschen bisher nur schwach besiedelt sei, und dass es sich deshalb nicht lohne, Grundstücke zu erwerben.

Demgegenüber betonen *Kriegsger. Rat Dr. Glätzner* und *Dr. Reier*, dass diese Grundstücke gekauft werden müssten, da sie ein wertvolles Austauschobjekt bilden könnten. Ueber die näheren Verhältnisse müsse man sich erst, wie *Geheimrat Loycke* ausführt, unterrichten, indem man den üblichen Fragebogen ausfüllen liesse; jedenfalls solle man die Grundstücke als Austauschobjekte kaufen.

Staatsanwalt Huguenin berichtet weiter über ein 3. Grundstück in Łączka, das 18 polnische Morgen gross sei, und welches der Eigentümer Ferdinand Bayer ohne Inwentar für 42 500 Mark verkaufen wolle.

Dr. Busse hält diesen Preis für sehr hoch.

Es wird beschlossen, die 3 Grundstücke unter den günstigsten Bedingungen zu kaufen, und später an Polen im Austauschverfahren abzustossen.

Zu Punkt 6 der Tagesordnung.

Staatsanwalt Huguenin führt aus: In Pustelnik in der Gemeinde Bródno stehe ein 2 1/2 Morgen grosses Grundstück, das einem gewissen Raths gehöre, zum Verkauf. Der Kaufpreis betrage ohne Inventar 7 000 Mark, mit totem und lebendem Inventar 12 000 Mark. Der Eigentümer wolle in eine andere Kolonie, da er in der dortigen Gemeinde der einzige Deutsche sei.

Es sei in Kępa-Tarnowska ein Grundstück vorhanden, dessen Eigentümer in Russland verstorben sei, und das jetzt den drei minderjährigen Kindern des verstorbenen Eigentümers gehöre. Man könne Raths vielleicht zunächst als Verwalter des Grundstückes einsetzen und es später für ihn erwerben.

Es wird ins Auge gefasst, das Grundstück des Raths zu kaufen und ihn in Kępa Tarnowska anzusiedeln.

Staatsanwalt Huguenin berichtet: In der rein deutschen Kolonie Srebrny Borek habe der Deutsche Teckster 14 polnische Morgen Land von einem dort ansässigen Polen gekauft und dafür von der Fürsorgestelle bereits 4 000 Mark erhalten. Nunmehr wolle der polnische Verkäufer auch den Rest seines Gutes, 42 polnische Morgen, verkaufen. Teckster sei bereit, auch dieses Restgut zu kaufen, besitze aber nicht die erforderlichen Mittel dazu.

Es wird beschlossen, Teckster die fehlenden 28 000 Mark zu geben und dafür auf seinem Gute eine Hypothek in Höhe des gewährten Darlehns und ein Vorkaufsrecht für die Fürsorgestelle eintragen zu lassen.

Ein anderes Gut Kossiminy, Kreis Płońsk, das aus 12 Hufen gutem Boden bestehe und 38 000 Mark für die Hufe kosten solle, sei ebenfalls, wie *Staatsanwalt Huguenin* berichtet, verkäuflich. Der Kaufpreis sei sehr hoch; mit Rücksicht darauf, dass das Gut in der Nähe der deutschen Kolonie Biele liege, sei der Erwerb vielleicht nicht unvorteilhaft.

Kriegsger. Rat Dr. Glätzner fragt an, ob es möglich sei, dieses Gut zu parzellieren.

Staatsanw. Huguenin: Es fehlen darüber Angaben.

Es wird beschlossen, zunächst Ermittelungen darüber zu erheben, ob es möglich sei, das Gut in geeigneter Weise zu parzellieren.

Punkt 7 der Tagesordnung.

Ueber den Fall des zurückgekehrten Kolonisten Johann Klein in Groschale, der ein etwa 15 polnische Morgen grosses Grundstück vor Kriegsausbruch von einem Polen zum Preis von 64 000 Rbl.*) gekauft und 1 000 Rbl. angezahlt habe, ist nach Mitteilung von *Dr. Reier* und *Staatsanwalt Huguenin* bereits in der 2. Sitzung der Fürsorgestelle informatorisch verhandeltworden.

Staatsanwalt Huguenin bittet um Richtlinien dafür, welche Gebühr für die Vermittelung von Grundstückskäufen von der Fürsorgestelle erhoben werden solle.

Dr. Reier weist im Einverständnis mit den Anwesenden

*) Cyfry są tak podane w aktach niemieckich, jakkolwiek zapewne zachodzi pomyłka. Przypuszczalnie ma być 6400 rbl. albo 150 mórg.

darauf hin, dass dies grundsätzlich nicht festgelegt werden könne, da es insbesondere auf den Umfang des Objektes und die besonderen Umstände des einzelnen Falles ankomme. Von gewerbsmässigen Vermittlern werde in Deutschland in der Regel 1 % des Kaufpreises erhoben.

gez. Dr. Reier Dr. G. Pax.

Akta jak przy 8, p. 42—48.

Załącznik 13.

P R O T O K O L L.

über

die Beratungen in der 5. Sitzung des Verwaltungsrats der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen am 4. Oktober 1918.

Anwesend:

1. Rechtsanwalt u. Notar Dr. Reier, als Vorsitzender,
2. Hauptmann von Stephany (Generalgouvernement),
3. Geheimer Oberregierungsrat Loycke (Verwaltungschef),
4. Rittergutsbesitzer Regierungs-Assessor a. D. Dr. Busse (Verwaltungschef),
5. Regierungsrat Freiherr von Gregory (Verwaltungschef)

zu 1—5 vom Verwaltungsrat,

6. Staatsanwalt Huguenin, Vorstand der Fürsorgestelle,
7. Regierungsassessor von Mohl, stellv. Vorstandsmitglied,
8. Justitkommissar Goldmann als Vertreter des Herrn Huguenin,
9. Protokollführer Referendar Dr. Pax
10. „ Sekretär Dassek.

Tagesordnung.

1. Berichterstattung des Vorstandes.
2. Ankauf des Gutes Sudraki im Kreise Rypin.
3. Verschiedenes.

Zu Punkt 1 der Tagesordnung.

Dr. Reier eröffnet die Sitzung und bittet Staatsanwalt

Huguenin zunächst über die auf die Beschlüsse der 4. Sitzung hin vorgenommenen Massnahmen zu berichten.

Staatsanwalt Huguenin teilt mit: das Gut Zochowo sei inzwischen für 600 000 Mk. abzüglich einer Summe von 8 000 Mk., die er noch habe abhandeln können, angekauft worden. Krause habe bereits Kolonisten für die Besiedelung des Gutes gewonnen. Es seien dies Landlose, die bisher Pachtungen von Rückwanderern gehabt hätten. Krause wohne auf dem Gute. Es sei ihm erklärt worden, dass die Parzellierung des Gutes von der Fürsorgestelle vorgenommen werden würde. Der Notar habe bezüglich der erforderlichen Eintragungen Schwierigkeiten nicht gemacht.

Dr. Reier weist darauf hin, dass diese Schwierigkeiten erst dann entständen, wenn die Eintragung des Notars vom Hypothekensekretär nicht bestätigt werden sollte.

Justizkommissar Goldmann schlägt deshalb vor, das Kreisamt in Plock anzufragen, ob die Bestätigung bereits erfolgt sei.

Staatsanwalt Huguenin berichtet weiter über eine Rücksprache mit dem Pfarrer Markmann aus dem Cholmer Gebiete. Er habe ihm mitgeteilt, dass auf das an die Oesterreicher gerichtete Schreiben des Oberst von Bülow-Stolle, des deutschen Vertreters in Lublin, die Fürsorgetätigkeit für die Deutschen im österreichischen Okkupationsgebiete nunmehr eingesetzt habe. Dagegen sei die Lage der Deutschstämmigen im Etappengebiet der Bug-Armee sehr schlecht. Dringende Hilfe tut dort Not.

Hauptmann v. Stephany sagt zu, sich dieserhalb mit dem Stabschef der Bugarmee sofort in Verbindung zu setzen.

Auf Vorschlag von *Dr. Reier* wird zunächst.

Punkt 2 der Tagesordnung besprochen.

Staatsanwalt Huguenin berichtet: das im Kreise Rypin gelegene 525 polnische Morgen grosse Gut *Sudragi*, das an der einen Stelle an Zochowo grenze und von dem, abgesehen von 11 Morgen Wiese, 3 Morgen Torf und 1 Teich, etwa 500 Morgen unter dem Pfluge ständen, könne angekauft werden. Die Gebäude seien aus älterer Zeit mit 43 000 Mk. versichert. Der Preis den der jetzige Eigentümer Aj fordere, betrage für die Hufe 35 000 Mk., sodass der Kaufpreis des ganzen Gutes

610 000 Mk. sei. Die Servituten seien abgelöst und hinsichtlich der beiden Hypotheken von 38 000 Rbl. für die Landschaft und von 10 000 Rbl. für eine Privatperson, habe sich Aj verpflichtet, die 10 000 Rbl. abzulösen. Aj verlange ferner, dass die Löhne für die Arbeiter vom 1 Juli cr. ab (etwa 3 000 Mk.) vom Käufer gezahlt würden, da die Ernte noch vollständig vorhanden sei. Ein kleines Stück des Gutes 40 poln. Morgen, sei noch auf ein Jahr an einen Deutschen verpachtet. Das Gutachten des landwirtschaftlichen Sachverständigen über das Gut Sudragi lautet günstig. Es werde darin hervorgehoben, dass das Gut sich zur Parzellierung sehr gut eigne.

Geheimrat Loycke fragt an, wieviel Deutsche in Sudragi angesiedelt werden könnten.

Staatsanwalt Huguenin erwidert, dies hänge von der Grösse der einzelnen Parzellen ab. Unter Zugrundelegung einer Fläche von 60 dtsch. Morgen könnten ungefähr 17 Stellen geschaffen werden. Auf das Gut Sudragi müsse ein Verwalter gesetzt werden, der von dort aus gleichzeitig Zochowo mitverwalte. Als Verwalter könne vielleicht ein 35 jähriger Kurländer Michaelis gewonnen werden, der sich z. Z. im österreichischen Gebiet aufhalte, und dessen eingereichte Zeugnisse gut seien. Michaelis beanspruche ein monatliches Gehalt von 300 Mark.

Dr: Busse teilt mit, dass sich beim Wirtschaftsausschuss öfters Leute aus Deutschland um den Posten eines landwirtschaftlichen Sachverständigen bewürben. Sollte Mangel an Gutsverwaltern sein, so könne vielleicht auf einen solchen Bewerber zurückgegriffen werden. Dr. Busse hält es für besser, wenn die von der Fürsorgestelle angekauften Güter nicht als Eigentum eines Privatmannes eingetragen würden, da die Fürsorgestelle gegen den Eigentümer in wirksamer Weise nicht vorgehen könne.

Hauptmann von Stephany glaubt, dass auch das Offizierskasino des Generalgouvernements ein Gut in Bewirtschaftung nehmen würde.

Justizkommissar Goldmann fragt, was zu tun sei, wenn der Notar sich weigere die erforderlichen Eintragungen zu machen. Diese Frage müsse möglichst bald geklärt werden.

Regierungsassessor von Mohl schlägt vor, einen derartigen Fall unverzüglich im Rechtswege durchzufechten.

Dr. Reier erklärt, dass Schwierigkeiten von einem Notar wohl nur auf Grund der im Hinblick auf die spätere Uebernahme von Zwangsverwaltungen vertriebener Deutschstämmiger Mitte 1917 gewählten Fassung der Satzungen der Fürsorgestelle gemacht werden könnten. Gegenwärtig könnten die Satzungen noch geändert werden, so wenig erfreulich das nach so kurzer Zeit auch sei. Es sei aber zu überlegen, ob nicht eine baldige Satzungsänderung bei Exzellenz v. Beseler zu beantragen sei, da eine Entscheidung im Rechtszuge vor Ablauf von 3/4 Jahren kaum zu erwarten sei und dann die allgemeinen Verhältnisse im General-Gouvernement Warschau voraussichtlich anders liegen würden.

Justizkommissar Goldmann weist darauf hin, dass die Fürsorgestelle für den Fall, dass der Hypothekensekretär die erforderlichen Eintragungen nicht vornehme, unter Umständen ihres angezahlten Geldes verlustig gehe.

Geheimrat Loycke will deshalb das Geld erst nach der Eintragung geben. Von einer Satzungsänderung möcht er wie die übrigen sich zur Sache äussernden Herren jetzt absehen.

Dr. Reier glaubt, dass unter den Anwesenden grundsätzliche Bedenken gegen den Erwerb des Gutes Sudragi nicht beständen. Es handelt sich lediglich darum, die geeigneteste Form für den Erwerb zu finden. Er tritt dafür ein, das Gut auf den Namen der Fürsorgestelle zu erwerben und die mit dem Verkäufer zu treffende Punktation so zu gestalten, dass die Fürsorgestelle keine grosse Gefahr laufe. Es sei vielleicht am besten, nur 100 000 Mk anzuzahlen und sich das Restkaufgeld stunden zu lassen.

Justizkommissar Goldmann bittet, von jeder so grundlegenden Aenderung des bisher mit Herrn Aj Verhandelten abzusehen, da dies den ganzen Kaufvertrag gefährden würde. Die etwaigen Schwierigkeiten könnten im notariellen Vertrage beseitigt werden.

Geheimrat Loycke schlägt vor, die Genossenschaftsbank in Lodz als Käuferin auftreten zu lassen und dadurch allen Schwierigkeiten zu begegnen.

Staatsanwalt Huguenin will mit dem Kauf des Gutes Sudragi etwa 8 Tage warten, um den Bescheid aus Plock zu haben, ob der Hypothekensekretär die Eintragungen des Notars bezüglich des angekauften Gutes Zochowo anerkennen. Es wird beschlossen:

> Der Vorstand wird ermächtigt, das Gut Sudragi auf den Namen der Fürsorgestelle zu kaufen, falls das Hypothekenamt in Plock die gelegentlich des Ankaufs des Gutes Zochowo vom Notar vorgenommenen Eintragungen anerkennt. Erkennt das Hypothekenamt diese Eintragungen für die Fürsorgestelle nicht an, so soll die Genossenschaftsbank in Lodz das Gut kaufen. In diesem Falle soll beim Herrn Verwaltungschef beantragt werden, die unvermeidlichen Stempelkosten, soweit sie die Fürsorgestelle betreffen, niederschlagen zu lassen.

Dr. Reier fragt, ob für den Gutsverwalter ein monatliches Gehalt von Mk. 300 genüge Jedenfalls müsse er Sudragi sachgemäss verwalten und den deutschstämmigen Krause in Zochowo gleichzeitig beaufsichtigen.

Justizkommissar Goldmann rät, zunächst Michaelis hierher kommen zu lassen, womit sich die Anwesenden einverstanden erklären.

Regierungsassessor von Mohl schlägt vor, um Weiterungen mit Krause zu vermeiden, diesem sein Stück Land sofort zu geben und das übrige Gut Zochowo von Michaelis verwalten zu lassen.

Dr. Reier weist darauf hin, dass bei den Gutsverkäufen von der Fürsorgestelle an Kolonisten die Letzteren die Hälfte der Stempelkosten tragen müssten, während die der Fürsorgestelle obliegende Hälfte gemäss dem Statutenprivileg niedergeschlagen werden müsse.

Staatsanwalt Huguenin legt hierauf den Parzellierungsplan von Zochowo und einen Plan von Sudragi vor.

Dr. Reier betont, dass vor allen Dingen die Aufbaumaterialien für alle neuen Siedlerstellen von der Fürsorgestelle möglichst central beschafft werden müssten. Es sei deshalb, wie *Dr. Busse* ausführt, vielleicht zu empfehlen, die beschaffung der Aufbaumaterialien, soweit die Fürsorgestelle interes-

siert sei, mit dem Wiederaufbau für die Rückwanderer zu verbinden. Ausserdem empfehle es sich, gelegentlich anfallende Ziegeleien, wie solche auf Sudragi vorhanden sei, zunächst in den Händen der Fürsorgestelle selbst zu behalten.

Hierauf wird zu

Punkt 1 der Tagesordnung

weiter verhandelt.

Staatsanwalt Huguenin berichtet, er habe die Beschlüsse der letzten Versammlung soweit wie möglich ausgeführt. Im Interesse des Weiterverkaufs verschiedener von der Fürsorgestelle angekauften Grundstücke habe er an mehrere Organisationen geschrieben unter Hinweis darauf, dass der Fürsorgestelle Grundstücke zum Verkauf an Deutschstämmige zur Verfügung ständen. An Riebold habe er wegen der Hypothekenregulierung geschrieben, aber noch keine Antwort erhalten. Wegen des Gutes Rozwoczyn im Kreise Mlawa habe er beim Herrn Verwaltungschef den erforderlichen Antrag gestellt. Der Parzellierungsplan sei fertig. Es könnten dort vielleicht Deutschstämmige aus dem österreichischen Okkupationsgebiete angesiedelt werden.

Gegenwärtig schwebe noch der Ankauf des Gutes Radczynek im Kreise Lipno. Es fehle noch die Taxe des landwirtschaftlichen Sachverständigen.

Zu Punkt 3 der Tagesordnung.

Staatsanwalt Huguenin bittet um Weisung, welche Provision Schneider für die Betätigung beim Kauf des Gutes Zochowo erhalten solle. Er habe vorläufig noch nichts gefordert.

Justizrat Goldmann weist darauf hin, dass es üblich sei, dem Vermittler in Deutschland 1% in Polen 1—1½% des Kaufpreises als Provision zuzubilligen.

Es wird beschlossen:

Schneider für den Nachweis zum Gutskauf Zochowo vorläufig höchstens ½% des Kaufpreises als Provision zu geben.

Staatsanwalt Huguenin teilt ein Schreiben des Pastors Haack im Kreise Slupca mit. Haack berichtet, dass bei vielen Kolonisten Neigung zur Rückwanderung nach Deutschland bestehe, und dass in letzter Zeit 3 Kolonisten der Gemeinde

Zagorow die Genehmigung zur Ansiedelung in der Provinz Posen erhalten hätten.

Dr. Busse betont, dass nach dem Kriege Menschen in Deutschland gebraucht werden würden, und dass deshalb die Rückwanderung nach Deutschland nicht erschwert werden dürfte. Fs sei freilich fraglich, ob die Ansiedelungskommission die Leute werde ansiedeln können.

Dr. Reier weist darauf hin, dass die von den nach Deutschland Auswandernden verlassenen Grundstücke in deutscher Hand bleiben müssten. Es müsse deshalb mit der Ansiedelungskommission in Posen ein Abkommen dahin getroffen werden, dass die Fürsorgestelle, sobald jemand nach Deutschland zurückwandere, Nachricht erhalte.

Regierungs-Assessor von Mohl will die Leute nicht in Polen zurückhalten und nach Möglichkeit ihren hier gelegenen Grundbesitz erwerben, um ihn, falls er sich eigne, an deutsche Kolonisten weiterzugeben.

Hauptmann von Stephany will die Passzentrale, durch deren Hand alle derartigen Gesuche gehen müssten, anweisen lassen, alle Schriftstücke, die darauf hindeuten könnten, dass ein deutschstämmiger Ansiedler im General-Gouvernement Warschau seinen hiesigen Grundbesitz aufgeben und nach Deutschland übersiedeln wolle, der Fürsorgestelle einzusenden.

Es wird in dem eben vorstehend dargelegten Sinne beschlossen.

gez. Dr. Reier. gez Dr. Pax.

Akta jak przy 8, p. 53-61

Załącznik 14.

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau.
G. No. I. F. 145.

Warschau, den 13. IV. 1918.

An
sämtliche Herren Kreischefs und
die Herren Polizeipräsidenten
in Warschau und Lodz.

Im Anschluss an den Runderlass vom 25. März 1918 —No. I. F. III — verfüge ich folgendes:

Die deutschen Rückwanderer sollen Saatgut, Pferde und Vieh nach Möglichkeit zu billigen Preisen zur Verfügung gestellt erhalten. Vieh und Pferde bin ich bereit, in bescheidenem Umfange aus den bei den bevorstehenden Aushebungen (vergl. Erlass vom 8. April 1918 — I. B. 8823 — betreffend Pferde, Erlass betreffend Rindvieh folgt) zusammenkommenden Beständen freizugeben oder freigeben zu lassen. Bei Pferden kann höchstens das Verhältnis von einem Pferd auf drei Familien, natürlich unter Berücksichtigung der Grösse der Wirtschaften, in Frage kommen.

Den Bedarf an Pferden, Kühen und Saatgut ersuche ich, mir sofort telegraphisch anzuzeigen. Dabei ist anzugeben, wieviel Kolonistenfamilien bereits zurückgekommen sind und wieviele noch erwartet werden.

Wie mir mitgeteilt worden, ist die Bestellung der von den Zwangsverwaltern verpachteten Grundstücke noch abwesender Kolonisten stellenweise dadurch gefährdet, dass den jetzigen Pächtern eingeredet wird, ihr mitgebrachtes lebendes Inventar und das bereits eingesäte Getreide werden den Pächtern zugunsten der Rückwanderer zu niedrigen Preisen enteignet werden. Hierdurch versuchen die Juden, das Inventar jetzt billig zu kaufen. Solchene Ausstreuungen ersuche ich, mit allem Nachdruck entgegenzutreten. Massgebend für die Auflösung des Pachtverhältnisses ist in erster Linie der mit dem Pächter abgeschlossene Vertrag. Soweit dieser nichts anderes besagt, und soweit Uebernahme des lebenden Inventars seitens der Stelleneigentümer als tunlich erscheint (wozu die von der

Zwangsverwaltung in Verwahrung genommenen Pachtgelder zweckmässigerweise zu verwenden sein werden), kommt nur Bezahlung des wirklichen Wertes in Frage. Ebenso muss, orbehaltlich abweichender Vertragsbestimmungen, die schonausgesäte Saat zum vollen Werte bezahlt werden.

Bezüglich der Bestellung verweise ich im übrigen auf meinen Erlass vom 8. 3. 1918, No. I. B- 5646.

Wenn Bezug von Staatgetreide, Pferden und Vieh von in anderen Kreisen wohnenden Verwandten möglich ist, ermächtige ich Euer Durchlaucht-Hochgeboren-Hochwohlgeboren, entsprechende Ausfuhrgenehmigungen zu erteilen.

Den bei I F III eingeforderten Bericht ersuche ich unabhängig von obigen telegraphischen Meldungen zu erstatten.

gez. von Steinmeister.

Akta: teczka „Luźne papiery z biura Szefa Zarz. Cyw., umieszczone w pracy „Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce".

Załącznik 15.

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau.
I. F. 398.

Warschau, den 15. 5. 1918.

An
den Herrn Polizeipräsidenten in Warschau und die Herren Kreischefs in Grodzisk, Garwolin, Grójec, Lipno, Mińsk-Mazowiecki, Ostrów, Płock, Pułtusk, Siedlce, Sokołów, Łowicz.

Betrifft: deutschstämmige Rückwanderer.

Aus verschiedenen Berichten habe ich ersehen, dass neben der durch meine Erlasse vom 4. und 5. d. Mts.-No. K. S. 6148 und I. B. 10856/18 angeordneten Versorgung der deutschen Rückwanderer mit Baumaterialien und Vieh durch die Herren Kreischefs selbst auch die Gewährung von Barunterstützungen in grösserem Umfange, als bisher in Aussicht genommen, sich nicht wird umgehen lassen. Ich bin daher bereit, Euer pp. Mittel zur Verfügung zu stellen, die es ermöglichen, *bis auf weiteres* den einzelnen Familien *durchschnittlich* 1 000 Mark Barunterstützung zu gewähren. Selbstverständlich soll nicht jede Familie 1 000 Mark erhalten, es soll vielmehr den Herren Kreischefs überlassen bleiben, bei besser gestellten Familien erspartes Geld den ganz Bedürftigen zuzuwenden bis zum Höchstbetrage von 5 000 Mark für eine Familie. Ich rechne damit, dass die auf diese Weise bezahlten Unterstützungen à fonds perdu gegeben werden. Um jedoch leichtsinniger Verschwendung des Geldes vorzubeugen, wird es sich empfehlen, sie den Kolonisten gegenüber als Darlehen zu bezeichnen, und sich von ihnen eine entsprechende Quittung ausstellen zu lassen. Auf der Quittung ersuche ich bei denjenigen, von denen Rückzahlung des Geldes billigerweise nicht erwartet werden kann, die Bedürftigkeit alsbald zu bescheinigen.

Da insgesamt nur 2 000 000 Mark zur Unterstützung der deutschstämmigen Rückwanderer zur Verfügung stehen, so werden die Mittel voraussichtlich bald erschöpft sein und eine gleich hohe Unterstützung an die später Eintreffenden sich leider nicht ermöglichen lassen. Es erscheint jedoch zweck-

mässiger wenigstens denjenigen, die bis jetzt eingetroffen sind, und bei denen die Aussicht besteht, dass ihre Wirtschaften wieder in Gang kommen, gleich zu helfen, als mit Berechnungen die Zeit zu verlieren, die zudem insofern ganz unsicher sind, als sich nicht übersehen lässt, wer von den noch Fehlenden überhaupt noch zurückkommen wird.

Euer pp. stelle ich daher einen weiteren Betrag von 50 000 Mark (in Worten: fünfzigtausend Mark) zur Verfügung und sehe einem Bericht über die Verwendung dieser Summe sowie etwaigen Anträgen auf Erhöhung derselben zum 15. Juni d. Js. entgegen.

Kassenanweisung folgt.

gez. von Steinmeister.

Akta jak 14.

Załącznik 16.

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau.

Warschau, den 14. Juni 1918.

G. No. I F 510

Anliegend übersende ich einen Runderlass des Kaiserlich Deutschen Generalgouvernements, in dem Anregungen zu tatkräftiger Unterstützung der Deutschstämmigen im Generalgouvernement gegeben werden. Ich ersuche, nach Möglichkeit im Sinne dieser Richtlinien tätig zu sein und mir bis 1. August d. Js. Bericht darüber zu erstatten, welche Massnahmen in der Richtung des Erlasses bereits bisher dort durchgeführt und welche Möglichkeiten noch ins Auge gesetzt sind.

In Vertretung
gez. Loycke

An
sämtliche Herren Kreischefs
und die Herren Polizeipräsidenten
Warschau und Lodz.

Akta jak 14.

Załącznik 17.

Kaiserlich Deutsches Generalgouvernement Warschau
Abt. I a Nr. 102845.

Warschau, den 4. Juni 1918.

Die bevorstehenden Besprechungen über das zwischen Deutschland und Oesterreich-Ungarn auszubauende Bündnise werden voraussichtlich auch die Lösung der polnischen Frage bringen, für die die austropolnische Lösung als ausgeschaltet gelten dürfte.

Eine der wichtigsten Aufgaben, die in den mit dem Königreich Polen abzuschliessenden Staatsverträgen zu lösen sind, ist der Schutz der Deutschen in Polen.

Um die für Schaffung von Gesetzen und Verträgen notwendigen Unterlagen zu erhalten, ist es vor allem notwendig, mit den im Generalgouvernement seit Jahrzehnten wohnhaften und beheimateten Deutschen — Reichsdeutschen und deutschstämmigen früheren russischen Staatsangehörigen— in enge Berührung zu treten und ihre Wünsche zu hören Nur so wird es möglich sein, ihre berechtigten Interessen, die. nur sie selbst am besten vertreten können, kennen zu lernen und durch wirksame Verträge zu schützen.

Es ist dabei zu beachten, dass die im Generalgouvernement lebenden Deutschen und ihre Voreltern nicht nach Polen, sondern nach Russland ausgewandert sind, dass es ihnen unter russischer Herrschaft verhältnismässig gut ging, da diese die Deutschen vor den Polen bevorzugte, dass die Polen indessen die Deutschen noch mehr als jetzt befeinden werden, wenn sie die Macht dazu haben. Sie hiervor zu bewahren, wird Sache der zu schliessenden Staatsverträge sein.

Es ist aber auch notwendig, dass die Deutschen durch engen Zusammenschluss sich selber schützen lernen. Dieser Zusammenschluss muss herbeigeführt werden, solange die deutschen Behörden noch die Macht in Händen haben.

Die nächste Aufgabe, der sich in Sonderheit die U. O.*)

*) prawdopodobnie „Unterichts offizier".

zu widmen haben werden, wird Fühlungnahme mit den Deutschen und ihre Aufklärung sein.

Das Deutschtum wird auch dadurch zu heben sein, dass man die Deutschen dienstlich und ausserdienstlich immer wieder ihre Stammesgemeinschaft mit den deutschen Truppen und Behörden empfinden lässt, sei es in Vergebung von Arbeiten und Geschäften, sei es durch Veranstaltung von Festlichkeiten, sei es durch freundlichere Behandlung in Wort und Schrift. In dieser Beziehung wird eine wiederholte Belehrung der Unterorgane ganz besonders wichtig sein.

Das regste Interesse wird der Festigung des deutschen Grundbesitzes, in Sonderheit der jetzt aus russischer Gefangenschaft zurückkommenden Rückwanderer zu widmen sein. Sie sind mit Rat und Tat weitgehend zu unterstützen; wo zur Erhaltung ihres Besitzes notwendig, sind sie von Zwangslieferungen zu befreien.

Alle Deutschen müssen fühlen, dass das Deutsche Reich imstande und willens ist, das Deutschtum im Auslande zu schützen.

Zur Bearbeitung aller in dieses Gebiet fallenden Fragen ist beim Generalgouvernement eine Abteilung „Deutschtum in Polen", angegliedert der Abt. Ia, geschaffen worden. Mit ihr ist regste Verbindung aufzunehmen. Sie wird von Zeit zu Zeit Richtlinien herausgeben und sieht Vorschlägen von seiten der Militärgouvernements entgegen.

Von seiten des Generalgouvernements
Der Chef des Generalstabes
gez. Nethe Oberst.

An
Gouver. Warschau,
sämtliche Mil. Gouvts.
u. sämtl. Abt. des Gen. Gouvts.

Akta jak 14.

Załącznik 18.

Kaiserlich Deutsches Generalgouvernement Warschau
Abt. Ia Dt./Ib Nr. 1506/18 geh.

Warschau, den 16.6 1918.

Betr. Befreiung deutschstämmiger Rückwanderer von Pferde-und Viehaushebung; Ueberlassung von Baustoffen.

Die nach jahrelanger Verschleppung aus Russland rück wandernden Deutschen, die trotz aller Anfeindungen dem Deutschtum treu blieben, müssen bei der Rückkehr hierher von den stammverwandten Okkupationsbehörden mit Rat und Tat unterstützt werden.

Der grösste Teil von ihnen ist gänzlich mittellos geworden und findet hier seine Besitzung oder sein Geschäft durch den Krieg vernichtet vor. Diesen Landsleuten zu helfen ist umsomehr vaterländische Pflicht, als sie von der polnischen Bevölkerung nicht Unterstützung, sondern Anfeindungen zu gewärtigen haben.

Es wird daher angeordnet, dass das von *deutschstämmigen* Rückwanderern mitgebrachte oder erworbene Pferde-und Viehmaterial von Aushebung und Beschlagnahme befreit wird, und dass den Deutschstämmigen, die keine Pferde besitzen, zum Wiederaufbau ihrer Besitzungen von sämtlichen Fuhrwerksbesitzern des Kreises nach Anordnung des Kreischefs Zwangsfuhren zu stellen sind.

Ausserdem können den Rückwanderern aus den Beständen der Pionierparks, soweit diese Bestände es gestatten, Baustoffe, Geräte und Werkzeuge zur Verfügung gestellt werden. In erster Linie kommen Baustoffe aus Beutebeständen oder aus abgebauten Stellungen in Betracht, Stacheldraht, Rundhölzer, Pfähle, geschnittene Hölzer, ferner aus anderen Beständen Nägel, Bauklammern, Drahtkrampen, Werkzeuge u. s. w. Auch eine Anzahl Pumpen (Rohrbrunnen) kann abgegeben werden.

Die Bezahlung der aus den Pionierparks abgegebenen Gegenstände hat aus den vom Verwaltungschef zur Verfügung gestellten Mitteln zu erfolgen.

Zum Zwecke der Bedarfsfeststellung und einer einheitlichen Zuführung obiger Materialien treten die Militärgouvernements mit den Kreischefs in Verbindung und melden dem Generalgouvernement den Bedarf für die Militär-Gouvernements gesammelt. Die Zuführung soll in möglichst grossen Sendungen an einige Bahnstationen in jedem Militär-Gouvernement erfolgen, um die Eisenbahn nicht unnütz zu belasten. Kleine Einzelsendungen sind zu vermeiden. Die Zielstationen sind bei der Anforderung namhaft zu machen.

Von seiten des Generalgouvernements
Der Oberquartiermeister
gez. v. Wulffen Major

Verteilungsplan:

Verwaltungschef	50
nachrichtlich:	
an Gouvernement Warschau .	10
sämtl. Mil. Gouvts. je 5 . . .	50
I-a, I-b, I-c, I-d, II-c, II-d III, IV-a, IV-o, Pf je 1 . . .	10
Pi	3
Reserve	2
	125

Akta jak 14.

Załącznik 19.

Abschrift.

Kaiserlich Deutsches Generalgouvernement Warschau
Abt. Ia Dt. Nr. 151597/157352.

Warschau, den 11. August 1918.

Ein grosser Teil von Deutschstämmigen ist vorstellig geworden, sie in Pässen nicht mehr als Polen zu bezeichnen.

Das Generalgouvernement schlägt die Bezeichnung Deutschstämmige aus Polen vor und ersucht um grundsätzliche Regelung.

Von seiten des Generalgouvernements
Der Chef des Generalstabes
gez. Nethe Oberst

An den
Verwaltungschef
Hier

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau.
G. Nr. IV. Dt. 1114.

Warschau, den 17. August 1918.

Abschrift erhalten Euer Durchlaucht, Hoch-Hochwohlgeboren zur gefl. Kenntnisnahme mit dem Ersuchen, Deutschstämmige *auf ihren Antrag* in den Pässen nicht mehr als Polen, sondern als „Deutschstämmige aus Polen“ zu bezeichnen. Die Deutschstämmigen sind bei Ausstellung der Pässe *zu befragen*, welche Bezeichnung sie wünschen.

In Vertretung
gez. Graf Posadowsky

An
die Herren Kreischefs und die
Herren Polizeipräsidenten

Akta jak 14.

Załącznik 20.

Abschrift. Warschau, den 7. 9. 1918.
Abteilung Pi des K. D.
Generalgouvernements Warschau
Nr. 19330/18 IV.

Rundschreiben:

Die Abteilung Pi lässt Möbel für Rückwanderer anfertigen. Es sind vorgesehen:

1 Schrank von 1,90 m Höhe, 0,94 m Breite, 0,55 m Tiefe mit innerer Einteilung wie Abbild zeigt,
1 Bett „ 1,95 m Länge, 0,95 m Breite, 0,83 m Höhe mit Einlageboden aus Brettern,
1 Tisch „ 1,25 m Länge, 0,75 m Breite, 0,78 m Höhe,
1 Stuhl, 1 Schemel } von normalen Dimensionen.

Die Preise stellen sich ungefähr wie folgt:

1 Schrank	Mk. 77.—	einschliesslich Holz in gebrauchsfertigem Zustande
1 Bett	„ 52.—	
1 Tisch	„ 40.50	
1 Stuhl	„ 17.50	
1 Schemel	„ 13.—	

Der Preis der Gesamtausstattung würde demnach in ungestrichenem Zustande ab Bahnstation Warschau oder Lodz etwa 200.—Mark betragen. Die Kosten für Bahntransport sind in dem vorgenannten Preise nicht enthalten. Wegen Mangel und Schwierigkeit der Materialbeschaffung von Oelfarbe, können die Möbel nicht gestrichen geliefert werden. Ein Teil der Möbel kann spätestens 3 Wochen nach Auftragserteilung geliefert werden. Der Rest nach weiteren drei Wochen. Es wird um umgehende evtl. telegraphische Angabe an Abt. Pi ersucht, wieviel Stück von den einzelnen Möbeln im dortigen Kreise gebraucht werden. 4 Blatt Abbildungen der angefertigten Probemöbel sind in den Anlagen beigefügt.

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau
IV. Dt. 1609

Warschau, den 10. September 1918.

An

sämtliche Herren Kreischefs und die Herren Polizeipräsidenten in Warschau und Lodz.

Vorstehendes Rundschreiben der Abt. Pi des Gen. Gouv. übersende ich Euer Durchlaucht — Hochgeboren — Hochwohlgeboren ergebenst zur gefl. Kenntnisnahme und umgehenden weiteren Veranlassung.

Die Möbel sind bei der Abteilung Pi des Gen. Gouvts. unmittelbar evtl. telegraphisch zu bestellen.

4 Anlagen.

Im Auftrage
gez. nieczytelny

Akta jak 14.

Załącznik 21.

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau

Warschau, den 26. September 1918.

G. Nr. IV Dt. 1714.

Verschiedene Kreise sind nach Mitteilung des General-Gouvernements an die Abteilung Pi herangetreten, dass ihnen fertiges Schnittmaterial aus den Sägewerkstätten abgegeben wird, um den Wiederaufbau der Gehöfte deutschstämmiger Rückwanderer zu beschleunigen. Zur Vereinfachung der Buchführung und Verrechnung ist in allen Fallen, in denen fertiges Schnittmaterial aus den Beständen der Abteilung Pi oder der Kriegsrohstoffstelle abgegeben wird, der Schnittholzpreis, wie er den Heeresstellen in Anrechnung gebracht wird, von Euer Durchlaucht — Hoch — Hochwohlgeboren zu zahlen. Da in diesem Preis der Wert des Holzes mitenthalten ist, so sind diejenigen Kreise, die das Holz von der Abteilung Pi nehmen, gegenüber denen, die das Holz aus Staatsforsten unentgeltlich geliefert erhalten, schlechter gestellt.

Euer Durchlaucht — Hoch — Hochwohlgeboren ersuche ich deshalb, falls in den dortigen Anforderungen der Mittel zur Unterstützung der Rückwanderer der Holzpreis nicht berücksichtigt ist, sobald es sich übersehen lässt, wieviel insgesamt an die Sägewerke der militärischen Stellen zu zahlen ist, mir die Höhe der Summe anzuzeigen.

In Vertretung
gez. Loycke

An

sämtliche Herren Kreischefs und
die Herren Polizeipräsidenten in
Warschau und Lodz.

Akta jak 14.

Załącznik 22.

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau.

Warschau, den 18. September 1918.

IV Dt. 1693.

Bei einer Besichtigungsreise des Herren Generalgouverneurs ist in verschiedenen Kreisen wieder Klage darüber geführt worden, dass die Wojts entgegen den ergangenen Anordnungen von deutschstämmigen Rückwanderern Steuern und Pferde einzuziehen suchen. Ich ersuche unter allen Umständen dafür Sorge zu tragen, dass die Wojts über ihre Befugnisse nicht hinausgehen, da andernfalls die deutschen Rückwanderer nur zum Ungehorsam gegen die Behörden gereizt werden.

Ferner bitte ich unter Bezugnahme auf die Besprechung in der Kreischef-Versammlung von 16. d. Mts. zu veranlassen, dass die deutschstämmigen Rückwanderer rechtzeitig mit Brennholz oder Torf für den Winter versehen werden.

gez. v. Steinmeister

An
die Herren Kreischefs und
die Herren Polizeipräsidenten
in Warschau und Lodz.

Akta jak 14.

Załącznik 23.

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau.

Warschau, den 26. September 1918.

G. Nr. IV Dt. 1841.

Zur Unterstützung deutschstämmiger Rückwanderer hat der Herr Generalgouverneur noch einen Betrag von 3.242.000 Mk. bewilligt. Von dieser Summe erhalten Euer Hochgeboren — Hochwohlgeboren ..... Mark. Dieser Betrag erreicht die von Ihnen angeforderte Summe nicht. Weitere Mittel können aber z. Zt. nicht zur Verfügung gestellt werden, deshalb ist nach Möglichkeit zu versuchen, mit diesem Betrage auszukommen.

Es sind jedoch aus Mitteln der Verwaltung der Deutschen Genossenschaftsbank in Lodz 5.000.000 Mk. mit der Auflage überwiesen worden., diese den Rückwanderern als Darlehen zuzuführen. Ich bitte die Rückwanderer darauf hinzuweisen, dass sie einem der Deutschen Spar - und Darlehenskassenvereine beitreten und von diesem dann ein Darlehen erhalten können. Auf die Gründung solcher Spar — und Darlehnskassenvereine, die der Genossenschaftsbank in Lodz angeschlossen werden, wird deshalb in erhöhtem Masse Bedacht zu nehmen sein.

Die Ueberweisung der Summen erfolgt durch meine Finanzabteilung.

gez. v. Steinmeister

An
die Herren Kreischefs und
die Herren Polizeipräsidenten
in Warschau und Lodz.

Akta jak 14.

Załącznik 24

Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau.
I F 107.

Warschau, den 16. Juli 1918.

1) Vermerk:

Es erschien heute der Kolonist Schneider (einer der Mitkäufer des Gutes Borzyń) und erklärte:

Krause und ich sind in Sorge, ob nicht unser dritter Teilhaber an dem Kaufgeschäft in letzter Stunde zurücktreten wird. Er sollte 50.000 Mark beitragen. Wir bitten die Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen gegebenenfalls, noch mit diesem Betrage einzuspringen. Endgültig entscheiden wird es sich möglicherweise erst bei dem Termin am 22. d. M. in Płock.

podp. Huguenin 16/7

In Anwesenheit des Herrn Staatsanwalt Huguenin habe ich Schneider mitgeteilt, wir würden, die Zustimmung des Verwaltungsrates der Fürsorgestelle vorausgesetzt, dem Antrage entsprechen. Ich habe ihn ausserdem ersucht, sich am 22. d. M. vormittags 9 Uhr auf dem Kreisamt in Płock einzufinden, wo ein Vertrag, der das Verhältnis zwischen Schneider und Krause einerseits, der Fürsorgestelle bezw. der Genossenschaftsbank in Lodz andrerseits, regelt, geschlossen werden müsste. Entweder die Fürsorgestelle oder die Genossenschaftsbank müssten als Hypothekengläubigerin eingetragen werden, ausserdem würde auch vorbehalten, das eine oder das andere der beiden Institute in Höhe der obengenannten 50.000 Mark als Miteigentümerin erscheinen zu lassen. Die geldgebende Stelle stelle selbstverständlich die Bedingung, dass weder Abverkauf noch Verkauf im Ganzen ohne ihre Zustimmung erfolgen dürfe, da nicht zugelassen werden könne, dass das Gut in polnische Hände übergehe. Schneider erklärte sich hiermit einverstanden.

2) An die Deutsche Genossenschaftsbank

i n L o d z.

Unter Bezugnahme auf die mit Herrn Staatsanwalt Huguenin geführten mündlichen Verhandlungen bitten wir, Herrn Justizkommissar Goldmann in Warschau, Justizkommissariat II, Vollmacht zu erteilen, auf das Gut Borzyń, Kreis Płock, das von den deutschen Kolonisten Johann Schneider und Wilhelm Krause aus Deutsch-Secymin, Kreis Sochaczew, zum Preise von 217.800 M. gekauft worden ist, zu Gunsten der Deutschen Genossenschaftsbank in Lodz eine Hypothek bis zur Höhe von 150.000 M. — einhundertfünfzigtausend Mark — eintragen zu lassen bezw. die Eintragungbei dem Hypothekenamt in Płock zu beantragen.

Abschrift des am 27. Juni d. J. in Warschau abgeschlossenen Vorvertrages fügen wir zur gefl. Kenntnisnahme bei.

Die Hypothek wird von der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen gewährt, die jedoch nach aussen hin möglichst nicht in Erscheinung treten soll. Der Betrag von 150.000 M. steht abzüglich der bereits am 27. Juni 1918 dem Verkäufer als Anzahlung geleisteten 20.000 M. dem diesseits mit der Führung der Verhandlungen und Vertretung der Fürsorgestelle beauftragten Justizkommissar Goldmann bei der Kreiskasse in Płock zur Verfügung. Es handelt sich demnach nur um eine formelle Beteiligung der Genossenschaftsbank.

Der Abschluss eines Vertrages zwischen der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz einerseits und der Genossenschaftsbank andrerseits über das Treuhänderverhältnis bleibt vorbehalten.

Der Verwaltungschef
beim Generalgouvernement
Warschau
i. V.
L

Der Vorstand der
Fürsorgestelle
podp. Weissermel

16/ 7

Akta Szefa Zarz. Cyw. teczka: W sprawie sprzedaży majątku Borzyń w Płockiem niemieckim kolonistom, p. 12-13.

Załącznik 25.

I. B. 19032

Berlin, Generalstabsgebäude
den 31. Juli 1918.

Anwesend:

1). Oberst von Thaer, als Vorsitzender,	von der O. H. L.
2). Prof. Dr. Bernhardt	
3). Major von Berges	
4). Oberst Nethe	vom G. G. W.
5). Kriegsgerichtsrat Glätzner	
6). Leutnant Swart	von Militärverw. Litauen (Wilna)
7). Reg. Ass. von Mohl	vom Verwaltungschef Warschau
8). Staatsanw. Huguenin	
9). Dr. Reier	

Oberst von Thaer führt einleitend etwa nachstehendes aus: Der O. H. L. liege daran, dass, wenn umgesiedelt werde, dies so geschehe, dass deutsche Bevölkerung in den Streifen überführt werde, während die Deutschen Kolonisten, die nicht im Streifen sässen, mehr auf anderen Gebieten unterstützt würden, zum Beispiel durch Regelung ihrer zukünftigen Stellung gegenüber den Polen, sowie im Kirchen, -Schul,-Genossenschaftswesen.

Wenn bei den Siedelungsfragen die Hilfe der „Neuland" zugezogen würde, so würde diese sich weniger an der Frage stossen, ob der Streifen zunächst abgetrennt würde oder nicht, wohl aber besonderen Wert darauf legen, dass die Bodenpreissteigerungen in Polen und namentlich an unseren Grenzen nicht so bedeutende seien, wie es augenblicklich den Anschein habe. Es lasse sich doch wohl eine gesunde Siedelungspolitik dann überhaupt nicht einleiten, wenn die Siedler von vornherein das Land zu teuer übernehmen müssten und dadurch einer gesunden wirtschaftlichen Basis entbehrten.

Aus diesen Erwägungen möchte er folgende Fragen heute zur Erörterung stellen:

I. Welche Massnahmen können noch seitens des G.G.W. getroffen werden, um die Bodenpolitik in demselben Sinne wie etwa beim Ob. Ost. zu beinflussen?

Insbesondere denke er hierbei an die Fragen, ob die Gesetzgebung auf diesem Gebiete schon übergeben sei, sowie, falls dies geschehen wäre, ob sich hierin etwas redressieren lasse? Wenn eine technische Möglichkeit zu gesetzlichem Eingreifen noch bestände, so frage es sich, in welcher Weise dies in Polen wohl geschehen könnte?

In Ob. Ost seien bodenpolitische Massnahmen in verschiedener Weise vorgenommen worden. In Kurland z. B. hätte der Grossgrundbesitz — abgesehen von der Abtretung einnes Drittels seiner Besitzfläche -sich selbst dahin gebunden, der „Neuland" ganz allgemein ein Vorkaufsrecht einzuräumen, und die Ritterschaft sei dieser Entschlissung formell beigetreten.

II. In welcher Weise ist die Umsiedelung von Deutschen in den Streifen und von Polen aus dem Streifen zu handhaben? Soll dies durch eine oder zwei Gesell schaften geschehen? Sollen es überhaupt Gesellschaften oder der Staat vornehmen?

Da die Massnahmen doch auch den Polen zu Gute kommen würden--wenn sie dies auch voraussichtlich jetzt nicht einsehen werden—so würde wohl die Möglichkeit bestehen, mit Mitteln des G. G. W. die Angelegenheit erheblich zu unterstützen.

III. In welcher Weise könnte der Wunsch der O. H. L., dass möglichst viel Grundbesitz im G. G. W. in der Hand der Okkupationsmacht behalten würde, praktisch durchgeführt werden?

Er denke dabei etwa an die Frage der Donationsgüter, Russengüter etc.

Prof. Dr. Bernhardt entwickelt hierauf in dem angegeben Rahmen im Einzelnen folgendes Programm:

A. RECHTSFRAGEN.

I. Das Bodenrecht muss in Polen bis zur völligen Räumung in deutscher Hand bleiben; es darf keine Uebergabe des agrarpolitischen Gesetzgebungsrechtes an den Regentschaftsrat stattfinden.

Es bedürfte daher einer Klärung der Fragen:

1. In wieweit hat eine solche Uebergabe schon durch

oder auf Grund des Patentes vom 12. September 1917 stattgefunden?

2. In wieweit ist sie bereits der polnischen Regierung zugesagt?

3. In wieweit ist sie beabsichtigt?

II. Die Wirksamkeit polnischer Behörden, die im Lande auf dem Bodengebiete Einfluss ausüben, ist möglichst einzuschränken. Man wisse z. b., dass die polnische Regierung den landwirtschaftlichen Syndikaten den Auftrag gegeben habe, möglichst viel Land in polnische Hand aufzukaufen.

III. Es müsse ein Weg dafür gesucht werden, wie man bereits aufgegebene Rechte im Agrarwesen wieder in die Hand bekommen könne. Prof. Triepel habe z. B. darauf hingewiesen, dass man die Räumung des Landes oder die Anerkennung der Unabhängigkeit von der Erfüllung gewisser Bedingungen abhängig machen könne.

IV. Ferner sei die Frage zu klären, ob schon Schritte getan und welche beabsichtigt seien, um in den Staatsvertrag Bindungen hinsichtlich des Bodenrechtes hineinzubringen. Bei der deutschkurländischen Convention sei z. B. vorgesehen, dass gewisse Bodenverordnungen nur mit Zustimmung des Deutschen Reiches abgeändert werden dürften.

V. Endlich sei zu erörtern die Frage, ob in Polen überhaupt noch das Gesetz bestehe, das Ausländern verbiete, Grundeigentum zu haben, sowie zutreffenden Falles, was geschehen solle und in welcher Form, um es zu beseitigen.

B. BODENPOLITISCHE MASSNAHMEN.

Im Ob. Ost seien folgende Massregeln schon ergriffen oder beabsichtigt:

I. Jeder Verkauf von Grund und Boden bedarf der Genehmigung durch eine Behörde, die dabei ganz bestimmte politische Ziele im Auge hat.

II. Es soll Fürsorge dahin getroffen werden, dass die Staats- und Donationsgüter (letztere wahrscheinlich gegen Entschädigung ihres Friedenswertes) in die Hand des deutschen Reiches kommen. Dies müsste hier auch in Binnen-Polen vorgesehen werden, damit man polnische Bauern aus

dem westlichen Gebieten, vielleicht sogar aus Posen zur Uebersiedelung hierher gewinnen könnte.

III. Es ist zu denken an die Durchsetzung einer Landabgabepflicht des Grossgrundbesitzes.—Nachdem die Abgabe von einem Drittel ihres Bodens von der kurländischen Ritterschaft angeboten und ihr dann durch Gesetz auferlegt worden sei, würden die polnischen Grossgrundbesitzer besser als jene stehen, wenn nicht eine gleiche Massnahme hinsichtlich ihrer durchgeführt würde.

Soweit eine Abgabe von Grundeigentum nicht geschehen solle, wäre an eine sehr erhebliche Umsatz—und Wertzuwachsabgabe zu denken.

C. ORGANISIERUNG DES TRÄGERS DER UNTERNEHMUNG.

Nach der Absicht des G. G. W. sollen die Deutschen in Polen möglichst erhalten werden. Die „Fürsorgestelle“ sei namentlich dafür geschaffen, um den Boden von Deutschen, die verkaufen wollten, zu erwerben.

Die Ansicht der O. H. L. würde, konsequent durchgeführt, zur Folge haben, dass man weitergehe, nähmlich in grossem Stil den deutschen Besitz an der Grenze stärke, und zwar gleichgültig wie die Frage des Streifens entschieden werde, und dass man deshalb soviel Grund und Boden als möglich zunächst an der Grenze, sodann aber auch in Binnen-Polen als Austauschobjekt in die Hand zu bekommen suche

Hierzu sei ein ganz grosses Unternehmen nötig, das alle Erfahrungen, die bisher auf diesem Gebiete gesammelt worden seien, verwerten könne und mit viel Kapital arbeite. In dieser Richtung böten sich folgende Möglichkeiten:

I. Entweder könnte die Ansiedelungskommission umgewandelt werden z. B. in eine Gesellschaft, die die Arbeiten dann ausführen würde.

II. Oder die „Neuland“ könnte auch für Polen ein ähnliches Institut finanzieren, wie sie dies für Kurland und Litauen getan habe. Die Voraussetzungen hierfür seien aber,

1. dass die gesetzlichen Grundlagen unbedingt gesichert würden und die notwendigen bodentheoretischen Massnahmen durchgeführt würden,

2. dass die z. Zt. schwebenden Besprechungen mit der Ansiedelungskommission über deren Umwandlung erst abgeschlossen würden.

III. Oder es könnte entweder unter Beteiligung der „Neuland" sowie der „Fürsorgestelle" eine ganz neue Gesellschaft begründet werden oder auch endlich die „Fürsorgestelle" entsprechend ausgestaltet werden.

Voraussetzung für die letztgenannte Möglichkeit sei aber, dass zunächst sichergestellt würde, wer Rechtsnachfolger der Fürsorgestelle oder der z. Zt. in ihr massgebenden Okkupationsbehörden sein werde, und dass die unbedingte Sicherheit dafür gegeben sei, dass polnische seits Einfluss auf sie niemals gewonnen werden könnte.

Aus der Besprechung ist folgendes hervorzuheben:

I. Von Seiten des Verwaltungschefs wie auch des Generalgouvernements wurde zunächst betont, dass, soweit es sich bei den entwickelten Gedanken um politische Fragen handele, von Seiten der O. H. L. zunächst vor allem mit dem Reichsamt des Innern eingehend Fühlung genommen werden müsse, da der Verwaltungschef von diesem ressortiere, wenn er auch dem Generalgouvernement unterstellt sei und alle wichtigen politischen Fragen von dem Reichsamt des Innern durch den Herrn Generalgouverneur an den Verwaltungschef gelangten. Zu politischen Fragen könne daher hier heute nicht Stellung genommen werden. Herr Oberst von Thaer erklärte darauf, er werde seinerseits das Reichsamt des Innern sofort informieren.

II. In tatsächlicher Hinsicht wurde von Seiten des Verwaltungschefs eingehend Aufklärung darüber gegeben, dass in den Verhandlungen in Warschau von Ende Mai 1918 der polnischen Staatsregierung die Uebergabe der Verwaltung gewisser Teile der Agrarverfassung zugesagt worden sei, dass daraufhin von letzterer im Staatsrate bereits das Gesetz über die Agrarämter eingebracht und am 27. Juli cr. schon in die Kommission verwiesen worden sei, dass ferner vom Herrn Verwaltungschef der grösste Wert darauf gelegt werde, dass die Formalien der Uebergabe dieses Verwaltungszweiges nunmehr so schnell als möglich durchgeführt würden und dass endlich der

Entwurf zu einem Schreiben des Herrn Generalgouverneurs wegen der Einzelheiten dieser Uebergabe und zu einem entsprechenden Erlasse soeben in Warschau beim Verwaltungschef fertiggestellt worden sei und dem Generalgouvernement in diesen Tagen zugehen werde.

III. Hinsichtlich der Tätigkeit der Landschaft und der landwirtschaftlichen Syndikate wird seitens des Verwaltungschef darauf hingewiesen, dass es sich um authonome wirtschaftliche Organisationen handele, in deren Tätigkeit die Okkupationsregierung sich bischer nicht eingemischt habe, wenngleich zuzugeben sei, dass diese Organisationen mit dem polnischen Haupthilfsausschusse in engen Beziehungen stehen und von diesem vermutlich Anweisungen auf Ankauf von Land in polnische Hand erhalten haben dürften.

IV. Bezüglich des Staatsvertrages wurde näher dargelegt, dass in ihm bereits Sicherungen für das Deutschtum in weitem Umfange vorgesehen seien.

V. Hinsichtlich der Ausländergesetzgebung wurde von Seiten des Verwaltungschefs betont, dass es sich bei ihrer Aufhebung um einen Eingriff in die gesamte Agrarverfassung namentlich die „Ukas-Bauern-Gesetzgebung„ handeln würde, deren Erschütterung die Okkupationsbehörden bisher unbedingt vermieden haben.

Es zeigte sich hierbei eine gewisse Differenz hinsichtlich der grundlegenden Rechtsanschaungen. Von Seiten des Verwaltungschefs wurde ausgeführt, man nehme an, dass die augenblickliche Okkupationsverwaltung noch auf Grund und im Rahmen der Haager Landkriegsordnung geführt werde. Nach Artikel 43 dieser sei aber im Prinzip die bisherige Landesverfassung aufrecht zu erhalten, soweit nicht zwingende Notwendigkeiten etwas anderes erforderten. Dies sei also auch bei Erörterungen einer etwaigen grundlegenden Aenderung der Agrarverfassung im Auge zu behalten.

Von Seiten der O. H. L. und des G. G. W. wurde demgegenüber betont, die augenblickliche Verwaltung dürfte wohl nicht mehr lediglich auf Grund der Haager Convention geführt werden, sondern in erster Linie auf Grund des heute durch den Brester Friedensvertrag geschaffenen Rechtszustandes. Da-

nach seien aber Deutschland und seine Verbündeten hinsichtlich der in der Landesverwaltung zu treffenden Massnahmen nicht mehr an die Grenzen des Haager Abkommens gebunden. Alles, was bei der früheren Okkupationsverwaltung aus dem Gesichtspunkte zu beurteilen gewesen sei, dass der okkupierende Staat nur an Stelle des z. Zt. vertrieben Staates tätig gewesen sei, sei jetzt von dem Standpunkte aus anzusehen, dass nunmehr die okkupierenden Mittelmächte aus eigenem Rechte tätig seien. Uebrigens sei die denkbar stärkste Durchbrechung der Haager Convention auch schon früher durch den Akt vom 5. November 1916 vorgenommen worden.

Schliesslich erklärte Herr Oberst von Thaer hierzu, es lasse sich doch gewiss ein Weg dahin finden, dass das odiose Ausländerprivileg etwa nur hinsichtlich des Erwerbes von Teilen des bisherigen Grossgrundbesitzes sowie nur für Reichsdeutsche und auch bei diesen lediglich insofern aufgehoben würde, als sie Beschränkungen nur auf Grund ihrer ausländischen Staatsangehörigkeit in Polen unterlägen.

VI. Zur Einführung der Genehmigungspflicht für Bodenverkäufe wird zunächst darauf hingewiesen, dass eine solche heute nichts Ungewöhnliches darstelle, da sie z. Zt. auch in Deutschland selbst durch Verordnung gleichfalls eingeführt sei.

Es herrscht Einigkeit darüber, dass, wenn eine solche Genehmigungspflicht eingeführt werden solle, die Erteilung der Genehmigung hinsichtlich des deutschen Grundbesitzes mindestens bezüglich der internen Bearbeitung der „Fürsorgestelle“ übertragen werden möchte. Von Seiten des Verwaltungschefs wird hierbei allerdings auf die Schwierigkeit aufmerksam gemacht, dass eine genaue Umgrenzung des rechtlichen Begriffes von „deutschen Besitzungen“ in Polen z. Zt. nicht bestehe.

Von Ob. Ost wird angeregt, eine solche Begrenzung etwa auf Grund der Zugehörigkeit der Grundbesitzer zu den Kirchen vorzunehmen. Es wird ferner von dieser Seite zur Erwägung gestellt, ob nicht, falls überhaupt die jetzt geplante Uebergabe der Funktionen der Bauernkommissarbehörden an die polnische Verwaltung durchgeführt werden solle, es dann ratsam sei, diese Befugnisse hinsichtlich des deutschen Bauernbesitzes auf deutsche Bauernkommissare zu übertragen.

Von Seiten des Verwaltungschefs wird übrigens darauf hingewiesen, dass die Anordnung einer etwaigen Genehmigungspflicht beim Verkaufe ländlichen Grundbesitzes heute in erster Linie eine Bindung der deutschen Kolonisten, des polnischen Grossgrundbesitzes und des Besitzes der kleinen Schlachta herbeiführen würde, da die Ukasbauern sowieso schon gesetzlich bei Veräusserungen gebunden seien.

Von Seiten der O. H. L. wird hierzu erklärt, dass gerade solche Bindung durchaus erwünscht erscheine.

VII. Hinsichtlich der Frage der Rechtslage der Donationsgüter erklärt die O. H. L., dass sie jetzt ein eingehendes Gutachten einer ersten Staatsrechtsautorität, Prof. Triepel in Berlin, besitze, das zu einer Bejahung der Frage gelange, dass die Okkupationsmächte gegen Entschädigung über die Donationsgüter verfügen könnten. Die Frage, auf welchem Wege in Binnen-Polen Land in grösserem Umfange zur Verfügung der Okkupationsmächte kommen könnte, ergibt bei eingehender Besprechung, dass die sämtlichen Staats- und Donationsgüter nur einen verhältnismässig geringen Bestand an Boden zur Verfügung stellen könnten. Sollte ein grösserer Umfang in dieser Hinsicht notwendig erscheinen, so könnte er wohl nur dadurch erzielt werden, dass eine Landabgabe vom Grossgrundbesitz erzwungen würde. Die politischen Fragen auch in allen diesen Beziehungen werden aus der Diskussion ausgeschaltet.

Herr Oberst Nethe betont noch ausdrücklich, dass der Herr Generalgouverneur auch heute noch nach wie vor auf dem Standpunkt stehe, es solle grundsätzlich nur der zerstreute deutsche Grundbesitz im östlichen Teile des Generalgouvernements in massierten deutschen Kolonistenbesitz im westlichen Generalgouvernement überführt werden.

Herr Prof. Bernhardt fasste schliesslich das Ergebnis der ganzen Besprechung dahin zusammen, es erscheine der O. H. L. folgendes als erwünscht:

1. Die Schaffung der zugesagten polnischen Agrarämter sei zunächst zu verhindern.
2. Verkauf, Beleihung, Verpachtung von Grundeigentum bedürfe im ganzen G. G. der Genehmigung, die für deutschen Grundbesitz der „Fürsorgestelle“ zu übertragen sei.

3. Es sei ein Gesetz zu erlassen, wonach Reichsdeutsche unbeschänkt Grundbesitz in Polen erwerben dürften und dieses Recht sei ihnen durch den Staatsvertrag auch zu sichern.
4. Die „Fürsorgestelle" sei auszubauen, entweder durch Verbindung mit der Ansiedelungskommission nach deren Umgestaltung oder mit anderen Gesellschaften. Es sei ihr insbesondere die Verwertung der russischen ehemaligen Staats-und Donationsgüter sowie der etwaigen Landabgabe des polnischen Grossgrundbesitzes zu übertragen.
5. Der deutsche Charakter der „Fürsorgestelle" sei durch Staatsvertrag zu sichern.
6. Der „Fürsorgestelle" sei das Recht zu übertragen, Kraft ausschliesslichen Privilegs allein Grundbesitz in Polen aus deutscher Hand zu erwerben.
7. Beim G. G. W. werde das Amt eines Verbindungsoffiziers der O. H. L. eingerichtet, um eine ständige eingehende Fühlungnahme mit dieser bequem zu ermöglichen.

Registriert

gez. Dr. Reier

Akta Szefa Zarządu Cywilnego, teczka: Siedelungsfragen und Bodenpolitik.

Załącznik 26.

Abschrift eines vom Generalgouverneur an den Reichskanzler gerichteten Schreibens.

Kaiserlich Deutsches Generalgouvernement Warschau
Abt. Ia Dt. Nr. 1865/18 geh.

Warschau, den 2. August 1918.

Geheim.

Wie ich bereits mehrfach in Zuschriften an die beteiligten Reichsämter und bei mündlichen Besprechungen durch meine Vertreter zum Ausdruck gebracht habe, bin ich seit langem bemüht, die deutschstämmige Bevölkerung Polens in der Erhaltung und Stärkung ihrer politischen Eigenart dadurch zu sichern, dass ich für sie in der polnischen Gesetzgebung Sicherheiten für den Fortbestand und die Entwickelung ihrer kulturellen, wirtschaftlichen, sozialen und politischen Güter und Rechte zu schaffen suche.

Im Rahmen dieser Bestrebungen habe ich auch siedlungspolitische Massnahmen in Angriff genommen, indem ich eine Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen zu dem Zwecke geschaffen habe, um geschlossene deutsche Siedelungen in ihrer Geschlossenheit zu erhalten, verstreut sitzende deutsche Bauern aber nach solchen geschlossenen deutschen Siedelungen umzusiedeln.

Aus der mir kürzlich übersandten, die Schaffung eines Grenzstreifens betreffenden Denkschrift des Herrn Chefs des Generalstabes des Feldheeres vom 5. 7. 1918 habe ich ersehen, dass hierzu Aus-und Umsiedlungsmassnahmen notwendig werden, deren Vorbereitung und Durchführung auf die Verwaltung des Generalgouvernements tief einschneidende Wirkungen äussern müsste. Denn diese Aus-und Umsiedelung in dem Grenzstreifen setzt einen ganz grosszügigen Landaustausch mit Grundbesitz in Binnenpolen voraus und ist mit

Aussicht auf Erfolg nur durchführbar, wenn schon jetzt bestimmte bodenpolitische Massnahmen nach einheitlichen Gesichtspunkten in Angriff genommen werden. Dazu würde in erster Linie gehören eine energische Herabdrückung der Bodenpreise, die wohl nur zu erreichen sein wird, wenn im ganzen Gebiet des jetzigen Generalgouvernements die Veräusserung, Verpachtung und Beleihung von Grundbesitz an eine Genehmigung seitens der Behörden des Generalgouvernements geknüpft und vielleicht auch noch durch eine hohe Umsatzsteuer weiterhin erschwert würde. Es müssten ferner alsbald diejenigen aus den ehemals russischen und hier noch in Wirkung befindlichen Gesetzen herrührenden Bestimmungen zur Aufhebung gebracht werden, welche Reichsdeutschen den Erwerb ländlichen Grundbesitzes verbieten, und es müsste darüber hinaus der Erwerb von Grundbesitz aus deutscher Hand in Polen ausschliesslich bestimmten Organisationen, zum Beispiel der Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen vorbehalten und auch sehr bald der tatsächliche Zugriff auf die Staats-und Donationsgüter insbesondere zum Zwecke der Parzellierung rechtlich ermöglicht werden.

Endlich müsste von der Uebergabe solcher Verwaltungszweige an die polnische Staatsgewalt abgesehen werden, die diese in die Lage versetzen könnte, durch bodenpolitische Massnahmen ihrerseits die eingangserörterten Siedelungspläne zu durchkreuzen.

Es ist ohne weiteres klar, dass die vorstehend erörterten Massnahmen auf polnischer Seite alsbald in ihrer Tragweite und in ihren Zwecken erkannt und auf das heftigste bekämpft werden, umsomehr, als die durch das Patent vom 12. September 1917 geschaffene Rechtslage mich beim Erlass der notwendigen Verordnungen ja in gewissem Umfange an die Mitwirkung, zum mindesten die Anhörung der polnischen gesetzgebenden Organe verweist. Weitere die endgültige Auseinandersetzung mit Polen ausserordentlich erschwerende Folgen auf dem Gebiete der deutsch-polnischen politischen Beziehungen würden naturgemäss nicht ausbleiben.

Euer Exzellenz bitte ich bei dieser Sachlage um eine grundsätzliche Stellungnahme, da ich ebensowenig den Erfolg

der von mir in Uebereinstimmung mit den Weisungen der Reichsleitung hier geführten Politik durch derartige Entschlüsse gefährden zu dürfen glaube, wie ich andererseits die Durchführung von der Obersten Heeresleitung beabsichtigter Massnahmen, die vielleicht auch schon Euer Exzellenz Zustimmung gefunden haben, verzögern oder in Frage stellen möchte.

Der Generalgouverneur
gez. von Beseler
Generaloberst.

Akta jak 14.

Załącznik 27.

DER REICHSKANZLER. Berlin, den 5. September 1918.
Rk. 18810 K. J.

Zum Schreiben v. 2. 8. 18—Abt. I a Dt. No. 1865/18 geh.

Euer Exzellenz beehre ich wird mein Einvernehmen mit der dortigen Auffassung zu erklären, dass es eine der wichtigsten Aufgaben der deutschen Okkupationsverwaltung ist, der deutschstämmigen Minderheit in Polen ihre nationale Eigenart nicht nur zu erhalten, sondern auch mit allen zu Gebote stehenden Mitteln zu stärken. Um dieses Ziel zu erreichen, wird vor allem der deutsche Grundbesitz im Generalgouvernement nach Kräften vor Zersplitterung und vor Uebergang in polnische Hände bewahrt werden müssen. In welcher Weise dieser Schutz der deutschen Minderheit im einzelnen gefördert werden kann, wird noch besonders auf Grund der bisher gepflogenen Verhandlungen geprüft werden müssen. Insbesondere erscheint es mir dringend erwünscht, noch während der deutschen Okkupation zu versuchen, die russische Ausnahmebestimmung aufzuheben, wonach den deutschen Reichsangehörigen der Erwerb von Grundeigentum im Generalgouvernement Warschau verboten ist. Es wird daher nach Möglichkeit vermieden werden müssen, der polnischen Regierung schon jetzt solche Verwaltungszweige zu übertragen, die die Verwirklichung dieser Ziele beeinträchtigen können. Soweit eine solche Notwendigkeit nicht besteht, halte ich es für politisch geboten, dass die Zugeständnisse, die den Polen auf Grund der mit ihnen gepflogenen Verhandlungen auf dem Gebiete des Agrarwesens gemacht sind, alsbald erfüllt werden.

Die ganze weitere Bodenpolitik in Polen wird aber, nachdem in den Besprechungen in Spa die Vorschläge der Obersten Heeresleitung auf Bildung eines breiten Grenzstreifens entlang der gesamten polnischen Grenze fallengelassen und nur kleinere Grenzberichtigungen in Aussicht genommen sind, im allgemeinen in der Richtung erfolgen können, in der Euer Exzellenz sie bischer geführt haben. Ich habe daher keine Bedenken gegen die Abmachungen, die zwischen den deutschen und österreichisch-ungarischen Kommissaren während der Beratungen in Warschau vom 23. bis 25. Mai 1918 vereinbart

sind, insbesondere auch nicht gegen eine Uebergabe von einzelnen Verwaltungszweigen aus dem Gebiete der Agrarreform an die polnische Regierung.

Ohne das Vertrauen der polnischen Staatsbehörden zu den ihnen gemachten Zugeständnisen auf das schwerste zu erschüttern, wird sich in Anbetracht der klaren Lage der Verhandlungen und erteilten Genehmigungen eine Uebergabe der Verwaltungshandlungen auf dem Gebiete der Zusammenlegung, Servitutenregulierung und Gemeinheitsteilung und die Errichtung von Agrarämtern unter Beschränkung auf diese Wirkungskreise nicht umgehen lassen. Diese Aufgaben sind im wesentlichen die einzig praktischen und auch äusserlich in die Erscheinung tretenden Zugeständnisse, die den Polen bisher gemacht sind.

Die Uebergabe dieser Verwaltungszweige an die polnische Regierung dürfte auch einer grosszügigen deutschen Bodenpolitik nicht im Wege stehen, wenn die übrigen in Aussicht genommenen Verwaltungshandlungen über Parzellierung, Regelung der Bodenkredite und weitere Agrarreform zunächst ausgeschaltet werden. Wenngleich auch diese Verwaltungszweige den polnischen Behörden in Aussicht gestellt sind, so könnte auf Grund des Umstandes, dass für diese Materien die gesetzlichen Grundlagen noch nicht feststehen, ihre Uebergabe noch hinausgeschoben werden.

Euer Exzellenz würden mich durch eine Mitteilung über Ihre weiteren Entschliessungen zu Dank verpflichten.

gez. Hertling

An

den General-Gouverneur

in Warschau.

Akta jak 14.

ZAŁĄCZNIKI w PRZEKŁADZIE POLSKIM

Załącznik 1 a.

Sekretarz Stanu
dla spraw wewnętrznych
I A O 1431.

Berlin W. 8, 18 listopada 1915
ul. Wilhelmowska 74.

Do Pana
Generał-Gubernatora
w Warszawie.

Pan minister wojny w Głównej Kwaterze zwrócił uwagę na to, że podług przesłanych mu wiadomości należy się obawiać, iż w przez nas zajętych krajach rosyjskich rozwinie się handel ziemią z wynikającem stąd poważnem niebezpieczeństwem znacznego wzrostu cen ziemi. Uważa za bardzo pożądane, ażeby niebezpieczeństwu temu położyć zawczasu tamę, bądź to przez wydanie ogólnego zakazu sprzedaży, bądź w ten sposób, że sprzedaż byłaby zależna od pozwolenia władz, lub jakichkolwiek innych warunków ograniczających.

Także Związek Niemieckich Reformatorów Ziemskich (Bund Deutscher Bodenreformer) wskazał w podaniu swem, załączonem w kopji wraz z jednym załącznikiem, na niebezpieczeństwo spekulacji ziemią i zażądał rozporządzeń przeciwdziałających.

Z tego zdaje się istotnie wynikać, że już teraz, mimo, że przyszłość kraju nie jest jeszcze ustalona, przynajmniej więksi właściciele liczą się ze znacznym wzrostem wartości ziemi, i że doszło już w wielu wypadkach co najmniej do rozważań i przedwstępnych rokowań w sprawie sprzedaży majątków. Fakt ten mieści w sobie niebezpieczeństwo, że korzyści tego podniesienia się wartości staną się udziałem nie Rzeszy, lecz poszczególnych właścicieli i spekulantów.

Ażeby zyskać jasny pogląd na panujące obecnie stosunki i kroki, które należy przedsięwziąć, uważam za wskazane — zgadzając się w tej mierze z zarządem wojskowym i p. ministrem rolnictwa, domen i lasów — ażeby zarządzono możliwie spiesznie badania co do stosunków ziemskich i własnościowych

w tych częściach kraju, które podlegają Waszej Ekscelencji; badania te musiałyby się odnosić mianowicie do następujących kwestji:

1) jaki jest obszar majątków koronnych i państwowych;
2) jaki obszar zajmuje inna wielka własność;
3) jak wysoko należy obecnie ocenić wartość ziemi w poszczególnych obwodach z uwzględnieniem rozmaitych rodzajów użytkowania;
4) w jakim stanie znajdują się ogólnie majątki, zabudowania i inwentarz.

Powitałbym ze szczególnym uznaniem, gdyby w celu objaśnienia wyników tych badań dołączono proste szkice.

O ile w celu ukrócenia spekulacji ziemią należy po ukończonej wojnie przewidywać dla krain przyłączonych na stałe do Rzeszy Niemieckiej wysoki podatek od przyrostu wartości, w danym razie też prawnie ustanowione prawo przedkupu Rzeszy, państwa lub gminy i specjalne prawo wywłaszczenia, — to narazie chodzi, mojem zdaniem, tylko o to, ażeby aż do czasu wydania tych rozporządzeń przeszkodzić spekulacji. Związek Niemieckich Reformatorów Ziemskich zdaje się wskazywać na właściwą w danym wypadku drogę, powołując się na postępowanie niemieckiego Zarządu przy zajęciu Kiao-Czao, które z uwzględnieniem obecnych stosunków okupacyjnych — mogłoby służyć jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo, jako wzór (porówn. załączone w kopji rozporządzenia §§ 1-3 ordynacji ziemskiej dla Kiao-Czao z 2. IX. 1898 i 5. V. 1904).

Pozwalając sobie dodać, że udzieliłem powyższych wskazówek również Głównodowodzącemu na Wschodzie, mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję, by zechciał polecić Szefowi Zarządu przeprowadzenie powyższych badań i doniósł mi łaskawie zarówno o ich wyniku — który przedstawiałby zarazem niepoślednią wartość dla przygotowań do rokowań pokojowych — jak i o krokach, przedsięwziętych niezależnie od tego przez Waszą Ekscelencję.

Podpis.

Załącznik 1 b.

I a O 1431.

Waszej Ekscelencji

mam zaszczyt wręczyć w imieniu i z polecenia Związku Niemieckich Reformatorów Ziemskich załączoną rezolucję, powziętą jednomyślnie dn. 2-go paździer. r. b. na 24-em zebraniu rocznem w Bielefeld, prosząc uniżenie, aby Wasza Ekscelencja raczyła zarządzić,

> ażeby w częściach Belgji, Francji i Rosji, zajętych przez wojska niemieckie, przeszkodzono wszelkiej spekulacji ziemią, wydając zakaz wszelkich zmian własności gruntów bez zezwolenia władz, i ażeby władze użyczały swego zezwolenia tylko w wypadkach przekazywania własności pomiędzy mieszkańcami miejscowymi, przedewszystkiem w razie spadku.

Rezolucja dąży do tego, ażeby zapewnić rządowi niemieckiemu swobodę działania przy późniejszych zarządzeniach, które trzeba będzie przedsięwziąć w krainach mających ulec ewentualnemu przyłączeniu lub odzyskaniu. Już teraz rozmaite oznaki przemawiają za tem, że w zdobytych krajach liczą się z bardzo znacznem podniesieniem cen ziemi, dochodzącem np. w Polsce, Kurlandji i Litwie od 30 do 50%. Nie może Rząd zezwolić na to, ażeby te wartości stały się udziałem poszczególnych właścicieli majątków, którymby w takim razie przyznano premję za to, że nasz lud niemiecki wszystko rzucił na szalę w celu osiągnięcia zwycięstwa, — tem więcej, że w celu późniejszego uprzystępnienia tych krain i zarządzania niemi. Rząd będzie potrzebował ogromnych sum. Właśnie przyrost wartości ziemi, powstały jako wynik krwawych ofiar naszego ludu, będzie musiał tworzyć podstawę owocnej kolonizatorskiej pracy pokojowej w krajach, które w danym razie zostaną wcielone do Rzeszy, dlatego należy zawczasu postarać się o to, ażeby ten przyrost został w każdym razie zapewniony ogółowi.

Chociaż uprzystępnienie renty od przyrostu ogółowi,—ku czemu może służyć jako przykład Zarząd Państwowy w Kiao-Czao, — wymaga szczególnych zarządzeń, które mimo jednakowych celów, będą może musiały przybrać rozmaitą postać w poszczególnych krajach, i które należy jaknajwcześniej roz-

ważyć i przygotować, to wszczęcie akcji zapobiegawczej w postaci zakazu przekazywania praw własności ziemskiej i spekulacji ziemią uważać należy jako natychmiastową konieczność.

Pozwalając sobie jeszcze zwrócić uwagę W. Eks. na załączony również artykuł z „Straży Niemieckiej“ z 12. 9. b. r. o „Reformach ziemskich w zajętych krajach“ proszę z uszanowaniem o łaskawe uwzględnienie niniejszego podania i pozostaję

Waszej Ekscelencji uniżony
Zw. Niem. Ref. Agr.

A. Damschke — 1. przewodnicz.
podp. A. Pohlmann — 2. przewodniczący.

Do Kanclerza Rzeszy
p. Bethmana Hollwega.

Rezolucja.

24-te walne zebranie Związku Niemieckich Reformatorów Ziemskich (Bund Deutscher Bodenreformer) w Bielefeld wyraża usilną prośbę, by w krajach zajętych przeszkodzono niezwłocznie wszelkiej spekulacji ziemią przez zakaz przekazywania praw własności ziemi bez zezwolenia władz. Przekazywanie tytułu własności ma być dozwolone tylko w wyjątkowych razach między miejscową ludnością osiadłą.

Walne zebranie upatruje w tym zakazie pierwszy konieczny krok do dalszych zarządzeń przeciwko nieograniczonej prywatno-gospodarczej eksploatacji ziemi i jej skarbów. Zebranie wypowiada się stanowczo za tem, ażeby zastosować od samego początku zasady ordynacji ziemskiej z Kiao-Czao do ziemi i jej skarbów w krajach europejskich lub kolonialnych, które zostaną w danym razie wcielone lub odzyskane.

Załącznik 1 c.

§ § 1-3 Ordynacji Ziemskiej dla Kiao-Czao z 2. 9. 1898 i 5. V. 1904.

§ 1.

Gubernatorstwo nabędzie od chińskich właścicieli wszystkie grunty niemieckiego obszaru w Kiao-Czao wzamian za oznaczone odszkodowanie, dostosowane do cen z czasów poprzedzających okupację kraju. Nowo sporządzony urzędowy rejestr podatkowy jest miarodajny dla ustalenia tytułu własności.

§ 2.

Dopóki gubernatorstwo nie dokona kupna, nie wolno jest bez jego zezwolenia używać gruntu do innych celów, jak do tych, którym dotąd służyło. To samo odnosi się do wydzierżawiania, wynajmowania i zastawiania danego gruntu.

§ 3.

Przekazywanie tytułu własności odnośnie do gruntów, które jeszcze nie są zakupione przez gubernatorstwo, może być dokonane tylko pomiędzy Chińczykami, mieszkającymi stale w okręgu Tsimo lub Kiao-Czao. Potrzebne jest do tego zezwolenie gubernatorstwa. Sprzedający i nabywający muszą w tym celu zgłosić przekazanie i dostarczyć dokument przekazania w dwuch egzemplarzach. W razie udzielenia zezwolenia ulega dokument przekazania ostemplowaniu; jeden egzemplarz zostaje wręczony nabywającemu, drugi przechowuje gubernatorstwo. Za ostemplowanie należy uiścić opłatę w wysokości 50 centów.

Udzielenie zezwolenia, wymaganego podług § § 2 i 3, nie narusza w niczem prawa, zawartego w § 1. Celem uzyskania zezwolenia należy zwrócić się w tej mierze z odnośnym wnioskiem do gubernatorstwa.

Załącznik 2.

Wyjątek z odpowiedzi na odezwę, podaną jako załącznik 1.

Szef Zarządu przy Gen. Gub. Warszawskiem
G. N. I B 2347/16

Warszawa 15. II. 1916.

. . . . . .

. . . . . .

„Zarządzenia w celu ukrócenia spekulacji nie są więc potrzebne ani obecnie ani w najbliższej przyszłości. Najmniej odpowiednie byłoby w danej sprawie narazie prawo podobne do wymienionej przez Związek Niemieckich Reformatorów Ziemskich ordynacji ziemskiej z Kiao-Czao. Wobec braku istnienia widocznej przyczyny uznałaby ludność prawo takie jedynie za pierwszy krok, zmierzający do zaprowadzenia w przyszłości pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, co pociągnęłoby za sobą nader niepożądane polityczne skutki.“

. . . . . .

. . . . . .

podp. v. Kries.

Załącznik 3.

Szef Zarządu przy Gen. Gub. Warszawskiem
I. 27675.

Warszawa, 7 grudnia 1916.

Tajne!

Do wszystkich panów naczelników powiatów
i panów przezydentów policji
w Warszawie i Łodzi.

Towarzystwo Opieki nad Niemieckimi Reemigrantami podejmie niebawem na nowo swą działalność w Generalnem Gubernatorstwie, ograniczającą się narazie wyłącznie do sprowadzania niemieckich elementów bezrolnych. Agenci Towarzystwa otrzymają polecenie zgłoszenia się do W. Pana po przybyciu do powiatu; uprzejmie proszę udzielić im wszelkiej pomocy.

Wobec tego, że polityka Rzeszy Niemieckiej, tycząca się stanowiska względem Niemców w Rosji, wykaże przypuszczalnie tendencję, zmierzającą do skłonienia w przyszłości wszystkich użytecznych elementów niemieckich, znajdujących się obecnie w państwie rosyjskiem i obecnem Królestwie Polskiem, do powrotnego przesiedlenia się do Niemiec,—zamierza Towarzystwo Opieki wszcząć już teraz przygotowania do przyszłego przesiedlenia niemieckich kolonistów; akcja ta przygotowawcza polegałaby przedewszystkiem na tem, ażeby kolonistów niemieckich pozyskać dla tego planu, pozatem na dokładnem ustaleniu wielkości i wartości ich posiadłości.

Cel ten wymaga odpowiednich sił pomocniczych. Uprzejmie proszę W.Pana o doniesienie, czy pomiędzy nauczycielstwem Pańskiego powiatu lub pomiędzy niemieckimi wójtami kolonistami znajdują się odpowiedni ludzie, których możnaby Towarzystwu wskazać do wyżej wymienionych celów.

Byłoby pożądanem, aby móc pozyskać dla każdego powiatu dwuch lub trzech mężów zaufania. Działalność swą musieliby oni podjąć stosownie do wskazówek agentów Towarzystwa Opieki.

Proszę traktować tę sprawę zupełnie poufnie; chodzi o to, ażeby z jednej strony nie wnosić niepokoju pomiędzy niemieckich kolonistów, z drugiej zaś nie zwracać uwagi Polaków na powyższą sprawę.

Oczekuję sprawozdania w przeciągu dwuch tygodni.

Załącznik 4.

C. N. Generalne Gubernatorstwo Warszawskie
C. IV Nr. 6785.

Warszawa, 12 października 1917 r.

Akta: Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen — Verordnungen und Anführungsbestimmungen, Bd. 1 p. 36.

Waszej Ekscelencji

przesyłam w załączeniu zatwierdzone przeze mnie statuty.

1) Urzędu Opieki dla Niemieckiej Własności Ziemskiej w Polsce,
2) Urzędu Opieki dla Polskiej Własności Ziemskiej.

Co się tyczy zasadniczego kierunku i nadzoru mających być wykonanemi przez Waszą Ekscelencję, stosownie do § 3 statutu Urzędu Opieki dla Niemieckiej Własności Ziemskiej w Polsce, jest mojem życzeniem, ażeby przestrzegano następujących wytycznych:

1) Należy unikać zachęcania niemieckich kolonistów do opuszczania swoich kolonji. Przy wszelkich zarządzeniach Urzędu Opieki na mocy § 2 a w zwartych kompleksach niemieckiej własności ziemskiej, należy wpierw starannie zbadać, czy zarządzenia te nie mogą działać we wzmiankowanym niepożądanym kierunku.
2) Na przypuszczenie do współudziału finansowego lub czynnego w każdym z dwuch Urzędów Opieki jakiejkolwiek instytucji urzędowej lub prywatnej w Rzeszy Niemieckiej lub którem z państw związkowych, należy wpierw uzyskać moje zezwolenie.

Jako członków Rady Zarządzającej Urzędu Opieki dla Niemieckiej Własności Ziemskiej w Polsce z ramienia Generalnego Gubernatorstwa proszę powołać panów:

Kapitana Petri i
Radcę Sądu Wojennego D-ra Glätznera

Generał-gubernator
(—) v. Beseler.

Załącznik 5.

U S T A W A

Urzędu Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami w Polsce.

(Tłomaczenie urzędowe niemieckie:)

§ 1.

Dla obszaru Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego ustanawia się Urząd Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami. Siedzibą tego Urzędu Opieki jest Warszawa. Urząd Opieki posiada prawa osoby prawnej, wolno mu nabywać nieruchomości i otwierać oddziały.

§ 2.

Zadaniem Urzędu Opieki jest:

a) obejmować w posiadanie posiadłości nieruchome w Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskiem, o ile one zostały opuszczone przez posiadaczy-niemców, lub o ile posiadaczom-niemcom prowadzenie gospodarstwa zostało uniemożliwionem (posiadłości nieruchome wymagające opieki); w tym celu Urząd Opieki może w szczególności korzystać co do posiadłości nieruchomych ze wszystkich praw właścicieli, nie wyłączając prawa obciążania i sprzedaży i winien też wykonywać ciążące na właścicielach obowiązki.

b) Nabywanie i odprzedawanie nieruchomości lub pośredniczenie w sprzedaży takich nieruchomości w celu popierania interesu niemieckich właścicieli; Jenerał-Gubernator wyznacza obszar okręgu opieki, w którym nabywanie niemieckich nieruchomości jest dozwolone.

Posiadłość nieruchoma nie wymaga opieki, jeżeli właściciel ustanowił dla niej pełnomocnika na mocy sądowego lub rejentalnego dokumentu i jeżeli pełnomocnik należycie nieruchomością zarządza.

§ 3.

Czynności Urzędu Opieki podlegają zwierzchniemu kierownictwu i nadzorowi Szefa Administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskiem.

§ 4.

Urzędowi Opieki zostaje udzielony z głównej kasy Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego kapitał zakładowy w wysokości 250 000 marek.

Wpłacony kapitał zakładowy będzie oprocentowany i umarzany według wskazań Szefa Administracji.

§ 5.

Urząd Opieki działa dla dobra publicznego i na podstawie ogólno-pożytecznej. Jeżeli po pokryciu wszelkich kosztów, nie wyłączając płatności, przewidzianych przez § 4, okażą się zwyżki, natenczas pozostają one do dyspozycji zarządu, który jest władny zużytkowywać je za zgodą Szefa Administracji na cele opieki nad właścicielami, lub dawnymi właścicielami niemieckich posiadłości nieruchomych.

§ 6.

Powierzanie opieki Urzędowi Opieki odbywa się przez Szefa Administracji na wniosek tegoż Urzędu. Z chwilą ustanowienia opieki ustają wszelkie plenipotencje, o ile one dotyczą wymagającej opieki posiadłości nieruchomej. Urząd Opieki winien objąć w posiadanie nieruchomość, opieki wymagającą; kierownicy, urzędnicy i nie mający zlecenia zarządcy posiadłości nieruchomej obowiązani są wydać Urzędowi Opieki wszystkie przynależytości, wszystkie książki, pisma, klucze i inne przedmioty i wartości majątkowe do nieruchomości opieki potrzebującej przynależne, oraz udzielić informacji o interesach, chociażby ich czynność co do danej nieruchomości się skończyła. Ewentualni oficjaliści mogą być zwalniani z zachowaniem prawnego terminu wypowiedzenia. Urząd Opieki jest uważany za zarządcę cudzego mienia; jego czynności prawne obowiązują właściciela bez potrzeby przyzwolenia ze strony sądu opiekuńczego lub rady familijnej.

Umowy, dotyczące sprzedaży nieruchomości, wymagają przyzwolenia Szefa Administracji. Co do zawierania tego rodzaju umów należy możliwie wysłuchać współmałżonka i najbliższych pełnoletnich krewnych właściciela, o ile oni są prawnymi spadkobiercami właściciela i zamieszkują w powiecie, w którego okręgu nieruchomość jest położona.

Egzekucje, areszty, tymczasowe zarządzenia i wnioski, dotyczące postępowania upadłościowego odnośnie będącego w opiece majątku, mogą być wszczynane jedynie za przyzwoleniem Szefa Administracji.

§ 7.

Urząd Opieki może przejmować zastępcze opieki (kuratele, administracje przymusowe i t. d.), ustanowione nad niemieckiemi nieruchomościami, lub nad właścicielami takich nieruchomości. Z chwilą zawiadomienia dotychczasowego zastępcy o przejęciu opieki, prawa tegoż ustają.

Przepisy § 6 znajdują odpowiednie zastosowanie.

§ 8.

Za zarządzenie przez Urząd Opieki, jako też za pośredniczenie przy sprzedaży nieruchomości należy z masy majątkowej wziętej pod opiekę, uiścić obok wydatków, poczynionych

w gotowiźnie, opłatę na pokrycie kosztów Urzędu Opieki; opłaty te stanowią należność uprzywilejowaną i nie mogą przewyższać sumy rzeczywistych kosztów.

Opłatę ustanawia zarząd za zgodą rady zarządzającej; można też przy tem brać w szczególności w rachubę rozmiar pracy, powstałej dla Urzędu Opieki, rozmiar i wydajność wziętej w opiekę nieruchomości, oraz wysokość wartości masy majątkowej i dochodu. Opłata może być podwyższona lub obniżona, jeżeli to będzie usprawiedliwione przez okoliczności, które nie zostały uwzględnione przy jej pierwotnem ustanowieniu.

§ 9.

Wszelkie przez Urząd Opieki, lub na skutek jego polecenia sporządzone dokumenty, w szczególności dokumenty dotyczące nieruchomości, wymagające opieki lub takich, które stosownie do § 2 ust. b. mają być lub zostały nabyte, są wolne od stempla i opłat. To samo dotyczy kosztów urzędów hipotecznych. Opłaty rejentów nie są tem objęte. Podatków i wszelkiego rodzaju opłat za zmianę wartości pobierać nie wolno.

§ 10.

Sprawy Urzędu Opieki prowadzi, nie uwłaczając przepisowi § 3, zarząd pod kierownictwem i nadzorem Rady Zarządzającej.

Zarząd składa się z jednego, lub kilku członków i wymaganych zastępców. Szef Administracji mianuje członków zarządu i ich zastępców, odwołuje ich i określa porządek zastępstwa.

Nominacja wymaga zatwierdzenia Jenerał-Gubernatora. Regulamin zarządzania ustala Szef Administracji.

§ 11.

Dla sprawowania kierownictwa i nadzoru mianuje Szef Administracji Radę Zarządzającą, składającą się conajmniej z 5 członków. Nominacja wymaga zatwierdzenia Jenerał-Gubernatora.

Radę Zarządzającą powołuje prezydujący, lub jego zastępca, mianowani przez Szefa Administracji. Na wniosek co najmniej 1/3 członków Rady Zarządzającej, winno być zwołane

posiedzenie tejże. Pozatem Rada Zarządzająca sama ustala swój regulamin czynności za przyzwoleniem Szefa Administracji.

Rada Zarządzająca winna w szczególności stale czuwać nad sprawowaniem czynności Urzędu Opieki we wszystkich dziedzinach zarządu i informuje się w tym celu o przebiegu spraw Urzędu Opieki. Może ona w każdym razie żądać od zarządu złożenia sprawozdania i dokonywać przez swych członków, lub pełnomocników oględzin ksiąg i korespondencji Urzędu Opieki, jako też sprawdzać stan kasy i oglądać zarządzane majętności.

Regularne obrachunki jako też bilanse winien zarząd składać Radzie Zarządzającej. Rada Zarządzająca winna je sprawdzać i składać o nich jako też o wszystkich ważnych zajściach sprawozdanie Szefowi Administracji.

§ 12.

Zarządzenia likwidacji Urzędu Opieki oraz mianowania likwidatorów dokonywa Rada Zarządzająca za zgodą Szefa Administracji. Po zaspokojeniu wszelkich zobowiązań i zwrocie całkowitego kapitału zakładowego ewentualny czysty dochód z likwidacji pozostaje do dyspozycji Rady Zarządzającej, która jest władna zużytkować go, za zgodą Szefa Administracji, na cele opieki nad właścicielami lub dawnymi właścicielami opuszczonych niemieckich nieruchomości.

§ 13.

We wszelkich kwestjach spornych o stosunku opieki, w szczególności też o tem, czy wymagającą opieki posiadłość nieruchomą za niemiecką uważać należy, rozstrzyga wyłącznie i ostatecznie Szef Administracji. Za sprawowanie czynności opiekuńczych odpowiada Urząd Opieki jedynie przed Szefem Administracji z wyłączeniem drogi prawnej.

§ 14.

Szef Administracji jest mocen wydawać do niniejszej ustawy postanowienia uzupełniające i wykonawcze, jako też postanowienia odmienne, natury nie zasadniczej, w szczególności też postanowienia, dotyczące zastępstwa Urzędu Opieki.

Warszawa, dnia 13 października 1917.

Jenerał-Gubernator
von Beseler.

Załącznik 6.

U S T A W A

Urzędu Opieki nad Polskiemi Nieruchomościami.

§ 1.

Dla obszaru Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego ustanawia się Urząd Opieki nad Polskiemi Nieruchomościami. Siedzibą Urzędu Opieki jest Warszawa. Urząd Opieki posiada prawa osoby prawnej, wolno mu nabywać nieruchomości i otwierać oddziały.

§ 2.

Zadaniem Urzędu Opieki jest

obejmować w posiadanie własność ziemską w Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem, o ile została opuszczona przez polskich posiadaczy, lub o ile polscy posiadacze nie są w możności prowadzić gospodarstwa (nieruchomości wymagające opieki); w tym celu Urząd Opieki może korzystać co do posiadłości ziemskich ze wszystkich praw właściciela, nie wyłączając prawa obciążania i sprzedaży i winien też wykonywać ciążące na właścicielach obowiązki.

Nieruchomość nie wymaga opieki, jeżeli właściciel ustanowił dla niej pełnomocnika na mocy sądowego lub rejentalnego dokumentu, i jeżeli pełnomocnik należycie nieruchomością zarządza.

§ 3.

Czynności Urzędu Opieki podlegają zwierzchniemu kierownictwu i nadzorowi Szefa Zarządu przy generalnem gubernatorstwie Warszawskiem.

§ 4.

Urzędowi Opieki zostaje udzielony z głównej kasy generalnego gubernatorstwa Warszawskiego kapitał zakładowy w wysokości 250.000 marek.

Wpłacony kapitał zakładowy będzie oprocentowany i umarzany według wskazań Szefa Zarządu.

§ 5.

Urząd Opieki działa dla dobra publicznego i na podstawie ogólno-pożytecznej. Jeżeli po pokryciu wszelkich kosztów nie wyłączając płatności przewidzianych przez § 4 okażą się zwyżki,

to pozostają one do dyspozycji zarządu, który jest uprawniony zużytkować je za zgodą Szefa Zarządu na cele opieki nad właścicielami, lub dawnymi właścicielami polskich nieruchomości.

§ 6.

Powierzenie opieki Urzędowi Opieki zarządza Szef Zarządu na wniosek tegoż Urzędu. Z chwilą ustanowienia opieki ustają wszelkie plenipotencje, o ile one dotyczą nieruchomości wymagającej opieki. Urząd Opieki winien objąć w posiadanie własność wymagającą opieki; kierownicy, urzędnicy i nie mający zlecenia zarządcy nieruchomości obowiązani są wydać Urzędowi Opieki wszystkie przynależytości, wszystkie książki, korespondencje, klucze i inne przedmioty i wartości majątkowe przynależne do nieruchomości wymagającej opieki, oraz udzielić informacji o interesach chociażby się ich czynność odnosząca się do danej nieruchomości skończyła. Urząd Opieki jest uważany za zarządcę cudzego mienia; jego czynności prawne obowiązują właściciela bez potrzeby przyzwolenia ze strony sądu opiekuńczego lub rady familijnej. Umowy, dotyczące sprzedaży nieruchomości, wymagają przyzwolenia Szefa Zarządu. Co do zawierania tego rodzaju umów należy możliwie wysłuchać współmałżonka i najbliższych pełnoletnich krewnych właściciela, o ile są tegoż prawnymi spadkobiercami, i zamieszkują w powiecie, w którego okręgu nieruchomość jest położona.

Egzekucje, areszty, tymczasowe zarządzenia i wnioski, dotyczące postępowania upadłościowego odnośnie do majątku będącego w opiece, mogą być wszczynane jedynie za przyzwoleniem Szefa Zarządu.

§ 7.

Urząd Opieki może przejmować opieki zastępcze (kuratele, administracje przymusowe i t. d.) ustanowione nad polskiemi nieruchomościami, lub nad właścicielami takich nieruchomości. Z chwilą zawiadomienia dotychczasowego zastępcy o przejęciu opieki, prawa tegoż ustają.

Przepisy § 6 znajdują odpowiednie zastosowanie.

§ 8.

Za zarządzanie przez Urząd Opieki, jako też za pośredniczenie przy sprzedaży nieruchomości należy z masy majątko

wej wziętej pod opiekę, uiścić obok wydatków, poczynionych w gotowiźnie, opłatę na pokrycie kosztów Urzędu Opieki; opłaty te stanowią należność uprzywilejowaną i nie mogą przewyższać sumy rzeczywistych kosztów.

Opłatę ustanawia zarząd za zgodą rady zarządzającej; można przy tem uwzględniać rozmiar pracy powstałej dla Urzędu Opieki, rozmiar i wydajność wziętej w opiekę nieruchomości, oraz wysokość wartości masy majątkowej i dochodu. Opłata może być podwyższona lub zniżona, jeżeli to się da usprawiedliwić okolicznościami, które nie zostały uwzględnione przy jej pierwotnem ustanowieniu.

§ 9.

Wszelkie przez Urząd Opieki lub wskutek jego polecenia sporządzone dokumenty, szczególnie dokumenty dotyczące nieruchomości wymagającej opieki, lub takich które zostały lub mają zostać nabyte w celach kolonizatorskich, są wolne od stempla i opłat. To samo dotyczy kosztów urzędów hipotecznych. Opłaty rejentowe nie są tem objęte. Podatków i wszelkiego rodzaju opłat za zmianę własności pobierać nie wolno.

§ 10.

Sprawy Urzędu Opieki prowadzi, nie uwłaczając przepisowi § 3, zarząd pod kierownictwem i nadzorem rady zarządzającej.

Zarząd składa się z jednego lub kilku członków i wymaganych zastępców. Szef Zarządu mianuje członków zarządu i ich zastępców, odwołuje ich i określa porządek następstwa. Szef Zarządu jest uprawniony do przekazania radzie zarządzającej wybór członków zarządu.

Regulamin zarządzania ustala Szef Zarządu.

§ 11.

Dla sprawowania kierownictwa i nadzoru mianuje Szef Zarządu Radę Zarządzającą, składającą się conajmniej z 5 członków.

Radę Zarządzającą powołuje przewodniczący lub jego zastępca mianowany przez Szefa Zarządu. Na wniosek conajmniej 1/3 członków Rady Zarządzającej, winno być zwołane posiedzenie tejże. Pozatem Rada Zarządzająca sama ustala swój regulamin czynności za przyzwoleniem Szefa Zarządu.

Rada Zarządzająca winna w szczególności stale czuwać nad sprawowaniem czynności Urzędu Opieki we wszystkich dziedzinach zarządu i informuje się w tym celu o przebiegu spraw Urzędu Opieki. Może ona każdego czasu zażądać od zarządu złożenia sprawozdania i dokonywać przez swych członków lub pełnomocników oględzin ksiąg i papierów Urzędu Opieki, jako też sprawdzać stan kasy i zwiedzać zarządzane majętności.

Regularne obrachunki, jako też bilanse winien zarząd składać Radzie Zarządzającej. Ta winna je sprawdzać i składać o nich, jako też o wszystkich ważnych zajściach sprawozdanie Szefowi Zarządu.

§ 12.

Zarządzenia likwidacji Urzędu Opieki oraz mianowania likwidatorów dokonywa Rada Zarządzająca za zgodą Szefa Zarządu. Po zaspokojeniu wszelkich zobowiązań i po zwrocie całkowitego kapitału zakładowego ewentualny czysty dochód z likwidacji pozostaje do dyspozycji Rady Zarządzającej, która jest władna zużytkować go, za zgodą Szefa Zarządu, na cele opieki nad właścicielami lub dawnymi właścicielami opuszczonych polskich nieruchomości.

§ 13.

We wszelkich kwestjach spornych o stosunku opieki, w szczególności też o tem, czy wymagającą opieki własność nieruchomą należy uważać za polską, rozstrzyga wyłącznie i ostatecznie Szef Zarządu. Za sprawowanie czynności opiekuńczych odpowiada Urząd Opieki jedynie przed Szefem Zarządu z wyłączeniem drogi prawnej.

§ 14.

Szef Zarządu jest mocen wydawać do niniejszej ustawy postanowienia uzupełniające i wykonawcze, jako też postanowienia odmienne, natury nie zasadniczej, w szczególności też postanowienia dotyczące zastępstwa Urzędu Opieki.

Warszawa, dn. 13 października 1917 r.

Generał-gubernator.

Załącznik 7.

UZASADNIENIE.

A. Ogólne.

Zachodzi potrzeba utworzenia organizacji opieki dla opuszczonej niemieckiej własności ziemskiej w Polsce, oraz dla niemieckiej rozrzuconej własności, której właściciele pragną się pozbyć. Dotąd zajmowały się opuszczoną niemiecką własnością ziemską opieki sądowe. Ostatniemi czasy ustanowiono nad temi 7000 mniej więcej gospodarstw zarząd przymusowy. Tem samem usunięto je wprawdzie z pod opiekuńczej kontroli sądów, zarządzenie to nie może jednakowoż zabezpieczyć na stałe niemiecko-narodowych interesów, ponieważ spieniężenie własności ziemskiej, o ile jej właściciele w Królestwie Polskiem nie zechcą lub nie zdołają się utrzymać, będzie wymagało dużo czasu i po zawarciu pokoju.

Polska własność ziemska jest również opuszczona; Polacy również zostali wysiedleni do Rosji lub bawią zagranicą. Ze względów politycznych zaleca się utworzenie jednocześnie Urzędu Opieki dla polskich nieruchomości.

W tym wypadku odpada zadanie opieki nad własnością rozrzuconą.

Jako formę prawną organizacji obrano utworzenie instytucji urzędowej. Utworzenie opartego na niemieckich prawach towarzystwa z ograniczoną poręką z siedzibą w Berlinie, jak proponowało Towarzystwo Opieki nad Niemieckimi Reemigrantami, nie da się uskutecznić bez poprzedniej zmiany rosyjskiego ustawodawstwa dla nieruchomości. Według tutejszych praw nie mogą obecnie cudzoziemcy i cudzoziemskie towarzystwa nabywać własności ziemskiej poza obrębem miejskich osad. Wobec tego należało jedynie zdecydować się, czy ma zostać utworzone Towarzystwo prywatne podług praw rosyjskich lub też instytucja urzędowa. Mniemanie, że utworzenie prywatnoprawnego towarzystwa dawałoby pewniejszą gwarancję nienaruszalności ziemi, należącej do tego towarzystwa, nie może być uznane jako odpowiadające rzeczywistości. Ostatecznie za towarzystwem świadczyłyby się zawsze władze urzędowe ze swymi środkami pieniężnemi; ewentualne wrogie niemczyźnie pra-

wodawstwo nie zapewniałoby wskutek tego większej opieki własności prywatnej danego towarzystwa, niż niemieckiej własności państwowej. Pozatem ujawniłby się otwarcie publiczny prawny interes towarzystwa przez odrębne prawne stanowisko, którego wymaga towarzystwo, celem przeprowadzenia swych zadań (np. zwolnienie od opłat i stempli).

To wyjątkowe stanowisko prywatnego towarzystwa wywołałoby napaści i domaganie się usunięcia go na drodze prawodawczej. W końcu daje instytucja rządowa większą pewność, że zamiary władz zostaną dokładnie przeprowadzone, niż prywatne towarzystwo, na które można działać tylko pośrednio przez jego członków. Dotąd nie utworzono też w Generalnem Gubernatorstwie tego rodzaju towarzystw prywatnych w celu popierania interesu publicznego. Dla tych powodów opowiedziały się za obraniem formy prawnej danej instytucji wszystkie pruskie wyższe urzędy (ministerstwa skarbu, rolnictwa i spraw wewnętrznych) oraz Towarzystwo Opieki nad Niemieckimi Reemigrantami. O ile to jest możliwem, uwzględni się życzenie tych władz i Towarzystwa Opieki. Przedewszystkiem należy zapewnić dalszą egzystencję instytucji po oddaniu zarządu w ręce polskie. Przy usuwaniu urzędu Szefa Zarządu oraz przy zawieraniu pokoju trzeba będzie zapewnić dalsze zabezpieczenie traktatem pokojowym. Koszta zarządu zostaną pokryte w miarę możności opłatami; czy uda się w ten sposób osiągnąć pokrycie wszystkich kosztów, jest wątpliwem. Rozchodzi się tu o niemieckie interesy, których poważnego znaczenia nie wolno przeoczyć, w tym celu wydzielono dla obu instytucji specjalne sumy z ogólnych zasobów Zarządu. Pytanie, w jaki sposób należy ukształtować organizację po zniesieniu niemieckiego zarządu krajowego, mianowicie, o ile będzie trzeba ukrócić atrybucje ewent. polskich władz państwowych, które przejmą funkcje Szefa Zarządu, można i trzeba pozostawić późniejszemu uregulowaniu w myśl § 14 statutu.

Załącznik 8.

Warszawa, dn. 8 marca 1918 r.

I. Posiedzenie Zarządu Urzędu Opieki.

Obecni:

1. Kapitan Petri (gener.-gubernatorstwo),
2. Radca sądu wojennego dr. Glätzner (gener.-gubernat.),
3. Tajny Radca Rej. Loycke (Szef Zarządu),
4. Dr. Reier (Szef Zarządu),

1 do 4 z Rady Zarządzającej,

5. Asesor Wessel (Szef Zarządu),

5 z Zarządu;

w podróży:

Tajny Radca Rej. Weissermel,
Asesor Rej. v. Mohl,
Właściciel majątku Dr. Busse.

Przed rozpoczęciem obrad następujący panowie:

1. Obywatel Rzeszy Niem. pastor Marckmann z Cycowa pow. Chełmskiego,
2. Tutejszy pastor Wernitz z Siedlec,

którzy zjechali do Warszawy na zebranie duchownych, wspominają o niedostatkach, panujących pomiędzy niemieckimi kolonistami ich gmin, które wymagają spiesznej pomocy.

Rzecz toczyła się o następujących głównych punktach:

I. Dotychczasowa praca.

Przedstawiono i aprobowano dotychczasowe działania, wszczęte przez Zarząd. Co do szczegółów panuje zgoda co do tego że:

1. należy spiesznie zakupić posiadłość właściciela Schmalza z Kiejsz w pow. Kolskim, ażeby przeszkodzić utworzeniu się polskiej osady we wsi, zamieszkanej dotąd wyłącznie przez niemieckich kolonistów. Rada Zarządzająca zgadza się, ażeby Zarząd nabył posiadłość możliwie korzystnie.

2. Projekt, rzucony przez Ekscelencję v. Lindegnist, tyczący współpracy z Towarzystwem Opieki nad Niemieckimi Reemigrantami, może, ze względu na podane przez Eks. Beselera wytyczne, uledz opracowaniu dopiero wtedy, gdy, po zamierzonych berlińskich rozprawach, da się uzyskać pogląd, jaki kierunek należy nadać w najbliższym czasie pracy Urzędu Opieki.

II. Zadania natychmiastowe.

Jako takie należy uważać:

1. Opracowanie w sprawie „strefy“. Co do tego panuje zgoda, że wszelkie zadania z tego zakresu zostaną objęte przez § 2 b. statutu.

2. Opieka nad Niemcami, powracającymi z niemieckich obozów jeńców i z Rosji.

Zebrani zgadzają się, że konieczną podstawą systematycznej pracy w przyszłości nad tymi kolonistami jest poprzednie ustalenie „obszaru opieki“, z którego będzie można zarządzić przesiedlenia. Zaleca się ustalić ten obszar negatywnie w ten sposób, że oznaczy się te okręgi, z których należy unikać wysiedlenia. Pomijając działalność opiekuńczą w ustalonych już nowopowstałych warunkach, obowiązany jest Urząd Opieki udzielać tymczasowej pomocy w chwilowem trudnem położeniu powracających Niemców. Przejęcie przymusowego zarządu nad niemieckimi kolonistami z decernatu generalnego przymusowego zarządcy Henrychowskiego będzie się rozstrzygało każdorazowo stosownie do położenia powracających. Ogólne przejęcie przewiduje się jedynie na wypadek ustania okupacji i wynikających stąd podstaw prawnych przymusowego zarządu.

3. Opieka nad Niemcami, optującymi za Rzeszą Niemiecką, chcący dobrowolnie opuścić sferę polskiej kultury.

III. Praktyczne przeprowadzenie zadań.

Niezależnie od potrzeby ścisłej współpracy z niemieckiemi organizacjami społecznymi (Centralna Kasa Spółkowa) oraz niemieckiemi zarządami kościelnemi i szkolnemi i Oddziałem K. S., streszcza się główne wytyczne pracy praktycznej na przyszłość, które Rada Zarządzająca uznaje za ważne, jak następuje:

1. Należy zachować formę organizacji Urzędu Opieki w teraźniejszej postaci. Państwowym traktatem z Polską trzeba zapewnić jej dalsze trwanie oraz rozciągnąć jej działalność na cały obszar Królestwa Polskiego i ew. „strefy“.

2. Zasadniczo należy kupować niemiecką i polską własność ziemską wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. Należy określić okręgi, w których Urzędowi Opieki nie wolno brać udziału w kupnie.

3. Opieka nad powracającymi powinna polegać narazie przedewszystkiem na ochronie przed tymczasową nędzą i zapobieganiu sprzedaży za bezcen ich własności ziemskiej; akcja ratunkowa winna w poszczególnych wypadkach podlegać kontroli. Uregulowanie ostateczne nastąpi po ustaleniu głównych punktów wytycznych.

4. Organizację należy rozumieć w ten sposób, że Urzędowi Opieki zostanie przyznany z głównej kasy Generał-Gubernatorstwa kredyt do 50 000 000 mk., który będzie zabezpieczony własnością ziemską, nabytą przez Urząd Opieki. Dla ewtl. niedoborów możnaby rozważyć gwarancję pruskiego ministerstwa skarbu.

5. Do zarządzenia Urzędem Opieki będzie potrzebny samodzielny aparat. Celem uzyskania potrzebnych, wyszkolonych praktycznie sił pomocniczych zaleca się zwrócenie przedewszystkiem do Komisji Kolonizacyjnej.

6. Zarząd narazie będzie częścią składową Zarządu Generalnego Gubernatorstwa. Współpraca władz lub stowarzyszeń prywatnych w Rzeszy mogłaby być uwzględniona o tyle tylko, o ile by można oddać do dyspozycji Towarzystwa nad Niemieckimi Reemigrantami lub innych krajowych instytucji w poszczególnych razach tych kolonistów, którzy chcą dobrowolnie opuścić sferę polskiej kultury, ażeby osiedlić ich w interesie niemczyzny na nowo w innej odpowiedniej okolicy, poza obrębem Polski i pasu granicznego.

Załącznik 9.

PROTOKÓŁ

obrad drugiego posiedzenia Rady Zarządzającej Urzędu Opieki dla nieruchomości niemieckich z dn. 8 czerwca 1918.

Obecni:

1. Adwokat i notarjusz Dr. Reier, jako przewodniczący,
2. Kapitan v. Stephani (Generał-Gubernatorstwo),
3. Radca sądu wojennego Dr. Glätzner (Generał-Gubernatorstwo),
4. Tajny wyższy radca regencyjny Loycke (Szef Zarządu),

5. Właściciel majątku, asesor regencyjny Dr. Busse (Szef Zarządu),

1 — 5 z Rady Zarządzającej.

6. Tajny radca Weissermel (Szef Zarządu),

z Zarządu.

Pozatem:

7. Wyższy radca rej. Ueberschär (wydział skarbowy),
8. Radca rej. baron Gregori,
9. Sędzia Okręgowy Henrychowski (Oddz. V d),

w podróży asesor rej. v. Mohl,

Protokulista: sekretarz Dassek (I. F).

Porządek obrad.

1. Dotychczasowa działalność ogólna od czasu ostatniego posiedzenia.
2. Uzyskanie kredytu dla Urzędu Opieki.
3. Sprawozdanie o stanie sprzedaży ziemi przez niemieckich kolonistów i powzięcie uchwały co do kupna posiadłości ziemskich.
4. Wiadomości o Urzędzie Emigracyjnym Rzeszy (Reichswanderungsstelle).
5. Sprawozdanie o konieczności udzielenia pomocy powracającym uprowadzonym niemieckim kolonistom.

(Ref. sędzia Okręg. Henrychowski).

6. Ustanowienie nowych zarządów przymusowych lub zaprowadzenie działalności opiekuńczej w przypadkach uwidaczniającego się dopiero teraz ubóstwa niemieckich kolonistów.
7. Wnioski o kredyt dla uchodźców, którzy już powrócili
   a) dotychczasowa pomoc (2 miljonowy fundusz),
   b) dalsze zarządzenia.
8. Organizacja Urzędu Opieki.
9. Różne.

Przed rozpoczęciem obrad przedstawia prezes Rady Zarządzającej *Dr. Reier* nastroje i życzenia niemieckich kolonistów, a mianowicie, podług sprawozdań pastora Markmanna z Cycowa (ziemia Chełmska), kantora Schedlera z Radomia i pastora Wernitza z Kielc. Wynika z nich, że wielu kolonistów niemieckiego pochodzenia liczy się ze spiesznem opuszczeniem kraju, lecz zależy im na tem, aby swą dotychczasową

posiadłość korzystnie sprzedać i obejrzeć przedtem możliwie wkrótce swe nowe osady.

Kap. Stephani dodaje, że o ile zauważył, to usposobienie kolonistów jest różnorodne. Wielu chciałoby tylko powrócić na swą posiadłość w Polsce, udanie się projektu ewent. późniejszego przesiedlenia zależnem będzie od stanowiska, które zajmą władze niemieckie.

Następnie rozpoczynają się obrady, dotyczące poszczególnych punktów.

Do 1. *Dr. Reier.* Po zadecydowaniu na ostatniem posiedzeniu i następujących po niem uzasadnieniach że należy zachować dotychczasową formę organizacji Urzędu Opieki, polegała czynność I. F. na dostarczaniu materjału jako podstawy przyszłej działalności zarządu głównego urzędu. W tym celu zażądano od wszystkich naczelników powiatowych map (rozporz. I. F. 116), na których są podkreślone czerwonym kolorem kolonje niemieckie, zaś wsie, zamieszkane przez niemieckich kolonistów i polską ludność, kolorem czarnym. Na mapach tych w czerwonych liczbach zaznaczone są cyfry posiadłości niemieckich. Przedkłada się wzmiankowane mapy (1.100.000).

Poza tem rozszerzono ilość mężów zaufania, tak, że ich liczba dosięga obecnie 61. Przedkłada się odnośną listę. Rzucono projekt (nacz. powiatu Jowickiego, pastor Lousen), ażeby przyznać mężom zaufania, którzy już są czynni, odszkodowanie za podróże, wydatki etc.

Tajny radca Weissermel: sądzi i uznaje za potrzebne, ażeby czerpać sumy na tego rodzaju koszta z ogólnych kapitałów zarządu. Tego rodzaju nieuniknione koszta nie powinny w żadnym razie podnosić cen nowych osad.

Wyższy radca rej. Uberschär: proponuje obliczyć w przybliżeniu te koszta. Suma 250 000 mk., uchwalona początkowo dla Urzędu Opieki, jest o wiele zamała. Wydatki na pastora Lousena i jego siłę pomocniczą i inne tego samego rodzaju, mogą zostać przejęte na etat bieżący.

Kap. Stephani. Powinno się dać odczuć niemieckim kolonistom wspólność plemienną. To da się osiągnąć, poza stycznością, uzyskaną przez mężów zaufania, przez wprowadzanie

Niemców na wykłady, urządzane dla wojsk. Dotąd mało zdziałano w tej dziedzinie. Przy Generał-Gubernatorstwie utworzono w tym celu obecnie specjalny urząd rozporządzeniem z 4/6 1918—I A 102845.—Niemieckie władze powinny też faworyzować niemieckich kolonistów przy rekwizycji koni i bydła. Konie przyprowadzone przez niemieckich uchodźców z Rosji, nie powinny wogóle podlegać rekwizycji.

Dr. Busse. Projekt ten zasługuje na uznanie. Faworyzowanie niemieckich kolonistów może wprawdzie spowodować niebezpieczeństwo represalji za późniejszych polskich czasów. Pod względem bydła n. p. panuje w Generalnem Gubernatorstwie niedobór, natomiast ma nadzieję, że uda mu się osiągnąć dla kolonistów przywileje odnośnie do koni, o ile Generał-Gubernatorstwo udzieli przy tem swej pomocy. Niebawem ma się znowu zarekwirować 2000 koni, przy czem będzie można okazywać pewne względy kolonistom.

Sędzia okręg. Henrychowski zaznacza w odpowiedzi na wywody Kap. Stephaniego, że podług dotychczasowych doświadczeń niemieccy koloniści nie przyprowadzają krów i koni z Rosji, ponieważ uprowadzano ich za daleko; inaczej ma się rzecz z powracającymi polskiemi włościanami. On również podziela zdanie, że należy okazywać niemieckim kolonistom specjalne względy. Co się tyczy odbudowy zniszczonej niemieckiej własności, to sądzi, w przeciwstawienia do niektórych naczelników powiatowych, że naczelnikom powiatu przysługuje prawo wymagania podwód dla zwózki materjałów budowlanych.

Radca sądu okr. dr. Glätzner powraca do sprawy kosztów i stawia pytanie, ile będą wynosiły koszta, które zamierza przejąć Wydział skarbowy?

Wyższy rad. rej. Uberschär odpowiada, że w bieżącym roku etatowym nie może być mowy o stałej większej sumie, natomiast można przyjąć na bieżący etat wydatki na podróże, wynagrodzenia etc.

Zapada uchwała:

zwrócić mężom zaufania i i. koszta, o ile się okaże potrzeba, oraz uchwalać każdorazowo mniejsze wydatki na cele orjentacji i inne, i donosić każdorazowo do zarządu skarbowego o potrzebie sumy z bieżących pozycji etatowych.

Do punktu 2. Prezes tłomaczy w krótkich słowach historję powstania przedłożonego obecnie sekretarzowi stanu dla spraw wewnętrznych wniosku o udzielenie kredytu w sumie 50 miljonów marek na finansowanie niemieckiej kolonizacji.

Kapitan Stephani dodaje, że Generał-Gubernatorstwo zwróciło się z podobnym projektem popierania niemieckiej kolonizacji w Polsce do Najwyższego Zarządu Wojskowego (Oberste Heeresleitung).

Dr. Busse czyni wzmiankę, że nadeszło właśnie doniesienie z Urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych, podające, że naznaczono na 24 b. m. posiedzenie w Berlinie w sprawie wymienionego kredytu 50 miljonów marek.

Dr. Reier zaznacza, że pomiędzy panami, mającymi wziąć udział w berlińskiem posiedzeniu, powinno już tutaj nastąpić zupełne porozumienie; szczególnie też co do pytania, czy już teraz można i powinno się wszcząć przyspieszoną czynność kolonizacyjną Urzędu Opieki, albo, czy też należy to odroczyć do chwili zupełnego wyjaśnienia kwestji ewent. pasa granicznego.

Tajny wyższ. radca rej. Loycke. Nie można czekać na zapadnięcie decyzji w sprawie pasa granicznego; chwila działania już nadeszła. Tylko w razie dokonania czynnej pracy dla niemczyzny w możliwie szerokim zakresie natychmiast, jeszcze za niemieckiego zarządu, można się spodziewać dodatnich wyników na przyszłość. Gdyby chciano rozpocząć czynność dopiero wtedy, gdy traktat państwowy między Niemcami a Polską już będzie zawarty, stopniowe znoszenie zarządu będzie już dobiegało do końca, a sprawa pasa granicznego zaostrzy stosunki, to praca nad ziemią niemieckich kolonistów będzie już bodaj możliwa, wyjąwszy w ewent. pasie granicznym. Proponuję, aby zwrócić narazie szczególną uwagę na projektowany pas graniczny jako na teren kolonizacyjny, niezależnie od tego, czy pas ten przypadnie Niemcom, czy nie. W praktyce należy możliwie spiesznie rozpocząć nabywanie ziemi w możliwie wielkiej ilości, również i w powstającem państwie polskiem, ażeby utrzymać niemiecki stan posiadania i uzyskać ziemię zamienną.

Tajny rad. Weissermel aprobuje powyższą taktykę.

Wyż. rad. rej. Ueberschär określa Urząd Opieki jako instytucję na daleką metę, której finansowanie w wysokości

50 000 000 mk. nie może być przeprowadzone przez Wydział skarbowy z bieżącego etatu bez nałożenia nowych podatków. Rzesza Niemiecka będzie tu musiała udzielić swej pomocy. Generał-Gubernatorstwo zapewne się zgodzi na finansowanie przez Wydział Skarbowy, o ile by trzeba nałożyć w tym celu nowe podatki.

Dr. Reier rzuca projekt, czy nie można by preliminować mniejszej sumy, przynajmniej na działalność jednego lub pierwszego półtora roku, ażeby Urząd Opieki mógł zacząć praktycznie działać na szerszą skalę. Ma na myśli kredyt w wysokości mniej więcej 10 miljonów mk.

Tajny wyższ. radca rej. Loycke wywodzi, że nie chodzi tu tylko o ustalenie określonej sumy, jak o to, czy Wydział Skarbowy może narazie przejąć bieżące zobowiązania Urzędy Opieki.

Tajny radca Weissermel zgadza się z wyższ. tajn. radcą Ueberschärem. Pozatem zaznacza, powołując się na swe rozległe praktyczne doświadczenie, że jest wykluczone, abyśmy mogli zupełnie zużyć owe 50 miljonów w przeciągu najbliższych dwuch lat; mają one jedynie służyć do zabezpieczenia całego dzieła. W oznaczonym czasie będzie się rozchodziło najwyżej o 10 miljonów dla dokonania potrzebnych zakupów, które się obecnie nadarzają, a które później nie będą już możliwe, ażeby mieć przynajmniej do dyspozycji tereny osadnicze dla przesiedlających się niemieckich kolonistów i ziemię wymienną dla polskich przesiedleńców.

Rada Zarządzająca i Zarząd zgadzają się z powyższemi wywodami t. radcy Loyckego.

Do punktu 3. *Dr. Reier* donosi krótko o obecnym stanie handlu ziemią i popytu na nią. Równocześnie zaznacza, co urząd zawiadowczy dotąd na tem polu zdziałał (zestawienie rozmaitych list). Następnie jest mowa o wypadkach, w których Urząd Opieki wszedł już w porozumienie co do kupna ziemi z odnośnymi właścicielami. (I F 98 Marcinkowski, 414 Joh. Klein, 395 — Prstągowski, Schmalz i J. Maron).

Tajny radca Weissermel stawia wniosek o kupno majętności Jana Marona, ofiarowanej Urzędowi Opieki do zakupienia przez pastora Lousena.

Zapada uchwała, ażeby posiadłość tę nabyć za odpowiednią cenę, lecz nie drożej jak za 5 000 mk., i aby wziąć tę sumę z kapitału zakładowego Urzędu Opieki.

Poza tem *radca Weissermel* zwraca uwagę, że należy przedewszystkiem starać się o uzyskanie ziemi w celu osadzenia nowych kolonistów. Na podstawie mapy wskazuje na kilka dawniejszych państwowych majątków rosyjskich i majątków Banku Włościańskiego, nadających się do parcelacji. W pierwszym rzędzie myśli o dawniejszym majątku państwowym rosyjskim, Rozwozin w powiecie mławskim, niedaleko pruskiej granicy, nadającym się bardzo do parcelacji. Urząd Opieki mógłby tu podjąć natychmiast swą czynność, ponieważ majątek nie jest wydzierżawiony, tylko zarządza nim z polecenia niemieckich władz okupacyjnych ustanowiony przez nas rządca.

Zapada uchwała przeprowadzenia tak dalece wszelkich przygotowań dotyczących parcelacji Rozwozina i osiedlenia na nim sąsiednich niemieckich kolonistów, ażeby mieć możność zabrania się do dzieła zaraz po przyjeździe odnośnego referenta (dla parcelacji).

Rządca Sądu woj. *dr. Glätzner* zapytuje, czy byłoby możliwem zużyć na parcelację inne, dawniej rosyjskie, a obecnie niemieckie dobra państwowe (nie majątki donacyjne), ewentualnie też lasy państwowe.

Tajny radca Weissermel odpowiada na to, że lasy państwowe dla celów kolonizacyjnych nie wchodzą tu w rachubę. Z majątków państwowych należałoby jeszcze uwzględnić szereg innych, leżących w zamierzonym pasie granicznym lub też nad tym pasem. W tych wypadkach trzebaby jednakowoż rozwiązać krótkoterminowe kontrakty dzierżawy, które zostały przeważnie przez nas dopiero zawarte.

W. radca rej. Ueberschär stawia pytanie, czy w kwestji finansowej nie mogłaby udzielić swej pomocy Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, pożyczając pieniędzy do zahipotekowania na zakupionych majątkach.

Dr. Reier odpowiada, że jest to niemożliwe ze względu na obecną ustawę Polskiej Kasy Pożyczkowej, zezwalającą jedynie na udzielanie krótkoterminowych pożyczek.

W. radca rej. Ueberschär jest zdania, że statut mógłby

zapewne uledz zmianie, ponieważ chodzi o sprawę na korzyść Rzeszy Niemieckiej.

Kap. Stephani. Na mocy traktatu z Rosją możemy dowolnie rozporządzać majątkami państwowemi i donacyjnemi. Uważa za odpowiednie, aby majątki te, o ile leżą w okręgu pożądanym dla osadzenia niemieckich kolonistów, rozparcelować i osadzić na tych parcelach natychmiast lub możliwie prędko, narazie synów i córki niemieckich kolonistów, mających być przesiedlonymi, ich rodziny mogłyby później parcele te nabyć, a narazie zaznajomić się z miejscowemi stosunkami.

Radca sądu woj. dr. Glätzner proponuje zużyć dawniejsze rosyjskie majątki państwowe, leżące w wewnętrznych częściach Królestwa Polskiego, jako ziemię wymienną dla polskich włościan, którzy mają być przesiedleni. Pod względem prawnym nie ma wątpliwości, że podług traktatu Brzeskiego dawniejsze rosyjskie majątki państwowe i dobra Banku Włościańskiego w Generalnem-Gubernatorstwie Warszawskiem przeszły we władanie fiskusa Rzeszy do dowolnego rozporządzenia.

T. radca. Weissermel sądzi, że niemiecki kolonista zgodzi się chętnie na hipoteki państwowe. Jest on wogóle zdania, że należy przesiedleńcom akredytować znaczną część ceny kupna, aby posiadali dostateczne środki finansowe dla stworzenia nowych osad.

Sędzia okr. Henrychowski odpowiada na to, że należy się spodziewać, sądząc z jego doświadczeń, że znaczna część niemieckich przesiedleńców będzie mogła i będzie chciała wpłacić znaczne sumy zarówno z zasobów, osiągniętych przy sprzedaży dotychczasowych majątków, jak z własnych kapitałów.

T. radca Weissermel uważa to oczywiście za bardzo pożądane.

Do punktu 4. *Dr. Reier* mówi o Urzędzie Emigracyjnym Rzeszy nowo utworzonym w Berlinie na podstawie rozporządzenia sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych (II 3363 z 18.5 numer tut. I. F. 488).

Do punktu 5. *Sędzia okr. Henrychowski* zdaje sprawę z podziału wsparć udzielonych kolonistom z nowego funduszu dwumiljonowego. Koloniści pastorzy i przymusowi zarządcy są zdania, że zachodzi jeszcze potrzeba dalszej pomocy finansowej, n. p. w drodze udzielania małych hipotek w wysokości około 5 000 mk. Tak n.p. rozdzielono

pomiędzy 1600 niemieckich reemigrantów dotąd tylko 73 koni i 33 krowy, co bynajmniej nie wystarcza.

Dr. Busse, do którego kompetencji należy zdecydowanie w powyższej sprawie, był zmuszony przedwcześnie posiedzenie opuścić tak, że kwestja ta nie została rozstrzygniętą.

Do punktu 6 zapada uchwała:

aby w razach uwydatniającej się potrzeby opieki dla własności uprowadzonych niemieckich kolonistów, nad którą dotąd nie ustanowiono przymusowej opieki, stawić wniosek do J. Eksc. Szefa Zarządu o przekazanie opieki Urzędowi Opieki, stosownie do N 6 ustawy. Urząd Opieki ze swej strony przekaże zarząd nad majątkami i posiadłościami Głównemu Zarządowi Przymusowemu (sędzia okręgowy Henrychowski), który będzie zarządzał danemi majątkami merytorycznie zupełnie w ten sam sposób, jak niemieckiemi gruntami włościańskiemi, stojącemi formalnie pod przymusowym zarządem.

Do punktu 7. *Dr. Reier* zapytuje się, czy i w jaki sposób można udzielać niemieckim kolonistom mniejszych pożyczek (w wysokości kilku tysięcy marek) na hipoteki. Dla braku czasu pytanie to pozostaje nie rozstrzygnięte.

Tak samo nie zostaje rozstrzygniętą kwestja, w. radcy rej. *Ueberschära*, jakiej sumy będzie potrzebował przypuszczalnie Urząd Opieki do końca marca 1919 r.

Do punktu 8. *Dr. Reier* zdaje sprawę z obrad z prezesem Komisji Kolonizacyjnej Poznańskiej w sprawie uzyskania samodzielnego referenta do zarządu Urzędu Opieki. Przyrzeczono wszelką pomoc. Na depeszę, wysłaną ponownie 7 b. m. co do obrotu sprawy, nie otrzymano jednakowo dotąd odpowiedzi.

Notatka. Prezes Ganse zadepeszował 8-go b. m. p. p.: radca rej. Nehring jeszcze nie powziął decyzji, zaproponowałem mu wspólną podróż do Warszawy dla informacji.

Do punktu 9. Niema spraw do omówienia.

Prezes Rady Zarządzającej
podp. Dr. Reier
adwokat i notarjusz.

Protokulista:
podp. Dassek
sekretarz i. F.

Załącznik 10.

PROTOKÓŁ

obrad 3-go posiedzenia Rady Zarządzającej Urzędu Opieki dla niemieckich nieruchomości w Polsce z dn. 4-go lipca 1918 r.

Obecni:

1)	Adwokat Dr. Reier,	przewodniczący
2)	Kapitan v. Stephany	od Szefa Zarządu
3)	Radca sądu woj Glätzner	od Szefa Zarządu
4)	Tajny wyższy radca rej. Loycke	od Szefa Zarządu
5)	Asesor rej. v. Mohl	z zarządu
6)	Radca rej. baron Gregory	z Oddz. II
7)	Referend. Dr. Pax	protokolista

Porządek obrad.

I. Kupno majątku Borzyń, referent: ases. rej. v. Mohl.
II. Sprawozdanie z berlińskich obrad, dotyczących udzielenia kredytu przez tow. akc. „Neuland“, referent Dr. Reier.
III. Obrady i powzięcie uchwały, dotyczącej projektu najwyższych urzędów służbowych, podanego na berlińskiej konferencji pod przewodnictwem podsekretarza stanu Lehwalda dn. 24-go czerwca r. b. w sprawie stawienia wniosku o przyznanie „Urzędowi Opieki“ z zasobów zarządu okupacyjnego kredytu w sumie 5 miljonów marek.
IV. Różne.

Punkt I porządku dziennego.

Ases. *v. Mohl* wywodzi: Suma 20.000 mk, uproszona w formie pożyczki dnia 20-go czerwca r. b. przez dwuch niemieckich kolonistów Schneidera i Krausego na kupno od p. Grabowskiego w Warszawie majątku Borzyń, położonego pod Wyszogrodem, obszaru około 400 polskich mórg, została im wręczona za pośrednictwem komisarza sprawiedliwości Goldmanna, i przez nich tytułem zadatku już zapłacona. Cena kupna wynosi ze wszystkiem 217.800 mk. Pozostała suma 197.800 mk. ma być wpłacona 22-go lipca r. b. rejentowi w Płocku przy podpisywaniu urzędowego aktu sprzedaży. Punktacja zawiera zastrzeżenie, że o ile umowa nie dojdzie do skutku wskutek cofnięcia się kupujących lub z ich winy,

to przepadnie suma wpłacona tytułem zadatku; o ile natomiast ugoda nie dojdzie do skutku wskutek niedopisania sprzedającego lub z jego winy, to musi on zapłacić kupującym 40.000 mk. Z ogólnej ceny kupna mogą kupujący dostarczyć 117.800 mk., wskutek czego Urząd Opieki musiałby im jeszcze zaliczyć dalszych 80.000 mk. Podług orzeczenia rzeczoznawcy jest położenie majątku korzystne; stosownie do informacji pastora Lousena z Wyszogrodu możnaby jeszcze w danym razie nabyć w okolicy majątku dwie inne posiadłości od niemieckich kolonistów.

Ases. rej. *v. Mohl* stawia wniosek:

1) o zatwierdzenie przez Radę Zarządzającą przeprowadzonych dotąd w tej sprawie czynności,
2) o przyznanie Schneiderowi i Krausemu kredytu w sumie 100.000 mk., który należy zapisać na majątku jako pierwszą hipotekę.

Radca sądu woj. *Glätzner* popiera wniosek, zaznaczając, że należy zastrzec prawo pierwokupu dla Urzędu Opieki oraz obowiązek uzyskania przyzwolenia tegoż Urzędu w razie parcelacji majątku. Jako wzór może posłużyć umowa komisji kolonizacyjnej w Poznaniu, którą ta zwykła zawierać z tamtymi kolonistami.

Ases. rej. *v. Mohl* obiecuje zażądać natychmiast wzmiankowanego wzoru umowy.

Dr. Reier podaje do rozważenia, czy zaleca się uzyskać wzmiankowaną hipotekę i prawo pierwokupu, które trzeba w umowie uzasadnić, dla Urzędu Opieki, czy też narazie dla powiernika wykonawczego (Treuhänder).

T. radca *Loycke* jest zdania, że nie nadszedł jeszcze czas jawnego występowania Urzędu Opieki, i radzi zlecić załatwienie tej sprawy powiernikowi wykonawczemu.

Dr. Reier zaproponował obrać jako powiernika wykonawczego Niemiecki Bank Współdzielczy w Łodzi, który na zewnątrz ma występować jako wierzyciel i uprawniony do pierwokupu, w stosunku wewnętrznym natomiast tylko jako działający z polecenia. Hipotekę można później lombardować, by zapewnić Urzędowi Opieki fundusze obrotowe. Zaleca się wejść w śpieszne porozumienie osobiste z prokuratorem Hu-

guenin w Warszawie, którego współpracownictwo należy zdobyć dla Urzędu Opieki ze względu na jego wiadomości rzeczowe.

Rada Zarządzająca zatwierdziła następnie kroki, poczynione dotąd w sprawie kupna majątku Borzyń, i przyznała obydwóm niemieckim kolonistom Schneiderowi i Krausemu na kupno rzeczonego majątku za pośrednictwem Banku Współdzielczego, jako powiernika wykonawczego, sumę 100.000 mk., którą należy zapisać na majątku na pierwszy numer hipoteki Uchwaliła wejść w pertraktacje z p. prokuratorem Huguenin.

Punkt 2 porządku dziennego.

Utworzono w Berlinie za pomocą niemieckich kapitałów towarzystwo akcyjne „Neuland“ z kapitałem obrotowym 300000 mk; towarzystwo to zamierza powoływać do życia ze swej strony towarzystwa osadnicze i wyposażać je w bogate zasoby pieniężne. Istnieje projekt, by tow. „Neuland“ udzieliło Urzędowi Opieki większego kredytu. W tym celu toczyły się rokowania z tow. „Neuland“ (dyrektor generalny Hugenberg, prezydent rejencyjny von Schwerin etc.) pod przewodnictwem pana prokuratora generalnego dra v. Pregera, w Berlinie 25-go 6. Tu stąd zaznaczono przy tej okazji, że należałoby zasadniczo ograniczyć najbliższą czynność tutejszego Urzędu Opieki w pierwszym rzędzie do północno-zachodniego terenu kolonizacyjnego między Kaliszem a Lipnem, gdzie istnieje niebezpieczeństwo, że zwarta własność ziemska niemiecka ulegnie rozdarciu (porówn. sprawozdanie naczelnika powiatu z Płocka). Z rokowań z tow. „Neuland“ w Berlinie należy mianowicie podnieść: Na zapytanie drugiej strony, ile obecnie płaci się za ziemię w okręgach kolonizacyjnych, odparł, że ceny te wynoszą przeciętnie, pomijając wyjątkowo żyzną okolicę północno-zachodnią, około 500 marek; za urodzajną glebę w żyznych nizinach Wisły natomiast żąda się koło 1000 mk. W Berlinie uznano te ceny za nadzwyczaj wysokie. W końcu stawił pytanie, jakie są zasadnicze warunki, na których tow. akc. „Neuland“ udzieli kredytu. Jako warunek finansowy zażądano, by Urząd Opieki poza swym małym kapitałem zakładowym w sumie 250.000 mk. posiadł pewien znaczniejszy „kapitał buforowy“, który byłby w pierwszym rzędzie od-

powiedzialny. Funkcja ta przypadnie w udziale 5-o milionowemu kredytowi, o którego przyznanie z tutejszej głównej kasy zarządu należy się zwrócić do p. generał-gubernatora, stosownie do uchwały powziętej na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem podsekretarza stanu Lehwalda w Berlinie dnia 24-go czerwca r. b. przez przedstawicieli wszystkich najwyższych urzędów Rzeszy, jak również urzędów krajowych i wszelkich innych instytucji służbowych. Pozatem zażądano przesłania pod adresem generalnego dyrektora Hugenberga memorjału, w którym Urząd Opieki wyraziłby swą opinję szczególnie co do zakresu i rodzaju czynności oraz co do planu intratności Towarzystwa. Pan prof. dr. *Bernhard* z Nacz. Dow. Wojskowego przyrzekł skierować taki memorjał ze swojem poparciem do p. dyrektora gen. Hugenberga. Pozatem stawił pytanie, czy agrarno-reformatorskie zarządzenia w rodzaju zaprowadzonych właśnie przez „Oberost“ są również projektowane lub możliwe w Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem. Odparto mu na to, że narazie zdaje się to być niewykonalnem ze względu na tutejsze stosunki ustawodawcze.

W sprawie 3-go punktu porządku dziennego oświadczył radca rej. *baron Gregory* w zastępstwie w. radcy rej. *Ueberschaera*, który nie mógł przybyć na posiedzenie, że nie może narazie udzielić żadnych obowiązujących wyjaśnień. Nadwyżką z roku rachunkowego 1917/18, z której na posiedzeniu berlińskiem spodziewano się udzielenia Urzędowi Opieki kredytu w wysokości 5-u milionów marek, rozporządził zarząd skarbowy w ostatnich dniach inaczej, a mianowicie na korzyść intendentury wojskowej. Możliwe jednakowoż, że dałoby się uzyskać dla Urzędu Opieki wymienioną kwotę z innych źródeł finansowych.

Ases. rej. *v. Mohl* wywodzi, że na tymczasową spieszną pomoc, udzieloną powracającym wygnańcom niemieckiego pochodzenia, zużyto już kapitał 2 milionów marek, i że pozatem niektórzy naczelnicy powiatów zażądali bardzo znacznych sum (n. p. Płock 13 milionów marek, Warszawa wieś 1-25 milionów mk.) Powracającym należy oddawać przyrządy pionierskie bezpłatnie, tak jak to się już dzieje z drzewem, a nie jak dotychczas za opłatą składaną intendenturze wojskowej.

Na zapytanie radcy rej. *barona Gregory*, czy powracający uchodźcy muszą również płacić natychmiast gotówką za konie i bydło, oświadczył

Kap. *v. Stephany*, że poczyni się starania w celu skłonienia intendentury wojskowej, by uskuteczniała dostawy dla oddziału Pi zupełnie bezpłatnie, zaś przy odstawach bydła udzielała zwłoki. Podług jego zdania należy się przedewszystkiem postarać o dostarczenie uchodźcom żywności.

Jeżeli, jak twierdził *baron v. Gregory*, ujawniły się przy zakupnach bydła dla Niemców objawy niepożądane w tych wypadkach, w których zmuszano Polaków do odstępowania za tanie pieniądze swego inwentarza, to dałoby się, jak sądzi

Ases. rej. *v. Mohl* temu zaradzić w ten sposób, że przeprowadzonoby podział bydła po porozumieniu się z Polskiem Ministerstwem Rolnictwa*), oraz usuwając bydło z okręgu kupna do innego okręgu odstawy.

Co się tyczy spłaty znacznych sum udzielonych powracającym uchodźcom, to istnieje nadzieja, jak oświadczył radca rej. *baron v. Gregory*, że wspomożeni będą mogli po dłuższym upływie czasu, za jakie dwa lata, zwrócić pewną część tych pieniędzy. Urząd Opieki mógłby może stać się wierzycielem tych pieniędzy, udzielanych teraz wyłącznie tytułem pożyczki.

Radca s. woj. *Glätzner* streszcza: ażeby natychmiast zapobiec grożącemu obecnie niebezpieczeństwu sprzedaży ziemi z rąk niemieckich do polskich w zwartych okręgach kolonizacyjnych, potrzebuje Urząd Opieki absolutnie i jak najprędzej znacznych funduszy. Jak wynika z dotychczasowych obrad, da się to zadanie rozwiązać jedynie w ten sposób, że p. generał-gubernator zarządzi, by przeznaczono natychmiast do dyspozycji Urzędu Opieki z głównej kasy przynajmniej 5 milionów marek tytułem kredytu dla utrzymania zwartego osadnictwa w północno-zachodnich okręgach kolonizacyjnych. Sprawę tę należy zaraz przedłożyć p. generał-gubernatorowi i p. szefowi zarządu.

*) Przypuszczenie mówcy, że polskie Ministerstwo Rolnictwa mogłoby popierać przymusowy wykup inwentarza od włościan polskich celem oddawania go kolonistom niemieckim, zdradza zupełną nieznajomość rzeczy. Ministerstwo przeciwnie zastrzegało się stanowczo i kilkakrotnie przeciwko faworytowaniu jednej (niemieckiej) części ludności kosztem drugiej (polskiej), żądając zawsze, niestety bezowocnie, równomiernego traktowania wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości. Cały szereg wystąpień Ministerstwa do władz okupacyjnych jest tego dowodem.

W myśl powyższych wywodów radcy sądu woj. *Glätznera* uchwaliła Rada Zarządzająca stawić natychmiast wniosek do p. generał-gubernatora, oraz przedstawić sprawę

1. p. szefowi zarządu, o ile to możliwe w następną sobotę
2. p. generał-gubernatorowi, o ile to możliwe w następną środę.

Punkt IV porządku dziennego. Załatwia się następujące sprawy:

1. *Dr. Reier* odczytuje następujący telegram prezydenta komisji kolonizacyjnej Gansego z Poznania: „Radca rejencyjny Nehring odmówił. Staram się o inną siłę. Prezydent Ganse". *Dr. Reier* zgodnie z ases. rej. *v. Mohlem* podkreśla konieczność zdobycia jak najprędzej do zarządu Urzędu Opieki osobnego referenta szefa zarządu, wobec wzrastających co do rozmiarów i ważności interesów tegoż Urzędu.

Rada zarządzająca przychyla się do tego.

2. *Dr. Reier* komunikuje następnie pismo Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 26-go czerwca 1918 r., w którem członkowie rady zarządzającej Urzędu Opieki, należący do sztabu Generalnego Gubernatorstwa, przedkładają do rozważenia pytanie, jakie instancje przejmą po zniesieniu Generalnego Gubernatorstwa i zarządu cywilnego funkcje, przewidziane w ustawie Urzędu Opieki dla generał-gubernatora i szefa zarządu. Oświadcza on, że układ państwowy, mający być zawarty z Państwem Polskiem, zawiera projekt przekazania tych funkcji jakiemu niemieckiemu urzędowi stale w kraju czynnemu, n. p. niemieckiemu konsulowi generalnemu w Warszawie.

Radca sądu woj. *Glätzner* zaznacza, że w dodatku do ustawy Urzędu Opieki należałoby umieścić te same postanowienia jako ustawę krajową.

Rada zarządzająca przychyla się do powyższego.

3. *Dr. Reier* komunikuje w końcu pismo prokuratora Huguenin z Łodzi z 25 czerwca 1918 r., w którem tenże stawia wniosek o udzielenie ze strony Urzędu Opieki na trzy lata mniej więcej pożyczki w wysokości 25.000 mk. niemieckiemu koloniście Gustawowi Bonikowi z Antoniewa, Sikawy,

gmina Neusulzfeld, powiat łódzki, w celu strącenia hipoteki.

Radca s. woj. *Glätzner* oraz ases. rej. *v. Mohl* są zdania, by zwrócić się do prokuratora Huguenin z zapytaniem, czy Bonik jest gotów sprzedać swą posiadłość Urzędowi Opieki lub jakiemu powiernikowi wykonawczemu wskazanemu przez tenże Urząd, ponieważ Urząd Opieki zasadniczo hipotek nie udziela.

Rada zarządzająca uchwala w myśl powyższego.

Prezes rady zarządzającej
podp. Dr. Reier
adwokat i notarjusz.

Protokolista
podp. Dr. Pax
referendarjusz.

Załącznik 11.

PROTOKÓŁ

obrad z 4-go posiedzenia Rady Zarządzającej Urzędu Opieki dla niemieckich nieruchomości z dn. 11 września 1918 r.

Obecni:

1. Adwokat i notarjusz D-r Reier — jako prezes.
2. Radca sądu wojennego D-r. Glätzner (Generał-Gubernatorstwo).
3. Tajny wyższy radca regencyjny Loycke (Szef Zarządu). 1 — 3 z Rady Zarządzającej.
4. Prokurator Huguenin — prezes Urzędu Opieki.
5. Referendar. Rogge — jako zastępca członka Zarządu rejencyjnego asesora von Mohla.
6. Protokulista — referendar. D-r Pax (I Just.).
7. „ sekretarz Dassek (IV Dt.).

Porządek obrad.

1. Sprawozdanie Zarządu.
2. Rozważanie dalszych ogólnych wytycznych.
3. Kupno Piórkowa, pow. Rypiński — na cele kolonizacyjne.
4. „ Zochowa „ „ „ „ „
5. „ kilku mniejszych posiadłości, przeważnie w Kaliskiem.
6. Wnioski gospodarzy:
   a) Tekstera ze Srebrnego Borka i

b) Raatza z Pustelnika

o udzielenie hipotek w sumie 4 000 i 5 000 mk.

7. Różne.

Przed rozpoczęciem obrad komunikuje D-r Reier w krótkich słowach, co uchwalono na ostatniem posiedzeniu Rady Zarządzającej i co od tego czasu zdziałano. Kupno majątku Borzyń zostało cofnięte i kwota 20 000 mk. pożyczona w tym celu przez Urząd Opieki — zwrócona. Niemieccy koloniści Schneider i Krause otrzymali od strony przeciwnej 30 000 mk. jako karę za zawód. Kredyt w sumie 5 miljonów marek, o który zwrócono się do Generalnego-Gubernatorstwa został w tym czasie przyznany.

Do punktu 1 porządku obrad *Prokurator Huguenin* wywodzi: z 5 miljonów marek, stawionych do dyspozycji przez generał-gubernatora, odebrał Urząd Opieki z Wydziału Skarbowego dotąd 3 250 000 mk. i złożył je w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej po $2^1/_2$% za codziennem wypowiedzeniem. Pozostałą część odbierze za tydzień z Wydziału Skarbowego. Kapitał zakładowy w sumie 250 000 mk. zamierza Urząd złożyć w Banku Współdzielczym w Łodzi za codziennem wypowiedzeniem po $3^1/_2$%.

Ponieważ podług zarządzeń szefa zarządu kapitał zakładowy ma być oprocentowany po $1^1/_2$%, a umarzany po $^1/_2$%, to składając pieniądze w Banku Współdzielczym, osiągnie się w oprocentowaniu zysk, z którego skorzysta Urząd Opieki.

T. Radca Loycke zapytuje, czy przekazanych dotąd 3 miljonów marek nie możnaby również złożyć w Łodzi. Na to odpowiada *prokurator Huguenin*, że Bank Współdzielczy mógłby się znaleźć w trudnem położeniu przy żądaniu wypłaty większej sumy i nie byłby w danym razie w możności uskutecznić natychmiast wypłaty.

2. Zebrani godzą się na projekt radcy sądu wojennego *D-ra Glätznera*, aby umieścić przynajmniej część przyznanych pieniędzy, n. p. 2 miljony marek, w 9-ej pożyczce wojennej. Projektuje się:

umieścić z uchwalonego kapitału sumę do 2 miljonów marek w przyszłej 9-ej pożyczce wojennej Rzeszy Niemieckiej; uchwala się deponować w Banku Współdziel-

czym w Łodzi 250 000 marek z kapitału Urzędu Opieki po $3^1/_2$% za codziennem wypowiedzeniem.

3. *D-r Reier* zapytuje, czy rok operacyjny będzie się liczył od dnia utworzenia Urzędu Opieki, czy też według kalendarza. Zapada uchwała:

uważać rok kalendarzowy, jako rok operacyjny Urzędu Opieki, i zakończyć pierwszy rok operacyjny dnia 31 grudnia 1918 r.

4. Prokurator Huguenin komunikuje następujące rozporządzenie generał-gubernatora z dn. 10-go sierpnia 1918 roku Nr. akt....

Stosownie do § 2 b. ustawy Urzędu Opieki dla niemieckich nieruchomości w Polsce z dn. 13-go października 1917 r. ustanawiam, że obszar okręgu podległego Urzędowi Opieki, w którym dozwolone jest kupno niemieckiej własności ziemskiej, obejmuje Generalne-Gubernatorstwo Warszawskie.

5. Co do spraw składu osobowego Urzędu Opieki, komunikuje *prok. Huguenin*, że zastępujący członek zarządu asesor rejencyjny v. Mohl wyraził życzenie, aby go zwolniono z urzędu. Na wolne miejsce należy uzyskać zastępcę, władającego — o ile to możliwe — polskim językiem, a mającego przy zawieraniu rejentalnych umów udzielać na miejscu potrzebnych informacji w imieniu Urzędu Opieki. Pozatem należy powołać trzeciego członka zarządu, który byłby uprawniony do podpisu dla Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w razie niemożności uczynienia tego przez obu dotychczasowych członków zarządu.

Zapada uchwała:

poprosić szefa zarządu, aby powołał narazie — jako zastępcę prokuratora Huguenin — podczas urlopu tegoż — Komisarza sprawiedliwości, Goldmanna.

Radca sądu wojennego *v. Glätzner* zapowiada, że o ileby prezes Ritscher potrzebował jakiej siły zastępczej, to Generalne-Gubernatorstwo odkomenderuje prawnika jako zastępcę komisarza sprawiedliwości Goldmanna.

Punkt 2 porządku obrad.

1. *Prok. Huguenin* prosi o uregulowanie stosunku pomiędzy

Zarządem, a Radą Zarządzającą. Prosi mianowicie o upoważnienie do samodzielnego występowania w poszczególnych razach, o ile sumy, które mają zostać wydane, nie przewyższają kwoty 10 000 marek. Sprawy te zostaną przedłożone na następnem posiedzeniu Rady Zarządzającej.

Zapada uchwała:

upoważnia się Zarząd do udzielania w poszczególnych razach hipotek w wysokości do 10 000 mk. osobom niemieckiego pochodzenia w Generalnem-Gubernatorstwie, i do kupna własności ziemskiej wartości nie przekraczającej wzmiankowanej sumy. Na następnem posiedzeniu Rady Zarządzającej, zarząd ma złożyć tejże Radzie sprawozdanie z powyższej sprawy.

2. *D-r Reier* zaznacza, że 5 miljonów marek, uchwalonych dla niemieckich reemigrantów, które w razie zwrotu ich ze strony tychże reemigrantów miały być użyte na utwierdzenie zasobów finansowych Urzędu Opieki, nie wchodzą w rachubę wzmiankowanego Urzędu, ponieważ, stosownie do umowy zawartej z reemigrantami, suma ta ma zostać zwróconą fiskusowi Rzeszy Niemieckiej.

Radca s. woj. Glätzner podaje myśl stawienia wniosku do Szefa Zarządu, ażeby sumy, udzielone reemigrantom tytułem pożyczek, zostały zamienione na długi względem Urzędu Opieki.

Prok. Huguenin zaznacza, że w takim razie byłby potrzebny w Urzędzie Opieki obszerny aparat administracyjny.

3. Stawia pytanie, czy Urząd Opieki jest wogóle uprawniony do udzielania pożyczek hipotecznych; w ustawie nie jest to ostatecznie rozstrzygnięte.

Na to *r. sądu woj. Glätzner* i *t. r. Loycke* zaznaczają, że wątpliwość ta niema prawnej podstawy, ponieważ udzielanie hipotek należy uważać tylko jako ulokowanie zasobów pieniężnych Urzędu Opieki, co stoi w związku z celami tegoż Urzędu.

Wychodzi się z założenia, że hipoteki są prawnie dozwolone, ponieważ Urząd Opieki ma prawa osoby prawnej, i wolno mu, jako takiej, załatwiać zwyczajne czynności prawne.

4. *Prokurator Huguenin* prosi o wydanie opinji, czy udzielanie hipotek jest praktycznem

D-r Reier oświadcza, że przeciw udzielaniu hipotek nie

przemawiają żadne zasadnicze względy, należy się jedynie starać o odpowiednie zabezpieczenie.

Proponuje udzielać pieniędzy tylko na pierwszą hipotekę i pozatem żądać zapisania dla Urzędu Opieki prawa przedkupu, które wprawdzie tutaj nie bywa stosowane, lecz w świecie prawniczym jest znane.

R. s. woj. Glätzner wspomina, że choć przejmowanie hipotek nie zupełnie odpowiada naszym zadaniom, może jednak być pożądanem jako lokata kapitałów. Na to odpowiada

Prok. Huguenin, że żadne zasadnicze wątpliwości przeciwko udzielaniu pożyczek hipotecznych nie istnieją.

Prok. Huguenin stawia pytanie, jak można zabezpieczyć pożyczkę hipoteczną. Należy wziąć pod uwagę, że urządzenie „hipoteki“ możliwej tylko dla ziemi włościańskiej, nie-ukazowej, wymagałoby wiele czasu i spowodowało znaczne wydatki. Co się zaś tyczy zabezpieczenia, to osiągali je rosjanie w ten sposób, że brali w zastaw akt rejentalny dotyczący nabycia na własność, bez którego rejentowi nie wolno było przedsiębrać działań prawnych, o ile nie istniała księga wieczysta danego majątku. W razie upadłości zabezpieczenie to jest również wystarczającem, gdyż bez przedłożenia tego aktu subhastacji zarządzać nie wolno.

T. Radca Loycke uznaje wzięcie w zastaw za wystarczające zabezpieczenie. O ile jednak akt rejentalny już nie istnieje, jak to się często zdarza, należy postarać się o inne zabezpieczenie.

Na propozycję *D-ra Reiera* zapada uchwała:

zażądać od radcy sprawiedliwości Brandta opinji co do możliwości zabezpieczeń hipotecznych wogóle i co do wciągania hipotek w księgi, o ile nie istnieje akt rejentalny.

5. *Prokur. Huguenin* prosi o wskazanie wytycznych, na jaką stopę procentową powinien się ugodzić Urząd Opieki przy ustanawianiu hipotek. Wobec 8 — 10 % żądanych tu zazwyczaj n. p. przez żydów pożyczających pieniądze, zdaje się być odpowiednia stopa 5-o procentowa. Należy unikać hipotek amortyzacyjnych; przy krótkoterminowych hipotekach trzeba wymagać wystawienia weksli.

Zgromadzenie uchwala, w myśl przytoczonych powyżej wywodów prok. Huguenina.

6. *Prok. Huguenin* porusza następnie sprawę Ziebartha, poddanego państwa polskiego, niemieckiego kolonisty, na którego majętności ma zostać zahipotekowana suma 5 000 mk. na rzecz Urzędu Opieki. Notarjusz Landau, do którego zwrócono się o zapisanie hipoteki, odmówił wciągnięcia do ksiąg hipoteki umówionego prawa przedkupu, motywując swą odmowę twierdzeniem, że podług § 2 b. ustawy, wolno nabywać Urzędowi Opieki tylko niemiecką własność ziemską, t. j. własność, której właścicielem jest obywatel Rzeszy niemieckiej, a według jego zdania, w sprawie Ziebartha chodzi o polską własność. *T. Radca Loycke* uważa, że udzielanie hipotek nie jest bynajmniej nabywaniem ziemi, tylko lokowaniem kapitału obrotowego Urzędu Opieki. *D-r Reier* sądzi, że dałoby się ominąć wzmiankowane trudności, powołując do życia Towarzystwo filjalne w formie towarzystwa akcyjnego, uprawnionego do nieograniczonego nabywania ziemi. *Prok. Huguenin* i *t. r. Loycke* uważają ten projekt za nieodpowiedni. *R. s. woj. D-r Glätzner* sądzi, że odmowę rejenta Landau'a należy przypisać naciskowi, wywieranemu przez polskie ministerstwa. *Prok. Huguenin* życzy sobie, aby sprawy te uwzględniono w przyszłym traktacie państwowym z Polską.

Zapada uchwała:

zarząd ma ponowić pertraktacje z rejentem Landauem z uwzględnieniem zasad prawnych, ażeby uzyskać wciągnięcie hipoteki i prawa przedkupu. O ileby rejent lub urząd hipoteczny nadal trwał na swem odmownem stanowisku, należy donieść o tem szefowi zarządu z prośbą o wydanie dalszych zarządzeń.

7. *Prok. Huguenin* prosi następnie o wytyczne, gdzie i jakie posiadłości ziemskie mają zostać nabyte przez Urząd Opieki. *R. s. woj. Glatzner* odpowiada, że należy zawsze nabywać niemiecką własność, o ile się temu nie sprzeciwiają specjalne powody. Tak samo należy nabywać polską własność, ponieważ będzie ją można zawsze z zyskiem odsprzedać. *Prok. Huguenin* komunikuje, że w powiecie kolneńskim, blisko granicy, prawdopodobnie w ciągu zimy kilka majątków ulegnie przymusowej

sprzedaży, kupno zaś ich byłoby może połączone z korzyścią dla Urzędu Opieki. *T. r. Loycke* zaznacza, że kupując majętność ziemską, Urząd Opieki bynajmniej jeszcze nie przesądza sprawy jej rozkolonizowania i parcelacji.

Uchwalono w zasadzie, aby wszędzie w Generalnem Gubernatorstwie, gdzie nadarzy się okazja zakupienia z niemieckich lub polskich rąk własności ziemskiej, własność tę nabyć o ile otwierają się widoki zużytkowania jej w celach osadnictwa lub wymiany, czy też w jaki inny sposób korzystny dla niemczyzny. Kolonizację zakupionej ziemi należy zasadniczo przeprowadzić tylko w celu utwierdzenia zwartych osad niemieckich, o ile to się da gospodarczo uskutecznić.

8. *Prok. Huguenin* zwraca uwagę na fakt, że ceny ziemi ogromnie się podniosły w ostatnim czasie, wskutek czego Urząd Opieki będzie musiał przy kupnie ziemi dokładać. Na większych majątkach cena za mórg polski dochodzi już do 1 200 marek: Dlatego prosi o wskazówki, jaką cenę może przy kupnie ziemi ofiarować. *T. r. Loycke* uznaje również, że nie da się zawsze uniknąć strat, sądzi jednak, że nie należy jeszcze dawać stałych wytycznych, ponieważ te można będzie określić dopiero po osiągnięciu pewnej praktyki.

Zarząd będzie się zazwyczaj domagał udzielenia mu pewnej taksy. W poszczególnych wypadkach natomiast, o ile taka taksa nia da się uzyskać, może i bez niej przystąpić do kupna, przestrzegając wymaganej w takich razach staranności. Co do kupna większych majątków należy zasięgnąć zdania szefa zarządu, o kupnie zaś mniejszych posiadłości — w cenie do 10 000 mk. wolno jest Zarządowi rozstrzygać samodzielnie.

Dr Reier zaznacza, że ceny ziemi zostały podbite do tej wysokości przez polską kontrorganizację, i uważa, że w poszczególnych razach należy spokojnie zaniechać kupna majątku.

9. *Prok. Huguenin* komunikuje, że nadeszło kilka podań od niemieckich kolonistów mieszkających w okręgu austrjackim, którzy chcieliby się przesiedlić stamtąd do Generalnego Gubernatorstwa. Jedna osada zamierza nawet przesiedlić się w całości. W majątku Rozwocinie w pow. mławskim można obecnie osiedlić 150 gospodarzy. Leży on w pobliżu granicy, w odległości 12 i 9 km od najbliższych zwartych niemieckich okrę-

gów osadniczych, i nadaje się do kolonizacji i rozparcelowania. *T. r. Loycke* jest zdania, że należy przeprowadzić osadnictwo Niemców pochodzących z okręgu austrjackiego tylko tam, gdzie już istnieją w pobliżu niemieckie osady, i że należy unikać wzywania do osiedlania się w Generalnem Gubernatorstwie, aby nie spowodować starć z rządem austrjackim. Nie można prowadzić piśmiennych rokowań z kolonistami z okręgu austrjackiego, lecz należy to uskutecznić w ten sposób, że z okręgu austrjackiego zjedzie pastor Markmann i udzieli mu się dyrektyw.

Zgromadzenie uchwala:

Urząd Opieki zamierza uwzględnić życzenia osób niemieckiego pochodzenia z austrjackiej okupacji o ile wystarczy ziemi osadniczej.

10. *Radca s. woj. D-r Glätzner* stawia pytanie, czy należy zakupić dla Urzędu Opieki Rozwocin. Na to odpowiada *D-r Reier*, że kupno jest wykluczone, ponieważ Rozwocin, jako majątek Banku Włościańskiego stanowi własność państwową i przeszedł na własność fiskusa Rzeszy niemieckiej.

Zapada następnie uchwała:

stawić wniosek do szefa zarządu, aby oddać majątek Rozwocin Urzędowi Opieki celem osiedlenia na nim Niemców z austrjackiej okupacji lub też innych niemieckich kolonistów.

11. *Prok. Huguenin* komunikuje, że nadeszło kilka podań rosjan niemieckich, przebywających w niemieckich obozach jeńców, którzy chcieliby sprzedać swe posiadłości, położone w Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem. Jest on zdania, które podziela zebranie, że we wszystkich tych wypadkach należy najpierw sprawdzić, czy nad tymi majątkami ustanowiono zarząd przymusowy lub też opiekę sądową.

Punkt 3 porządku obrad.

Prok. Huguenin komunikuje następujące dane co do kupna majątku Piórkowo w pow. rypińskim: majątek jest własnością rodziny Rieboldów, trojga rodzeństwa; jeden z braci przyjął obywatelstwo rosyjskie, ażeby utrzymać majątek w rodzinie. Obecnie gospodarują na majątku, który gospodarczo bardzo podupadł; drugi brat i siostra Rieboldowie chcieliby chętnie

utrzymać majątek, ponieważ jest on od dłuższego czasu w posiadaniu ich rodziny. Zgadzają się na odstąpienie 10 włók Urzędowi Opieki. Istnieje możność parcelacji i zabudowania. Zakupione 10 włók możnaby użyć na uzupełnienie niemieckiej osady Gay, umożliwiłoby to wystawienie szkoły. Riebold żąda za włókę gołej ziemi 40 000 mk. Podług taksy rzeczoznawcy rolniczego, wartość całego majatku z inwentarzem i zabudowaniami wynosi 1 200 000 do 1 350 000 mk. Odpowiednia cena za włókę gołej ziemi wynosi 30 000 mk. Na majątku jest zahipotekowanych 170 000 mk. Polskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; pozatem 17 pożyczek po 13 000 mk. i 80 000 mk. Rypińskiej Kasy Raiffeisena. Procenta hipoteczne Towarzystwa Kredytowego urosły już do sumy 24 000 rb. i mają być natychmiast spłacone. Riebold groził, że sprzeda majątek żydom, o ile nie otrzyma od Niemców pomocy. *R. s. woj. D-r Glätzner* czyni wzmiankę, że generał-gubernator interesuje się tą sprawą szczególnie. *T. radca Loycke* proponuje wszcząć z Rieboldem pertraktacje i ofiarować mu kupno 10 włók po 30 000 mk. za włókę gołej ziemi z równoczesnem przejęciem uregulowania hipotek. Należy postanowić, że w ostatecznym razie Urząd Opieki przejąłby tylko najpotrzebniejsze długi hipoteczne. *D-r Reier* chce kupić 10 włók za 300 000 mk., jednak sumy Rieboldowi wypłacić nie chce, lecz zużytkować ją na umorzenie długów, obciążających majątek.

Zapada uchwała:

wszcząć z Rieboldem pertraktacje w myśl wywodów t. radcy Loyckego.

Punkt 4 porządku obrad.

Prok. Huguenin komunikuje o zakupieniu majątku Zochowo przez kolonistę Krausego. Krause dał już zadatek, którego część w wysokości 16 000 mk. wpłacił Urząd Opieki. Pozostałej sumy 570 000 mk., którą należy wypłacić 24 września w Płocku, Krause dostarczyć nie może. Na wypadek nie dojścia kupna do skutku w dniu 24-ym września w Płocku, strona winna zobowiązana jest do zapłacenia kary przyjętej w umowie. Obszar majątku wynosi 20 włók. W części wschodniej jest 240 morgów piasków lotnych. Chociaż kupno zdaje się być niekorzystne z powodu istnienia znacznego obszaru nie-

urodzajnej ziemi, to z drugiej strony należy uznać cenę 30 000 za włókę jako odpowiednią, ze względu na możność parcelacji. Być może, iż sprzedający cofną sprzedaż majątku, ponieważ jeden ze sprzedających oświadczył już gotowość zapłacenia części kary przewidzianej w umowie. W razie potrzeby trzeba będzie przystąpić do kupna majątku. *R. s. woj. D-r Glätzner* proponuje, ażeby Krause sprobował zwolnić się z umowy zawartej ze sprzedającymi w ten sposób, aby ci ostatni zapłacili karę umowną z powodu niewypełnienia warunków; jednakże o ileby sprzedający gotowi byli do sprzedaży w oznaczonym terminie 24 września, to Urząd Opieki będzie musiał zapłacić wymagane 570 000 mk.

Zgromadzenie uchwala:

postąpić w myśl propozycji uczynionej przez D-ra Glätznera.

Następnie odracza się posiedzenie do poniedziałku 23-go września 1918 r. na godz. 6 p.p.; osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

Podpis: D-r Reier. D-r G. Pax.

Na posiedzeniu z 23. IX. 1918 wypowiada swą zgodę D r Reier.

Załącznik 12.

PROTOKÓŁ

dalszych obrad z dn. 23 września 1918 r. 4-go posiedzenia Rady Zarządzającej Urzędu Opieki dla niemieckich nieruchomości w dniu 18 września 1918 r.

Obecni:

1. Adwokat i notarjusz Dr. Reier—prezes.
2. Radca sądu wojennego Dr. Glätzner (gen. gubernatorstwo).
3. Tajny wyższy radca rejencyjny - Loycke (Szef Zarządu).
4. Właśc. wsi rycerskiej asesor rej. Dr. Busse „ „
5. Prokurator Huguenin, Zarząd Urzędu Opieki.
6. Referendarjusz Rogge zastępujący zastępczego członka zarządu asesora rej. v. Mohla.

7. Protokulista referend. Dr. Pax,
8. „ sekretarz Dassek.

Przed rozpoczęciem obrad *Dr. Reier* odczytuje protokół ostatniego posiedzenia z 18 września 1918 r.; zgromadzenie zatwierdza jego układ.

Powołując się na swoje obrady z prezesem Ritscherem komunikuje, iż ten ostatni chce zwolnić komisarza sprawiedliwości Goldmanna jedynie w celu zastąpienia prokuratora Huguenina i że rezygnuje z dostarczenia zastępcy na czas zastępowania.

Pozatem zwraca uwagę na to, że pieniądze, udzielone reemigrantom tytułem pożyczki i które oni powinni zwrócić, dostaną się w danym razie państwu polskiemu, mianowicie wtedy, gdy zwrot nastąpi po ustąpieniu niemieckiego zarządu. Temu należy zapobiec.

Prokurator Huguenin prostuje swe oświadczenie z ostatniego posiedzenia co do odmowy rejenta Landaua w sprawie wciągania wpisów hipotecznych w tym sensie, że Landau wzbrania się jedynie zapisać prawo przedkupu i wymówione zastrzeżenie wykonania (Verfallklausel), natomiast zgadza się na wciągnięcie hipoteki.

Podług wiadomości, nadesłanych mu przez pastora Markmanna, położenie niemców w okupacji austrjackiej jest nadzwyczaj ciężkie; należy im w każdym razie udzielić pomocy.

Zapada rezolucja zwrócić się do odnośnych austrjackich urzędów o zaradzenie temu.

Kupno Zochowa nie da się prawdopodobnie cofnąć. Komisarz sprawiedliwości Goldmann pojechał już do Płocka ce lem zawarcia umowy sprzedaży. Należy się tem samem liczyć z nabyciem majątku.

Dr. Busse stawia pytanie, czy ze względu na zamierzone parcelacje istnieje zamiar ogólnego ustalenia obszaru poszczególnych parceli, lub czy należy to czynić w poszczególnych razach.

Prok. Huguenin odpowiada, że to nastąpi w każdym przypadku osobno.

Punkt 5 porządku obrad.

Prok. Huguenin komunikuje, że chodzi o dwie małe po-

siadłości w gminie Zbiersk, położonych o 20 kilometrów na północ od Kalisza. Jedna z nich jest własnością niemca-Daniela Marschalla i ma 22 polskie morgi obszaru; cena kupna bez inwentarza wynosi 30.000 mk. Rzeczoznawca rolniczy uznał tę cenę za odpowiednią. Marschall chce się udać do swych dzieci do Niemiec.

Ponieważ cała gmina jest niemiecka, zalecałoby się nabyć ową posiadłość.

D-r Reier zapytuje, czy jaki sąsiad nie mógłby tego majątku przejąć.

D-r Busse odpowiada na to, że nie można liczyć na takie przejęcie, bo sąsiad nie zgodziłby się zapewne na przejęcie budynków.

Druga posiadłość leży również w gminie Zbiersk, jak donosi prokur. Huguenin; ma 4 morgi obszaru i należy do niemca nazwiskiem Wilhelm Jensierek. Cena kupna bez inwentarza ma wynosić 4.500—5.000 mk. Podług taksy rzeczoznawcy rolniczego jest to cena bardzo wygórowana, ponieważ posiadłość składa się przeważnie z ziemi piaszczystej.

Urzędowi Opieki ofiarowano również kupno 3-ciej majętności w powiecie kaliskim w gminie Kościelec. Właścicielem tej posiadłości jest niemiecki kolonista August Linke. Obszar jej wynosi 16 morgów polskich. Z tego jest $5\,^1/_2$ morga ziemi gorszego gatunku i $^1/_2$ morga torfowisk. Cena kupna wynosi 6,200 mk.

Należy żądać, aby sprzedający zostawili na majątku nieco inwentarza.

Radca s. woj. Dr. Glätzner zapytuje, czy Urząd Opieki nie może również pośredniczyć przy sprzedaży majątków, nie występując sam w roli kupca.

Prokur. Huguenin oświadcza, że Urząd Opieki już w ten sposób postępuje.

Na zapytanie *t. Radcy Loyckego*, co należy czynić z kupionymi majątkami, odpowiada Huguenin, że w każdym czasie przymusowy zarządca odnośnego powiatu przejmie ich zarząd.

D-r Busse wywodzi, że ma pewne wątpliwości co do zarządzania gospodarstwem przez przymusowego zarządcę, który

zazwyczaj daleko mieszka, ponieważ nie przedstawia ono dostatecznego bezpieczeństwa przeciwko kradzieży. *D-r Reier* podaje myśl, aby zawiadomić niemców z pochodzenia, rozproszonych po kraju, że Urząd Opieki ma do dyspozycji majątki przeznaczone na odsprzedaż.

Prok. Huguenin oświadcza, że kupno w trzech wzmiankowanych wypadkach należy uskutecznić jedynie w ostatecznym razie i sprobować najpierw zbyć majętności niemieckim kolonistom za pośrednictwem Urzędu Opieki.

Zgromadzenie uchwala w myśl wyżej przytoczonych wywodów prokuratora Huguenina.

Prok. Huguenin wspomina następnie o dwóch majętnościach, położonych w powiecie siedleckim, w gminie Łączka, obie znajdują się zapewne w przymusowym zarządzie.

Jedna z majętności ma 22 polskich morgów obszaru i kosztuje 42 500 mk, druga z nieurodzajną ziemią ma 7 polskich morgów i kosztuje 8 000 mk. Właściciele mają już podobno polskich kupców. Przymusowy zarządca powiatu potrafił dotąd sprzedaży zapobiec.

Prok. Huguenin zaznacza, że majętności te leżą w okolicy, w której dotąd mieszka niewielu Niemców, i że dlatego nie opłaciłoby się kupno tych majątków.

W przeciwieństwie do tego zaznaczają *r. s. woj. D-r Glätzner i D-r Reier*, że należy nabyć te majątki, ponieważ mogą przedstawiać bardzo wartościowy objekt wymienny. Co do bliższych stosunków należy wpierw poinformować, jak wywodzi *t. r. Loycke*, żądając wypełnienia zwykłego kwestjonarjusza; w każdym razie trzeba nabyć wspomniane majątki jako objekt wymienny.

Prok. Huguenin wspomina dalej o trzeciej majętności w Łączce, obszaru 18 polskich morgów, którą właściciel Ferdynand Bayer zamierza sprzedać bez inwentarza za 42 500 mk.

D-r Busse uznaje tę cenę za wygórowaną.

Zapada uchwała, aby te trzy majętności nabyć jaknajkorzystniej i zbyć później polakom w drodze wymiany.

Punkt 6 porządku obrad.

Prok. Huguenin referuje: w Pustelniku, w gminie Brud-

no jest na sprzedaż posiadłość ziemska obszaru $2^1/_2$ polskich morgów, należąca do niejakiego Rathsa. Cena kupna bez inwentarza wynosi 7 000 mk., z żywym i martwym inwentarzem 12 000 mk. Właściciel chce się wyprowadzić do innej kolonji, ponieważ jest jedynym Niemcem w tamtej okolicy.

W Kępie Tarnowskiej znajduje się posiadłość, której właściciel umarł w Rosji, i która obecnie należy do trojga małoletnich dzieci właściciela. Możeby się nadało narazie osadzić Rathsa w majętności jako zarządcę, a później nabyć ją dla niego.

Zapada uchwała, aby nabyć majętność Rathsa, a jego osiedlić w Kępie Tarnowskiej.

Prok. Huguenin referuje: w czysto niemieckiej kolonji Srebrny Borek kupił Niemiec Teckster od osiadłego tamże Polaka 14 polskich morgów ziemi, na co dostał od Urzędu Opieki 4 000 mk. Obecnie chce polski sprzedawca sprzedać pozostałą część swego majątku, 42 morgi. Teckster jest gotów nabyć i tę pozostałą część, nie ma atoli dostatecznych zasobów.

Zapada uchwała, aby Tecksterowi dać brakujące mu 28 000 mk. a wzamian obciążyć jego majątek hipoteką w wysokości udzielonej pożyczki i zastrzedz prawo przedkupu dla Urzędu Opieki.

Prok. Huguenin wywodzi dalej, że majątek Kossiminy w pow. Płońskim, obszaru 12 włók dobrej ziemi, jest również na sprzedaż po 38 000 mk. za włókę. Cena sprzedaży jest nadzwyczaj wysoka; nabycie przedstawiałoby może pewne korzyści zważywszy, że majątek jest położony w pobliżu niemieckiej kolonji Biele.

R. s. w. D-r Glätzner zapytuje, czy istnieje możność parcelacji majątku.

Prok. Huguenin nie posiada co do tego informacji.

Zapada uchwała, zasięgnąć wpierw informacji, czy będzie można majątek w odpowiedni sposób rozparcelować.

Punkt 7 porządku obrad.

W sprawie reemigrowania kolonistów: Jana Kleina z Groszal, który przed wybuchem wojny nabył od Polaka 15 morgo-

we gospodarstwo za 64 000 rb.*) i dał 1 000 rb. zadatku, toczyły się już, jak informują *D-r Reier* i *prok. Huguenin*, objaśniające obrady na drugiem posiedzeniu Urzędu Opieki.

Prok. Huguenin prosi o wytyczne, jakich opłat ma żądać Urząd Opieki za pośrednictwo przy kupnach majątków.

D-r Reier zaznacza, zgadzając się co do tego z zebranymi, że się to nie da zasadniczo ustalić, ponieważ to zależy od wielkości objektu i okoliczności w poszczególnych wypadkach. Zawodowi pośrednicy w Niemczech żądają zazwyczaj 1% ceny kupna.

Podpisano: D-r Reier i D-r G. Pax.

Załącznik 13.

PROTOKÓŁ

obrad z 5-go posiedzenia Rady Zarządzającej Urzędu Opieki dla niemieckich nieruchomości w Polsce z dnia 4-go października 1918 r.

Obecni:

1. Adwokat i notarjusz D-r Reier, jako prezes,
2. Kapitan v. Stephany (gener.-guber.),
3. Tajny wyższy radca rej. Loycke (Szef Zarządu),
4. Właściciel wsi ryc. ases. rej. Dr. Busse (Szef Zarządu),
5. Radca rej. bar. Gregory (Szef Zarządu),

1 — 5 z Rady Zarządzającej,

6. Prokurator Huguenin, Zarząd Urzędu Opieki,
7. Ases. rej. v. Mohl, zastępczy członek Zarządu,
8. Komisarz spraw. Goldmann jako zastępca p. Huguenina,
9. Protokulista referend. Dr. Pax,
10. „ sekretarz Dassek.

Porządek obrad.

1. Sprawozdanie Zarządu,
2. Kupno majątku Sudragi w pow. Rypińskim,
3. Różne.

*) Cyfry są tak podane w aktach niemieckich, jakkolwiek zapewne zachodzi pomyłka. Przypuszczalnie ma być 6400 rbl. albo 150 mórg.

Punkt 1 porządku obrad.

D-r Reier zagaja posiedzenie, i prosi prokur. Huguenina o zdanie sprawy z zarządzeń poczynionych wskutek uchwał zapadłych na 4-em posiedzeniu.

Prok. Huguenin komunikuje: kupno majątku Zochowo doszło do skutku za cenę 600 000 mk. z odliczeniem 8 000 mk., które udało mu się utargować. Krause pozyskał już kolonistów, którzy osiedlą się w majątku. Są to bezrolni, którzy dotąd brali dzierżawy od reemigrantów. Krause zamieszkuje w majątku. Oświadczono mu, że Urząd Opieki przeprowadzi parcelację majątku. Rejent nie czynił trudności przy wciąganiu wymaganych zastrzeżeń.

D-r Reier zaznacza że trudności te powstałyby dopiero wtedy, gdyby wpisy, uskutecznione przez rejenta nie zostały zatwierdzone przez sekretarza hipotecznego.

Komisarz spraw. Goldmann proponuje wskutek tego zapytać w urzędzie powiatowym w Płocku, czy zatwierdzenie już nastąpiło.

Prok. Huguenin referuje następnie o swej rozmowie z pastorem Markmannem z ziemi chełmskiej. Doniósł on, że wskutek wystosowanego do austrjaków pisma pułkownika von Bülow-Stolle, niemieckiego przedstawiciela w Lublinie, przystąpiono obecnie w okupacji austrjackiej do pracy opiekuńczej nad Niemcami. Położenie Niemców w etapach armji nadbużańskiej zato jest nadzwyczaj ciężkie, i wymaga natychmiastowej pomocy. *Kapitan v. Stephany* przyrzeka, że zniesie się w tej sprawie natychmiast z szefem sztabu armji nadbużańskiej.

Na propozycję *d-ra Reiera* przystępuje się narazie do obrad nad punktem 2-im porządku dziennego.

Prokur. Huguenin referuje: majątek Sudragi w powiecie Rypińskim, obszaru 525 polskich mórg, graniczący w jednem miejscu z Zochowem, posiadający, oprócz 11 mórg łąk, trzech mórg torfowisk i stawu, około 500 mórg pod pługiem, jest na sprzedaż. Budynki są zabezpieczone z dawniejszych czasów na 4 300 marek. Cena, której żąda obecny właściciel Aj, wynosi 35 000 marek za włókę, tak że cena kupna całego majątku wynosi 610 000 marek. Serwituty są zniesione, a co się tyczy obu hipotek, 38 000 rubli Towarzystwa Kredytowego Ziemskie-

go i 10 000 rubli pewnej osoby prywatnej, to Aj zobowiązał się spłacić owe 10 000 rubli. Pozatem żąda Aj, aby nabywca zapłacił ludziom robociznę od 1-go lipca r. b. począwszy (około 3 000 mk.), ponieważ zbiory jeszcze są nienaruszone. Mały 40-o morgowy kawałek majątku jest jeszcze na rok wypuszczony w dzierżawę pewnemu Niemcowi. Ocena majątku rzeczoznawcy rolniczego brzmi korzystnie. Podkreśla on w niej, że majątek nadaje się bardzo do parcelacji.

Tajny radca Loycke zapytuje, ilu Niemców możnaby w Sudragach osiedlić.

Prok. Huguenin odpowiada, że to zależy od wielkości poszczególnych parcel. Przyjmując za podstawę obszar 60-ciu mórg niemieckich, możnaby utworzyć około 17 osad. W Sudragach należy osadzić zarządcę, któryby ztąd równocześnie zarządzał Zochowem. Jako zarządcę dałoby się może uzyskać 35-io letniego Kurlandczyka Michaelisa, bawiącego obecnie w części austrjackiej, który przedłożył dobre zaświadczenia. Michaelis żąda 300 marek miesięcznej pensji.

D-r Busse komunikuję, że do Wydziału Gospodarczego zgłaszają się często z Niemiec ludzie o posady rzeczoznawcy rolniczego. O ile by się okazał brak zarządców majątku, możnaby powołać jednego z tych starających się. D-r Busse uważa, że lepiej aby majątków zakupionych przez Urząd Opieki nie zapisywać jako własność osób prywatnych, ponieważ Urząd nie może skutecznie przeciw właścicielowi występować.

Kapitan v. Stephany sądzi, że kasyno oficerskie Generalnego Gubernatorstwa wzięłoby w zarząd jeden majątek.

Komisarz spraw. Goldmann zapytuje, co należy czynić, gdy rejent wzbrania się wciągnąć do ksiąg potrzebne wpisy. Kwestję tę należy jaknajprędzej ustalić.

Ases. rej. v. Mohl proponuje przeprowadzić tego rodzaju sprawy natychmiast przez instancje prawne.

D-r Reier oświadcza, że prawdopodobnie rejent mógłby czynić trudności jedynie ze względu na brzmienie ustawy Urzędu Opieki, ustalone w przewidywaniu późniejszego przejęcia w zarząd przymusowy posiadłości wygnanych osób niemieckiego pochodzenia w połowie 1917 r. Obecnie możnaby ustawę jeszcze zmienić, mimo że byłoby to bardzo niepożądane po tak

krótkim czasie. Należy jednakowoż rozważyć, czy nie zaleca się wystąpić do Ekscelencji Beselera o spieszną zmianę statutu, ponieważ nie należy się spodziewać wyroku sądowego przed upływem jakich trzech kwartałów, a wtedy ogólne stosunki w Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem ulegną zapewne zupełnej zmianie. *Komisarz spraw. Goldmann* zwraca uwagę, że w razie gdyby sekretarz hipoteczny nie chciał wciągnąć wymaganych wpisów, Urząd Opieki straci w danym razie swe pieniądze.

T. radca Loycke żąda, aby z tego powodu dawano pieniądze dopiero po uskutecznieniu wpisu. Co się tyczy zmiany ustawy, to chciałby takowej teraz zaniechać, zgodnie z opinją wyrażoną przez innych panów.

D-r Reier sądzi, że obecni nie są zasadniczo przeciwni nabyciu majątku Sudragi. Chodzi jedynie o to, aby znaleźć najodpowiedniejszą formę nabycia. On sam jest zdania, aby majątek kupić na imię Urzędu Opieki, a punktację z sprzedającym przeprowadzić w taki sposób, by Urząd Opieki nie narażał się na większe straty. Może będzie najlepiej dać tylko 100 000 marek zadatku, a dla pozostałej sumy uzyskać zwłokę.

Komisarz spraw. Goldmann prosi, aby zaniechać wszelkich zasadniczych zmian tego rodzaju w rokowaniach przeprowadzonych dotąd z p. Aj, ponieważ mogłoby to spowodować zerwanie umowy sprzedaży. Ewentualne trudności dałyby się usunąć w umowie rejentalnej. *T. radca Loycke* proponuje, aby Bank Współdzielczy w Łodzi wystąpił jako kupujący, w ten sposób uniknie się wszelkich trudności.

Prok. Huguenin radzi wstrzymać się z tydzień z kupnem majątku Sudragi, aż do odebrania wiadomości z Płocka, czy sekretarz hipoteczny uznaje wpisy rejenta odnoszące się do zakupionego majątku Zochowo.

Zapada uchwała:

> Uprawnia się Zarząd do nabycia majątku Sudragi na imię Urzędu Opieki, o ile urząd hipoteczny w Płocku uzna wpisy poczynione przez rejenta z okazji kupna majątku Zochowo. O ile urząd hipoteczny wpisów na rzecz Urzędu Opieki nie uzna, to w takim razie ma kupić majątek ten Bank Współdzielczy w Łodzi. W tym

wypadku należy się zwrócić do szefa zarządu o umorzenie nieuniknionych kosztów stemplowych, o ile by dotyczyły Urzędu Opieki.

Dr. Reier zapytuje, czy miesięczna pensja 300 marek dla rządcy starczy. Musi on w każdym razie prawidłowo zarządzać majątkiem Sudragi, i dozorować równocześnie Niemca Krausego w Zochowie.

Komisarz spraw. Goldmann radzi, aby wpierw sprowadzić Michaelisa, na co obecni wyrażają swą zgodę.

Ases. rej. v. Mohl proponuje, aby w celu uniknięcia korowodów z Krausem dać mu natychmiast jego kawałek ziemi, a administrację pozostałego majątku Zochowa poruczyć Michaelisowi.

D-r Reier zaznacza, że przy sprzedaży przez Urząd Opieki majątków kolonistom, ciż koloniści powinni ponosić połowę opłat stemplowych, podczas gdy druga połowa przypadająca na Urząd Opieki, ulega umorzeniu stosownie do przywileju statutowego.

Następnie *prok. Huguenin* przedkłada plan parcelacji Zochowa i plan majątku Sudragi.

D-r Reier podkreśla, że należy przedewszystkiem dążyć do tego, aby możliwie zcentralizować nabywanie przez Urząd Opieki materjałów budowlanych dla nowych osad. Z tego powodu zaleca się może, jak wywodzi dr. Busse, połączyć uzyskanie materjałów budowlanych, o ile dotyczą Urzędu Opieki, z akcją odbudowy dla reemigrantów. Pozatem zaleca się pozostawić na razie w ręku Urzędu Opieki przypadające mu ewentualnie cegielnie, jak w danym wypadku w Sudragach.

Następnie przystępuje się ponownie do obrad
nad punktem 1-ym porządku dziennego.

Prokur. Huguenin zawiadamia, że o ile to było możliwe, wypełnił uchwały zapadłe na ostatniem posiedzeniu. W sprawie odsprzedaży zakupionych przez Urząd Opieki kilku majętności zwrócił się listownie do szeregu organizacji zaznaczając, że Urząd Opieki ma do dyspozycji kilka posiadłości ziemskich przeznaczonych na sprzedaż osobom niemieckiego pochodzenia. Do Riebolda napisał w sprawie uregulowania hipoteki, nie otrzymał atoli dotąd odpowiedzi. W sprawie majątku Rozwo-

zin w powiecie mławskim stawił odpowiedni wniosek do szefa zarządu. Plan parcelacji jest wykończony. Możnaby tam może osiedlić Niemców z okupacji austrjackiej.

Chwilowo toczą się pertraktacje o kupno majątku Radczynek w powiecie lipnowskim. Na razie braknie jeszcze taksy rzeczoznawcy rolniczego.

Punkt 3 porządku obrad.

Prokur. Huguenin prosi o wskazówki, jaką prowizję ma dostać Schneider za swe pośrednictwo przy kupnie majątku Zochowa. Dotąd nic jeszcze nie żądał.

Radca spraw. Goldmann odpowiada, że w Niemczech przyznaje się pośrednikom zazwyczaj 1%, w Polsce 1½% ceny sprzedaży jako prowizję.

Zapada uchwała:

Dać Schneiderowi za wskazanie kupna majątku Zochowo narazie najwyżej ½% ceny kupna jako prowizję.

Prokur. Huguenin komunikuje pismo pastora Haacka z powiatu słupeckiego. Haack donosi, że u wielu kolonistów zaznacza się skłonność do reemigracji do Niemiec, w ostatnich czasach trzech kolonistów z gminy Zagórów otrzymało pozwolenie na osiedlenie się w prowincji poznańskiej.

D-r Busse podkreśla, że po wojnie zaznaczy się w Niemczech brak ludzi, i dlatego nie należy utrudniać reemigracji do Niemiec. Natomiast nie jest pewne, czy komisja kolonizacyjna będzie mogła tych ludzi osiedlić.

D-r Reier zaznacza, że posiadłości powracających do Niemiec kolonistów muszą pozostać w niemieckich rękach. Dlatego należy zawrzeć z komisją kolonizacyjną w Poznaniu umowę tej treści, że Urząd Opieki otrzyma zawiadomienie, gdy kto powróci do Niemiec.

Ases. rej. v. Mohl: ludzi nie należy w Polsce zatrzymywać i trzeba dążyć o ile możności do nabycia ich tutejszej majętności, aby je odstąpić niemieckim kolonistom, o ile będzie się do tego nadawała.

Kapitan v. Stephany domaga się, by polecono centrali paszportowej, przez którą wszystkie takie wnioski przechodzą, aby nadsyłała Urzędowi Opieki wszelkie pisma z których wynikałoby, że niemiecki osadnik z Generalnego Gubernatorstwa

Warszawskiego zamierza wyzbyć się swej tutejszej posiadłości i przesiedlić się do Niemiec.

Zapada uchwała w myśl powyższego wniosku.

Podp. D-r Reier. Podp. D-r Pax.

Załącznik 14.

Szef Zarządu przy Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem.
G. Nr. I. F. 145.

Warszawa, 13. IV 1918.

Do
wszystkich pp. naczelników powiatów
i pp. prezydentów policji
w Warszawie i Łodzi.

W związku z okólnikiem z 25-go marca 1918 r. — Nr. I. F. 111 — rozporządzam co następuje:

Niemieckim reemigrantom ma się wedle możności dawać do rozporządzenia po tanich cenach ziarno do siewu, konie i bydło. Jestem gotów zwalniać lub przyczynić się do zwolnienia koni i bydła w mniejszych rozmiarach z zapasów nabytych drogą mających się wkrótce odbyć rekwizycji. (Por. rozporządzenie z 8-go kwietnia 1918 r. — I. B. 8823 — odnośnie do koni, rozporządzenie odnośnie bydła wyjdzie niebawem). Co do koni da się uwzględnić stosunek co najwyżej jednego konia na trzy rodziny, oczywiście z uwzględnieniem obszaru gospodarstwa. Proszę o natychmiastowe telegraficzne doniesienie, jakie jest zapotrzebowanie koni, krów i ziarna do siewu. Należy przytem podać, ile rodzin kolonistów dotąd powróciło i ilu jeszcze należy się spodziewać.

Donoszą mi, że uprawa gruntów będących własnością nieobecnych jeszcze kolonistów, które to grunty zostały wypuszczone w dzierżawę przez przymusowych administratorów, miejscami jest zagrożona tem, że wmawia się w obecnych dzierżawców, że żywy inwentarz, który ze sobą przyprowadzili

oraz wysiane już zboże ulegną wywłaszczeniu po niskich cenach na rzecz powracających uchodźców.

W ten sposób próbuj. żydzi nabyć obecnie inwentarz za tanie pieniądze. Proszę najenergiczniej występować przeciwko tego rodzaju pogłoskom. O rozwiązaniu stosunku dzierżawnego stanowi w pierwszym rzędzie zawarta z dzierżawcą umowa. O ile ta nie zawiera innych zastrzeżeń, i o ile przejęcie żywego inwentarza przez właściciela osady jest możebne (w tym celu zaleca się zużyć tenutę dzierżawną wziętą w przechowanie przez zarząd przymusowy), to wchodzi w rachubę jedynie zapłacenie rzeczywistej wartości. Tak samo musi zostać spłacona całkowita wartość wysianego już ziarna, z zastrzeżeniem odmiennych postanowień umowy.

Co się tyczy uprawy, to powołuję się pozatem na moje rozporządzenie z 8. III. 1918 — No I. B. 5646.

O ile sprowadzenie ziarna do siewu, koni i bydła z innych powiatów od mieszkających tamże krewnych jest możliwe, upoważniam W. Ks. Mość —— — Pana Hrabiego ——— J. W. Pana do wydania odpowiednich zezwoleń na wywóz.

Upraszam o nadesłanie sprawozdania stosownie do I. F. 111, niezależnie od ewentualnego doniesienia telegraficznego.

Podpis. von Steinmeister.

Załącznik 15.

Szef Zarządu przy Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem.
1. F. 398.

Warszawa, 15. V. 1918.

Do

P. Prezydenta Policji w Warszawie i do P. P. Naczelników powiatów: w Grodzisku, Garwolinie, Grójcu, Lipnie, Mińsku Mazow., Ostrowie, Płocku, Pułtusku, Siedlcach, Sokołowie, Łowiczu.

Dotyczy reemigrantów Niemców z pochodzenia.

Z rozmaitych sprawozdań nabrałem przekonania, że poza

zaopatrzeniem niemieckich reemigrantów w materjały budowlane i bydło przez naczelników powiatów, zarządzonem mojem rozporządzeniem z 4-go i 5-go b. m. — No K. S. 6148 i I B. 10856/18 — nie da się uniknąć udzielania wsparć w gotówce w rozmiarach szerszych, aniżeli to było dotychczas przewidziane. Wskutek tego jestem gotów dostarczyć W. Panu funduszy, które *narazie* umożliwią udzielenie poszczególnym rodzinom *przeciętnie* 1 000 marek zasiłku gotówką. Rozumie się, że nie każda rodzina ma otrzymać 1 000 mk., pozostawia się p.p. naczelnikom prawo przyznania zupełnie ubogim pieniędzy zaoszczędzonych na rodzinach lepiej sytuowanych, do najwyższej sumy 5 000 mk. dla jednej rodziny. Liczę się z tem, że w ten sposób udzielone wsparcia będą dane à fonds perdu. Aby jednakowoż zapobiedz lekkomyślnemu trwonieniu tych pieniędzy, zaleca się oznaczyć je wobec kolonistów jako pożyczki i żądać od nich wystawienia odpowiedniego pokwitowania. Na pokwitowaniu proszę następnie uczynić wzmiankę o ubóstwie tych osób, od których nie należy się spodziewać zwrotu pieniędzy.

Ponieważ ze wszystkiem tylko 2 miljony marek są przeznaczone na wsparcia dla reemigrantów niemców z pochodzenia, więc zasoby te będą zapewne wkrótce wyczerpane, i nie będzie można niestety uzyskać równie znacznego wsparcia dla tych, którzy później powrócą. Lecz mimo to natychmiastowa pomoc dla tych przynajmniej, którzy dotąd powrócili i wobec których istnieją widoki uruchomienia ich gospodarstw, wydaje się odpowiedniejsza, niż trwonienie czasu na obliczenia, które są pozatem zupełnie niepewne, ponieważ nie da się przewidzieć kto z nieobecnych wogóle jeszcze powróci.

Wobec tego stawiam do dyspozycji W. P. dalszą sumę 50 000 mk. (wyraźnie pięćdziesiąt tysięcy marek), i oczekuję aż do 15 czerwca r. b. sprawozdania co do celów, na które suma powyższa została przeznaczona, oraz ewentualnych wniosków co do jej podwyższenia.

Asygnacja zostanie wysłana.

Podpis. von Steinmeister.

Załącznik 16.

Szef Zarządu przy Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem.
G. Nr. I. F. 510

Warszawa, dn. 14 czerwca 1918

Do
wszystkich p.p. naczelników powiatów
i p.p. prezydentów policji
w Warszawie i Łodzi.

W załączeniu przesyłam okólnik Cesarsko-Niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa, zachęcający do energicznego wspierania Niemców, pochodzących z Generalnego Gubernatorstwa. Proszę o wszczęcie czynności możliwie w myśl tych wytycznych, oraz o zdanie mi sprawy do 1 sierpnia r. b., jakie zarządzenia zostały dotąd w myśl powyższego rozporządzenia przeprowadzone i jakie są plany dalszej możliwej czynności.

W zastępstwie
podpis. Loycke.

Załącznik 17.

Cesarsko-Niemieckie Generał-Gubernatorstwo Warszawskie.
Oddz. I a Nr 102845.

Warszawa, dn. 4 czerwca 1918.

Do
Gubernatorstwa Warszawskiego, wszystkich gubernatorstw wojskowych i wszystkich wydziałów Generalnego Gubernatorstwa.

Zbliżające się obrady w sprawie pogłębienia sojuszu między Niemcami, a Austro-Węgrami przyniosą też zapewne rozwiązanie kwestji polskiej, przyczem można przypuszczać, że ostatecznie zaniechano Austro-Polskiego rozwiązania.

Jednem z najważniejszych zadań, które należy rozwiązać w traktatach państwowych, mających być zawartym z Królestwem Polskim, jest ochrona Niemców w Polsce.

W celu uzyskania potrzebnych podstaw do praw i układów, należy wejść przedewszystkiem w bliską styczność z Niemcami zamieszkałymi i zasiedziałymi od dziesiątków lat w Generalnem Gubernatorstwie — obywatelami Rzeszy, jak i dawniejszymi poddanymi państwa rosyjskiego — niemieckiego pochodzenia, oraz wysłuchać ich życzeń. Tylko w ten sposób będzie można zaznajomić się z ich uzasadnionymi interesami, których oni sami najlepiej potrafią bronić, oraz zapewnić skutecznemi układami ich ochronę.

Należy przytem zważyć, że Niemcy mieszkający w Generalnem Gubernatorstwie oraz ich przodkowie wywędrowali nie do Polski, lecz do Rosji; że wiodło im się stosunkowo pomyślnie pod rosyjskiemi rządami, które faworyzowały ich w stosunku do Polaków, że Polacy natomiast będą się odnosić do Niemców jeszcze bardziej wrogo, niż dotychczas, skoro uzyskają ku temu władze. Zadaniem układów państwowych, które mają być zawarte, będzie zapewnienie im pod tym względem ochrony.

Lecz pozatem jest konieczne, aby niemcy sami nauczyli się bronić za pomocą zwartej łączności. Trzeba dążyć do utworzenia tej łączności póki władza spoczywa w niemieckich rękach.

Pierwsze zadanie, któremu w szczególności będą się musieli poświęcić oficerowie oświatowi—będzie stanowiło uzyskanie kontaktu z Niemcami oraz ich uświadomienie.

Pozatem trzeba dążyć do wzmacniania niemczyzny również w ten sposób, że zarówno w stosunkach służbowych, jak poza służbowych da im się bezustannie odczuć ich jedność plemienną z niemieckiemi wojskami i władzami, i to albo rozdając im zamówienia i sprawy do załatwiania, albo urządzając uroczyste obchody, lub wreszcie traktując ich uprzejmie w słowie i piśmie. Pod tym względem jest bardzo ważne ponawiane pouczanie niższych organów.

Największą baczność będzie trzeba poświęcić utwierdzeniu niemieckiej własności ziemskiej, szczególnie stanowiącej własność reemigrantów powracających obecnie z rosyjskiej niewoli. Należy im udzielać wydajnej pomocy czy to radą, czy czynem, oraz zwalniać ich od dostaw przymusowych, o ile to będzie potrzebne do utrzymania ich stanu posiadania.

Wszyscy Niemcy muszą odczuwać, że Rzesza Niemiecka może i chce bronić niemczyzny za granicą.

W celu opracowania wszelkich spraw należących do tej dziedziny, utworzono przy Generał-Gubernatorstwie wydział „Niemczyzna w Polsce“, przydzielony do oddziału I a. Należy znosić się z nim jaknajczęściej, będzie on ogłaszał raz po raz wytyczne i oczekuje propozycji ze strony gubernatorstw wojskowych.

Z polecenia Generalnego Gubernatorstwa
Szef Sztabu Generalnego
podpis. Nethe, pułkownik.

Załącznik 18.

Cesarsko-Niemieckie
Generał-Gubernatorstwo
Warszawskie.
Abt. I a Dt/Ib Nr. 1506/18 geh.

Warszawa, dn. 16. VI. 1918.

Dotyczy: Uwolnienie reemigrantów niemieckiego pochodzenia od rekwizycji koni i bydła; dostarczanie budulca.

Powracającym z kilkoletniego wygnania z Rosji Niemcom, którzy mimo wszelkich wrogich zakusów dochowali niemczyźnie wierności, muszą współplemienne władze okupacyjne nieść pomoc słowem i czynem po ich powrocie.

Większa ich część straciła całe mienie i zastaje tutaj swą posiadłość lub swoje przedsiębiorstwo zniszczone przez wojnę. Obowiązek patrjotyczny nakazuje tembardziej wspierać tych rodaków, ponieważ nie mogą się spodziewać od polskiej ludności pomocy, lecz przeciwnie niechęci.

W tym celu wydaje się rozporządzenie zwalniające od rekwizycji i obłożenia aresztem koni i bydła przywiezionych lub nabytych przez reemigrantów niemieckiego pochodzenia oraz głoszące, że w celu odbudowania posiadłości Niemców z pochodzenia, nie posiadających koni, wszyscy właściciele fur-

manek odnośnego powiatu muszą na wezwanie naczelnika powiatu dostarczyć podwód.

Poza tem można reemigrantom dostarczyć materjałów budowlanych, przyrządów i narzędzi z zapasów pionierskich, o ile to się da uczynić. W pierwszym rzędzie wchodzą w rachubę materjały budowlane pochodzące z zapasów zdobytych lub rozebranych stanowisk, drut kolczasty, okręglaki, pale, drzewo rżnięte, poza tem z innych zapasów: gwoździe, zawory, wrzeciądze druciane, narzędzia i t. p. Można również odstąpić pewną ilość pomp (studni rurowych).

Zapłacenie przedmiotów, odstąpionych z parku pionierskiego, ma nastąpić z funduszy, stawionych do dyspozycji przez szefa zarządu.

W celu stwierdzenia zapotrzebowania i jednolitego dostarczenia powyższych materjałów, znosić się będą gubernatorstwa wojskowe z naczelnikami powiatów. Ogólne zapotrzebowania gubernatorstw wojskowych należy zgłosić do Generalnego Gubernatorstwa.

Odstawa winna zostać uskuteczniona w możliwie wielkich ilościach do kilku stacji kolejowych w każdem gubernatorstwie wojskowem, ażeby nie obciążać niepotrzebnie kolei. Należy unikać małych osobnych posyłek. Przy zgłoszeniu zapotrzebowania należy wymienić stację przeznaczenia.

Z polecenia Generalnego Gubernatorstwa
naczelny kwatermistrz
podpis. V. Wulffen
major.

Plan podziału:

Szef Zarządu	50
na doniesienie:	
Gubernatorstwo Warszawskie .	10
Wszystkie gub. wojsk. po 5 .	50
I-a, I-b, I-c, I-d, II-c, II-d, III, IV-a, IV-o, Pf po 1 . . .	10
Pi	3
Rezerwa	2
	125

Załącznik 19.

Kopia.

Cesarsko-Niemieckie
Generał-Gubernatorstwo
Warszawskie.
Abt. I-a Dt. Nr. 151597/157352.

Warszawa, dn. 11 sierpnia 1918.

Do Szefa Zarządu
w miejscu.

Znaczna ilość Niemców z pochodzenia stawiła wniosek, aby w pasportach nie mianować ich nadal Polakami.

Generał Gubernator proponuje nazwę „z pochodzenia Niemiec z Polski“, i prosi o zasadnicze uregulowanie.

Z polecenia Generalnego-Gubernatorstwa
Szef Sztabu Generalnego
podpis. Nethe, pułkownik.

Szef Zarządu
przy
Gen. Gub. Warszawskiem.
G. Nr. IV. Dt. 1114.

Warszawa, dn. 17 sierpnia 1918.

Do
P. P. naczelników powiatów i prezydentów policji.

Powyższą kopię zasyła się W. Ks. Mości — — — Panu Hrabiemu — — — J. W. Panu do wiadomości, z prośbą, aby Niemców z pochodzenia na *ich wniosek* nie mianować nadal w pasportach Polakami, lecz „z pochodzenia Niemcami z Polski“. Niemców z pochodzenia należy przy wystawianiu pasportów *zapytać*, jakiej nazwy sobie życzą.

W zastępstwie
podpis. hrabia Posadowsky.

Załącznik 20.

Kopia.

Wydział Pi Cesarsko-Niemiecki Generał-Gub. Warszawskiego
Nr. 19330/18 IV.

Warszawa, dn. 7. 9. 1918.

Okólnik:

Wydział Pi polecił wykonać meble dla reemigrantów. Przewidziano:

1 szafa 1,90 m. wysok. 0,94 m. szer. 0,55 m. głęb. z zewnętrznym podziałem jak wskazuje rycina.
1 łóżko 1,95 m. dług. 0,95 m. szer. 0,83 m. wysok. z wkładanem dnem z desek.
1 stół 1,25 m. dług. 0,75 m. szer. 0,78 m. wysok.
1 krzesło zwykłych wymiarów
1 stołek „ „

Ceny wynoszą mniej więcej:

1 szafa	Mk. 77.—	włącznie z drzewem w stanie gotowym do użycia.
1 łóżko	„ 52.—	
1 stół	„ 40.50	
1 krzesło	„ 17.50	
1 stołek	„ 13.—	

Cena całej wyprawy bez pomalowania wynosiłaby zatem ze stacji Warszawa lub Łódź około 200 mk. Koszta transportu koleją nie są uwzględnione w powyższych cenach. Z powodu braku i trudności dostarczenia farby olejnej nie można dostarczyć pomalowanych mebli.

Część mebli może być odstawiona najpóźniej 3 tygodnie po zleceniu zamówienia, pozostała część po dalszych 3 tygodniach.

Uprasza się o odwrotne ewt. telegraficzne doniesienie do Wydziału Pi, ile sztuk poszczególnych mebli będzie się potrzebowało w tamtejszym powiecie. Załącza się cztery arkusze z rycinami wykonanych mebli.

Szef Zarządu
przy
General. Gub. Warszawskiem
IV. Dt. 1609.

Warszawa, dn. 10 września 1918.

Do
wszystkich P.P. naczelników powiatów
i P.P. Prezydentów policji
w Warszawie i Łodzi.

Powyższy okólnik Oddz. Pi Generalnego Gubernatorstwa zasyłam W. Ks. Mości — — — Panu Hrabiemu — — — J. W. Panu do łaskawej wiadomości i do dalszego odwrotnego rozporządzenia.

Meble należy zamówić bezpośrednio w Wydziale Pi Generalnego Gubernatorstwa, ew. telegraficznie.
4 załączniki.

Z polecenia
podpis nieczytelny.

Załącznik 21.

Szef Zarządu przy Gen. Gub. Warszawskiem
G. Nr. IV Dt. 1714.

Warszawa, dn. 26 września 1918.

Do
wszystkich p.p. naczelników powiatów
i p.p. prezydentów policji
w Warszawie i Łodzi.

Podług doniesienia Generalnego Gubernatorstwa zwróciły się niektóre powiaty do oddziału Pi z prośbą o odstąpienie im z zapasów tartaków gotowego budulca tartego, w celu przyspieszenia odbudowy gospodarstw reemigrantów niemieckiego pochodzenia.

Dla uproszczenia książkowości i obrachunków ustanowiono, że we wszystkich wypadkach dostarczenia gotowego materjału tartego z zapasów oddziału Pi lub Wojennego Urzędu Surowców, opłata za drzewo rznięte, w tej wysokości w której zostaje policzona Urzędom Wojskowym, winna być uiszczona przez W. Ks. Mość — — — Pana Hrabiego — — — J. W. Pana. Z faktu, że w cenie tej mieści się cena wartości drzewa, wypływa, że te powiaty, które sprowadzają drzewo z oddziału Pi, są upośledzone w stosunku do powiatów dostających drzewo bezpłatnie z lasów państwowych.

Wobec tego proszę W. Ks. Mość — — — Pana Hrabiego — — — J. W. Pana o ile w Pańskiem zapotrzebowaniu środków wsparcia dla reemigrantów cena drzewa *nie* została uwzględniona, — o podanie mi wysokości sumy, którą trzeba będzie zapłacić Urzędom Wojskowym po ustaleniu należnej im kwoty.

W zastępstwie
(podpis) Loycke.

Załącznik 22.

Szef Zarządu przy Gen. Gub. Warszawskiem
IV. Dt. 1693.

Warszawa, dn. 18 września 1918.

Do
P. P. naczelników powiatów
i P. P. prezydentów policji
w Warszawie i Łodzi.

Z okazji podróży inspekcyjnej pana generał-gubernatora ponowiono w rozmaitych powiatach skargi tej treści, że w przeciwieństwie do wydanych rozporządzeń, wójtowie usiłują ściągać podatki i konie od reemigrantów niemieckiego pochodzenia. Proszę w każdym razie postarać się o to, by wójtowie nie przekraczali swych upoważnień, gdyż w przeciwnym razie pobudza się jedynie niemieckich reemigrantów do nieposłuszeństwa względem władzy.

Powołując się pozatem na obrady zjazdu naczelników powiatów z dn. 16 b. m., proszę zarządzić, by reemigranci niemieckiego pochodzenia zostali zawczasu zaopatrzeni na zimę w drzewo opałowe lub torf.

Podp. v. Steinmeister.

Załącznik 23.

Szef Zarządu przy Gen. Gub. Warszawskiem
G. Nr. IV Dt. 1841.

Warszawa, dn. 26 września 1918.

Do
P. naczelnika powiatu
w . . . . . .

Dla niesienia pomocy reemigrantom niemieckiego pochodzenia przeznaczył pan generał-gubernator jeszcze dalszą sumę 3 242 000 marek. Z tej sumy otrzyma Wasza Książęca Mość — p. Hrabia — J. W. Pan ..... marek. Kwota ta nie dochodzi do zapotrzebowanej sumy, wobec jednakże tego, że nie można na razie dostarczyć dalszych środków, należy dołożyć starań, by suma ta starczyła.

Z funduszów zarządu Niemieckiego Banku Współdzielczego w Łodzi przekazano natomiast 5 000 000 mk. z zastrzeżeniem dostarczenia ich reemigrantom w formie pożyczek. Proszę zawiadomić reemigrantów, że mogą przystąpić do jednego z niemieckich związków Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych i uzyskać następnie od niego pożyczkę. W związku z tem należy zwrócić baczną uwagę na tworzenie takich związków kas pożyczkowych i oszczędności, które zostaną przyłączone do Banku Współdzielczego w Łodzi.

Przekazywanie sum nastąpi za pośrednictwem mego wydziału skarbowego.

Podp. v. Steinmeister.

Załącznik 24.

Szef Zarządu przy Gen. Gub. Warszawskiem
I F. 897.

Warszawa, dn. 16 lipca 1918.

1) Notatka:

Stawił się dziś kolonista Schneider (jeden z współnabywców majątku Borzyń) i oświadczył:

Krause i ja jesteśmy w obawie, czy nasz trzeci wspólnik kupna nie cofnie się w ostatniej chwili. Miał on się przyczynić sumą 50 000 marek. Upraszamy Urząd Opieki nad niemieckiemi nieruchomościami w Polsce, by nam zechciał w danym razie dopomóc jeszcze tą sumą. Możliwe, że ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie dopiero w Płocku w dniu 22 b. m.

W obecności p. prokuratora Huguenin zawiadomiłem Schneidera, że przychylimy się do wniosku, o ile Rada Zarządzająca Urzędu Opieki, wyrazi swą zgodę. Pozatem zawezwałem go, by się stawił 22 b. m. o 9-ej godzinie rano w sądzie powiatowym w Płocku, gdzie trzebaby zawrzeć ugodę, regulującą stosunek między Schneiderem i Krausem z jednej strony, a Urzędem Opieki wzgl. Bankiem Współdzielczym w Łodzi z drugiej strony. Albo Urząd Opieki, albo Bank Współdzielczy musiałby zostać zapisany jako wierzyciel hipoteczny, pozatem zrobionoby zastrzeżenie, że jedna lub druga instytucja występowałaby jako współwłaścicielka w wysokości powyżej wzmiankowanych 50 000 mk.

Instytucja, dająca pieniądze, postawi rzeczywiście warunek, że bez jej zezwolenia nie wolno uskutecznić sprzedaży częściowej lub całkowitej, ponieważ *nie można zezwolić, by majątek przeszedł w polskie ręce.* Schneider zgodził się na to.

2) Do Niemieckiego Banku Współdzielczego
w Łodzi.

Powołując się na ustne rozprawy z p. prokuratorem Huguenin, prosimy udzielić p. komisarzowi sprawiedliwości Goldmannowi w Warszawie, II Komisarjat Sprawiedliwości, pełnomocnictwa do zapisania, względnie do postawienia wniosku o zapisanie w urzędzie hipotecznym w Płocku, na rachunek Niemieckiego Banku Współdzielczego w Łodzi, hipoteki w su-

mie 150 000 mk. (wyraźnie sto pięćdziesiąt tysięcy marek) na majątku Borzyń w powiecie płockim, kupionym przez niemieckich kolonistów: Jana Schneidera i Wilhelma Krausego z Niemieckiego Secymina, pow. sochaczewski, od p. Grabowskiego za cenę 217 800 mk.

Załączamy kopję punktacji, zawartej 27-go czerwca r. b. w Warszawie do łaskawej wiadomości.

Hipoteki udziela „Urząd Opieki nad niemieckimi nieruchomościami w Polsce“, nie ma to się atoli o ile możnośc ujawniać na zewnątrz. Suma 150 000 mk., potrąciwszy 20 000 mk., danych sprzedającemu tytułem zadatku dn. 27-go czerwca 1918 r., leży w kasie powiatowej w Płocku do dyspozycji komisarza sprawiedliwości Goldmanna, któremu tu stąd poruczono prowadzenie obrad i przedstawicielstwo Urzędu Opieki. Chodzi więc jedynie o formalny współudział Banku Współdzielczego.

Zastrzega się zawarcie umowy dotyczącej wykonawczego stosunku powiernictwa (Treuhänderverhältnis) między Urzędem Opieki dla niemieckiej nieruchomości z jednej strony, a Bankiem Współdzielczym z drugiej strony.

Zarząd

Szef Zarządu
przy Gen. Gub. Warszawskiem
w z.
L.

Zarząd Urzędu Opieki
podp. Weissermel

Załącznik 25.

Nr. I. B. 19032. Berlin, gmach Sztabu Generalnego
dn. 31 lipca 1918.

Obecni:

1) pułkownik von Thaer, przewodniczący, z Nacz. Dow. Armji
2) prof. dr. Bernhardt „ „ „
3) major von Berges „ „ „
4) pułkownik Nethe z Gen. Gub. Warszawskiego
5) radca sądu woj. Glätzner „ „ „
6) porucznik Swart z wojsk. zarz. dla Litwy (Wilno)
7) asesor rej. von Mohl od szefa zarz. cyw. w Warszawie
8) prokurator Huguenin „ „ „ „ „
9) Dr. Reier „ „ „ „ „

Pułk. v. Thaer wywodzi mniej więcej jak następuje:

Naczelnemu Dowództwu Wojskowemu zależy bardzo na tem, by przy przesiedlaniu postępowano w ten sposób, ażeby ludność niemiecka dostała się w pas graniczny, zaś niemieccy koloniści, nie osiedleni w pasie wzmiankowanym, uzyskali pomoc przeważnie w innych dziedzinach, n. p. przez uregulowanie ich późniejszego stosunku do Polaków, oraz w sprawach kościelnych, szkolnych i współdzielczych.

O ileby się zwrócono w kwestjach osiedlenia o pomoc do „Neuland“, to towarzystwo to mniejby się zajmowało kwestją, czy pas ów ulegnie odłączeniu lub nie, natomiast kładłoby szczególny nacisk na to, ażeby zwyżka cen ziemi w Polsce, a szczególnie nad naszemi granicami, nie przybrała tak znacznych rozmiarów, jak to się obecnie zdaje zapowiadać. Nie można bowiem liczyć na zapoczątkowanie prawidłowej polityki osadniczej, jeżeli osadnicy na samym wstępie ziemię przepłacą i w ten sposób nie uzyskają zdrowych podstaw gospodarczych.

Wychodząc z tego założenia, pułk. v. Thaer chciałby dziś przedłożyć do dyskusji następujące pytania:

I. Jakie kroki może jeszcze przedsięwziąć Gen. Gub. Warszawskie, ażeby wpłynąć na politykę ziemską w tym kierunku jak n. p. na wschodnich kresach (Ober-Ost)?

Ma on tu szczególnie na myśli pytanie, czy prawodawstwo w tej dziedzinie zostało już przekazane, oraz, o ile to już nastąpiło, czy dałoby się pod tym względem co naprawić? O ile

istnieje techniczna możliwość zmian ustawodawczych, to należy rozważyć, w jaki sposób mogłoby się to stać w Polsce? W Ober-Ost wszczęto akcję polityki ziemskiej w rozmaitych kierunkach. W Kurlandji n. p. zobowiązała się wielka własność ziemska — pomijając odstąpienie trzeciej części swego obszaru — do ogólnego przyznania T-wu „Neuland“ prawa przedkupu, a rycerstwo przystąpiło formalnie do tej uchwały.

II. W jaki sposób należy przeprowadzić przesiedlenie Niemców do pasa granicznego, a wysiedlenie z niego Polaków? Czy ma to nastąpić za pośrednictwem jednego lub dwuch towarzystw? Czy wogóle mają się tem zająć towarzystwa lub też państwo?

Ponieważ zarządzenia te wyszłyby również na korzyść Polaków, — chociaż oni tego prawdopodobnie obecnie nie uznają — istniałaby zapewne możliwość poprzeć tę sprawę poważnie zasobami Gen. Gub. Warszawskiego.

III. W jaki sposób dałoby się w praktyce urzeczywistnić życzenie Nacz. Dow. Armji, ażeby jaknajwięcej własności ziemskiej w Gen. Gub. Warszawskiem pozostało w ręku władz okupacyjnych?

Ma on w tym wypadku na myśli sprawę dóbr donacyjnych, majątków Rosjan i t. d.

Prof. Dr. Bernhardt rozwija następnie w powyżej wskazanych ramach następujący szczegółowy program:

A. KWESTJE PRAWNE.

I. Prawo ziemskie w Polsce musi pozostać w niemieckich rękach aż do zupełnego ustąpienia z kraju; nie wolno oddać Radzie Regencyjnej prawa wydawania ustaw agrarno-politycznych. Należy więc wyjaśnić pytania:

1. W jakich rozmiarach nastąpiło już takie przekazanie wskutek lub na mocy patentu z dn. 12-go września 1917 r.?
2. Jakie przyrzeczenia uzyskał już w tym względzie Rząd Polski?
3. W jakich rozmiarach jest takie przekazanie projektowane?

II. Należy możliwie ograniczyć działalność władz polskich, wywierających wpływ na wsi w dziedzinie agrarnej. Wiadomo n. p., że Rząd Polski polecił syndykatom rolniczym zakupić

w polskie ręce jaknajwięcej ziemi.

III. Należy wyszukać sposób odzyskania napowrót odstąpionych już praw w dziedzinie agrarnej. I tak wskazał prof. Triepel na to, że można uzależnić ustąpienie z kraju lub przyznanie niepodległości od wypełnienia pewnych warunków.

IV. Następnie należy wyświetlić zagadnienie, czy wszczęto już kroki względnie, czy istnieją projekty, zmierzające do umieszczenia w układzie państwowym zobowiązań w dziedzinie prawa ziemskiego. W konwencji niemiecko-kurlandzkiej n. p. przewidziano, że wolno zmieniać niektóre rozporządzenia ziemskie jedynie za zezwoleniem Rzeszy Niemieckiej.

V. W końcu należy rozstrzygnąć kwestję, czy w Polsce istnieje jeszcze wogóle prawo, nie dozwalające cudzoziemcom nabywać własności ziemskiej, oraz, o ile tak jest, co i jak należy uczynić, aby je znieść.

B. ZARZĄDZENIA AGRARNO-POLITYCZNE.

W Ober-Ost wprowadzono już, względnie zamierza się wprowadzić, następujące zarządzenia:

I. Każda sprzedaż ziemi wymaga zezwolenia władzy, kierującej się pod tym względem jasno określonemi celami politycznemi.

II. Należy postarać się o to, by majątki państwowe i donacyjne (te ostatnie prawdopodobnie za zwrotem ich wartości z czasów pokojowych) przeszły na stałe we władanie Rzeszy Niemieckiej. Należałoby to również zastrzec dla Polski środkowej, ażeby móc przesiedlać tu polskich włościan z części zachodnich, może nawet z Poznańskiego.

III. Należy rozważyć przeprowadzenie obowiązku odstąpienia ziemi przez wielką własność ziemską. Po zaofiarowaniu ze strony kurlandzkiego rycerstwa odstąpienia jednej trzeciej swej ziemi i następnem nałożeniu mu tego odstąpienia jako ustawy, byliby polscy właściciele wielkiej własności w lepszem położeniu, niż tamci, — o ile nie przeprowadzonoby względem nich tego samego zarządzenia.

O ileby odstąpienie własności ziemskiej nie miało nastąpić, należałoby się zastanowić nad bardzo wysokim podatkiem od obrotu i przyrostu wartości.

C. ZORGANIZOWANIE ODPOWIEDNIEJ INSTYTUCJI PRZEDSIĘBIORSTWA.

Stosownie do życzeń Gen. Gub. Warszawskiego należy możliwie wzmacniać Niemców w Polsce. Urząd Opieki został utworzony specjalnie w tym celu, by nabywać ziemię od Niemców, chcących ją sprzedać.

Wynikiem konsekwentnie przeprowadzonych zamiarów Nacz. Dow. Armji byłoby pójście w tym kierunku jeszcze dalej, a mianowicie wzmocnienie w szerokim zakresie niemieckiej własności nad granicą i to niezależnie od rozstrzygnięcia sprawy pasa granicznego; w tym celu należałoby zdobyć jak największą ilość ziemi najpierw nad granicą, następnie w środkowej Polsce, jako objekt wymienny.

Do tego potrzeba bardzo znacznego przedsiębiorstwa, mogącego zużytkować wszelkie doświadczenia, poczynione dotąd w tej dziedzinie, i pracującego z dużym kapitałem. W tym kierunku nastręczają się następujące możliwości:

I. Możnaby przekształcić Komisję Kolonizacyjną, n. p. w towarzystwo, któreby następnie przeprowadziło te zadania.

II. Tow. „Neuland“ mogłoby finansować taką samą instytucję dla Polski, jak to uczyniło dla Kurlandji i Litwy. W tym celu należałoby:

1. zabezpieczyć bezwzględnie podstawy prawne i przeprowadzić potrzebne zarządzenia agrarno-teoretyczne,
2. ukończyć toczące się obecnie obrady z Komisją Kolonizacyjną co do jej przekształcenia.

III. Możnaby utworzyć za współudziałem „Neuland“ i „Urzędu Opieki“ zupełnie nowe towarzystwo, lub też odpowiednio ukształtować „Urząd Opieki“.

Co się tyczy tej ostatniej możliwości, to musianoby wpierw napewno ustalić, kto będzie prawnym następcą „Urzędu Opieki“ lub rządzących w nim na razie władz okupacyjnych, oraz uzyskać bezwzględną pewność, że nie dostanie się on nigdy pod wpływy polskie.

Z dyskusji należy uwydatnić:

I. Ze strony szefa zarządu jako i Generalnego-Gubernatorstwa zaznaczono na wstępie, że, o ile powyższe wywody potrącają o sprawy polityczne, Nacz. Dow. Armji powinno prze-

dewszystkiem wejść w ścisły kontakt z Urzędem Rzeszy dla spraw wewnętrznych, ponieważ szef zarządu należy do zakresu jego władzy, chociaż podlega Generalnemu-Gubernatorstwu, i wszelkie ważne polityczne sprawy z Urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych dochodzą do szefa zarządu przez p. generał-gubernatora. Dla tego nie można tu dziś zająć stanowiska względem zagadnień politycznych.

Pułkownik von Thaer oświadczył na to, że prześle Urzędowi Rzeszy dla spraw wewnętrznych natychmiast informacje.

II. Pod względem merytorycznym udzielono ze strony szefa zarządu wyczerpujących wyjaśnień tej treści, że podczas warszawskich obrad z końca maja 1918 r. przyrzeczono Rządowi Polskiemu przekazanie zarządu pewnych działów prawodawstwa agrarnego, czego następstwem było wniesienie przez tenże Rząd w Radzie Stanu ustawy o urzędach agrarnych i przekazanie jej już 27 lipca r. b. do komisji; pozatem przykłada szef zarządu największą wagę, by formalności przekazania tej gałęzi zarządu zostały obecnie jaknajprędzej przeprowadzone; w końcu oznajmiono, że właśnie wykończono u szefa zarządu w Warszawie projekt pisma p. generał-gubernatora, dotyczący szczegółów tego przekazania, oraz odpowiedniego rozporządzenia, które w tych dniach zostaną przesłane do Generalnego Gubernatorstwa.

III. Co się tyczy czynności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i syndykatów rolniczych, to ze strony szefa zarządu zwraca się uwagę na fakt, że chodzi w danym wypadku o samorządowe organizacje gospodarcze, do których działalności rząd okupacyjny dotąd się nie wtrącał, chociaż nie można zaprzeczyć, że organizacje te stoją w ścisłym związku z polską Radą Główną Opiekuńczą i otrzymały od niej zapewne zlecenia zakupienia ziemi do rąk polskich.

IV. Co się tyczy układu państwowego, to zaznaczono, że przewidziano w nim już w szerokich rozmiarach zabezpieczenie niemczyzny.

V. W sprawie ustawodawstwa, dotyczącego cudzoziemców, położono ze strony szefa zarządu nacisk na to, że zniesienie tychże praw stanowiłoby targnięcie się na całe ustawodawstwo agrarne, a szczególnie na prawodawstwo tyczące włościan uka-

zowych; władze okupacyjne unikały dotychczas bezwzględnie naruszania tych podstaw.

Na tem polu zaznaczyła się do pewnego stopnia różnica co do zasadniczych poglądów prawnych. Ze strony szefa zarządu wywodzono, że uważa się, iż obecny zarząd okupacyjny opiera się na zasadach i zawiera w ramach Haskiej ordynacji wojny na lądzie. Artykuł 43 tejże ordynacji żąda atoli zasadniczo utrzymania dotychczasowej konstytucji krajowej, o ile nie sprzeciwiają się temu nieodzowne konieczności. To więc należy mieć na uwadze przy ewentualnem roztrząsaniu zasadniczych zmian ustawodawstwa agrarnego.

Ze strony Nacz. Dow. Wojsk. i Gen. Gub. Warszawskiego natomiast zaznaczono, że nie można już chyba prowadzić obecnego zarządu jedynie na mocy konwencji haskiej, lecz w pierwszym rzędzie na podstawie dzisiejszego stanu prawnego stworzonego traktatem brzeskim. Stosownie do tego nie potrzebują się już Niemcy oraz ich sprzymierzeńcy zamykać w granicach zakreślonych przez konwencję haską, o ile chodzi o zarządzenia w dziedzinie zarządu krajem. Wszystko to, na co dawniej zapatrywano się z tego kąta widzenia, że państwo okupacyjne, działa jedynie w zastępstwie wygnanego chwilowo państwa, należy obecnie sądzić z tego stanowiska, że okupacyjne państwa centralne działają teraz na mocy własnego prawa. Pozatem nastąpiło najoczywistsze złamanie konwencji haskiej już poprzednio, aktem 5-go listopada 1916 r.

W końcu oświadczył p. pułk. v. Thaer, że dałby się z pewnością wynaleźć sposób, aby owo fatalne upośledzenie cudzoziemców znieść ewent. tylko w razie nabywania części dotychczasowej wielkiej własności ziemskiej, oraz tylko względem obywateli Rzeszy, a i względem tych tylko o tyle, o ile podlegają ograniczeniom w Polsce z powodu swej przynależności do innego państwa.

VI. W sprawie zaprowadzenia przymusu zezwolenia przy kupnie ziemi zaznacza się na wstępie, że przymus taki nie jest już dziś niczem niezwykłem, ponieważ został chwilowo na mocy rozporządzenia zaprowadzony i w Niemczech.

Panuje zgoda co do tego, że w razie zaprowadzenia takiego przymusu zezwolenia należałoby zlecić „Urzędowi Opieki“

prawo udzielania zezwolenia, odnośnie niemieckiej własności ziemskiej, przynajmniej co się tyczy wewnętrznego opracowania. Ze strony szefa zarządu zwraca się przy tem uwagę na tę trudność, że nie istnieje na razie ścisłe określenie pojęcia prawnego niemieckiej własności w Polsce.

Ze strony Ober-Ost'u rzuca się projekt, by ustalić może powyższe określenie na podstawie przynależności właścicieli ziemskich do poszczególnych wyznań. Pozatem podaje się do rozważania pytanie, czy nie zalecałoby się, o ile projektowane obecnie przekazanie czynności, urzędów komisarzy włościańskich Polskiemu Rządowi wogóle nastąpi, zlecić te kompetencje odnośnie do niemieckiej własności włościańskiej komisarzom włościańskim. Ze strony szefa zarządu zaznacza się przy tem, że zarządzenie przymusu zezwolenia przy sprzedaży wiejskiej własności ziemskiej stworzyłoby dziś w pierwszym rzędzie tamę dla kolonistów niemieckich, dla polskiej wielkiej własności i posiadłości drobnej szlachty, ponieważ włościanie ukazowi i tak są już prawnie związani przy sprzedaży. Ze strony Nacz. Dow. Armji oświadcza się na to, że właśnie takie związanie jest pożądane.

VII. W sprawie położenia prawnego majątków donacyjnych oświadcza Nacz. Dow. Armji, że jest obecnie w posiadaniu wyczerpującego orzeczenia jednej z pierwszych powag na polu prawa państwowego, prof. Triepla z Berlina, które dochodzi do wniosku, że państwa okupacyjne mają prawo rozporządzać majątkami donacyjnemi wzamian za odszkodowanie. Z pytania, w jaki sposób władze okupacyjne mogłyby wejść w posiadanie większej ilości ziemi w Polsce środkowej, wynika po szczegółowych rozprawach, że we wszystkich majątkach państwowych i donacyjnych uzyskanoby do dyspozycji stosunkowo mały zapas ziemi. O ileby uznano za potrzebne uzyskanie większego obszaru, dałoby się to prawdopodobnie osiągnąć jedynie w ten sposób, że zmuszonoby wielką własność do oddania części ziemi.

Wykłucza się z dyskusji również i w tej dziedzinie wszelkie zagadnienia polityczne.

P. pułk. Nethe podkreśla jeszcze szczególnie, że p. generał-gubernator stoi, jak dotąd tak i nadal na stanowisku, że

zasadniczo należy tylko przekształcić rozproszoną niemiecką własność ziemską z wschodnich części Generalnego Gubernatorstwa na zwartą własność niemieckich osadników w zachodniem Generalnem Gubernatorstwie.

P. prof. Bernhardt streścił ostatecznie wynik ogólny obrad w tym sensie, że Nacz. Dow. Armji uznaje za pożądane:

1. Należy na razie zapobiec utworzeniu przyrzeczonych polskich urzędów agrarnych.
2. Sprzedaż, obciążanie pożyczkami, wydzierżawianie własności ziemskiej w całem Gen. Gubernatorstwie wymaga zezwolenia, które odnośnie do niemieckiej własności ziemskiej należy przekazać „Urzędowi Opieki".
3. Należy wydać prawo, na mocy którego będą mogli Niemcy z Rzeszy nabywać w Polsce bez ograniczeń własność ziemską, i prawo to należy im zabezpieczyć traktatem państwowym.
4. Należy rozszerzyć zakres działalności „Urzędu Opieki" przez połączenie bądź to z Komisją Kolonizacyjną po jej przekształceniu, bądź z innemi towarzystwami. Mianowicie należy Urzędowi przekazać zużytkowanie byłych rosyjskich majątków donacyjnych i państwowych oraz ziemi ewent. odstąpionej przez polską wielką własność ziemską.
5. Należy zabezpieczyć układem państwowym niemiecki charakter „Urzędu Opieki".
6. Należy przekazać wyłącznie „Urzędowi Opieki" prawo nabywania, na mocy wyłącznego przywileju, własności ziemskiej w Polsce z rąk niemieckich.
7. Przy Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem utworzy się urząd łącznikowego oficera celem dogodnego umożliwienia stałego, ścisłego kontaktu z Nacz. Dow. Armji.

Regestrował

podp. (—) Dr. Reier.

Załącznik 26.

Odpis pisma generał-gubernatora do Kanclerza Rzeszy.

Cesarsko-Niemieckie Warszawa, dn. 2 sierpnia 1918.
Gen. Gub. Warszawskie.
Abt. I a Dt. Nr. 1865/18 geh. Tajne.

Jak już niejednokrotnie zaznaczyłem w pismach do interesowanych urzędów Rzeszy oraz w ustnych obradach przez usta mych przedstawicieli, oddawna dążę do zapewnienia ludności niemieckiego pochodzenia w Polsce zachowania i wzmocnienia jej politycznej odrębności w ten sposób, że staram się utworzyć dla niej w polskiem prawodawstwie zabezpieczenie trwałości i rozwoju jej kulturalnych, gospodarczych, socjalnych i politycznych dóbr i praw.

W ramach zakreślonych przez te dążenia wszczałem również akcję w dziedzinie polityki osadniczej, powołując do życia Urząd Opieki nad Niemieckiemi Nieruchomościami w Polsce w tym celu, by zwartym niemieckim osadom ich zwartość zachować, niemieckich włościan natomiast, rozproszonych po kraju, przesiedlić do takichże zwartych osad niemieckich.

Przesłany mi niedawno memorjał p. szefa sztabu generalnego armji polowej z 5. 7. 1918, dotyczący utworzenia pasa granicznego, pouczył mnie, że okaże się ku temu potrzebne przeprowadzenie wysiedlenia i przesiedlenia, którego przygotowanie i uskutecznienie wywołałoby niezmiernie doniosłe skutki w zarządzie Generalnego Gubernatorstwa. Albowiem to wysiedlenie i przesiedlenie w pasie granicznym wymaga wymiany własności ziemskiej w środkowej Polsce na bardzo szeroką skalę, i jego przeprowadzenie tylko wtedy może liczyć na pomyślny wynik, jeżeli się już teraz rozpocznie pewną agrarno-polityczną akcję podług jednolitego planu. Do tego należałoby w pierwszym rzędzie energiczne obniżenie cen ziemi, które da się zapewne tylko wtedy osiągnąć, jeżeli się uzależni sprzedaż, wydzierżawianie ziemi i zaciąganie pożyczek na własność ziemską w całym okręgu obecnego Generalnego Gubernatorstwa od zezwolenia władz tegoż Gen. Gubernatorstwa, i utrudni je się może ponadto przez nałożenie wysokiego podatku obrotowego. Pozatem należałoby się postarać o spieszne zniesienie tych prze-

pisów, datujących się z dawnych rosyjskich ustaw i obowiązujących dotąd w kraju, które zakazują obywatelom Rzeszy Niemieckiej nabywania nieruchomości ziemskich; niezależnie od tego należałoby zastrzec prawo nabywania ziemi w Polsce z rąk niemieckich wyłącznie dla pewnych organizacji, n. p. dla Urzędu Opieki dla niemieckich nieruchomości w Polsce, oraz zawczasu prawnie umożliwić faktyczne objęcie we władanie majątków państwowych i donacyjnych, szczególnie w celach parcelacji.

W końcu należałoby zaniechać przekazania władzom państwowym polskim tych gałęzi zarządu, które by im dały możność pokrzyżowania rozpatrywanych powyżej planów kolonizacyjnych za pomocą własnych agrarno-politycznych zarządzeń.

Nie ulega bynajmniej wątpliwości, że Polacy poznają się niebawem na doniosłości i celach powyżej rozważanych zarządzeń i zaczną je jaknajgwałtowniej zwalczać, tem więcej, że położenie prawne stworzone patentem z dnia 12-go września 1917 r. narzuca mi poniekąd współdziałanie, a przynajmniej wysłuchanie polskich organów prawodawczych. Oczywiście, że zaznaczyłyby się niebawem dalsze skutki w dziedzinie niemiecko-polskich stosunków politycznych, utrudniające niezmiernie ostateczną rozprawę z Polską.

Upraszam Waszą Ekscelencję o zasadnicze zaznaczenie swej opinji w tej sprawie, ponieważ uważam, że o ile z jednej strony nie wolno mi takiemi postanowieniami narażać na niebezpieczeństwo wyników prowadzonej tu przezemnie zgodnie ze wskazówkami Kierownictwa Rzeszy polityki, tak z drugiej strony nie chciałbym spowodować zwłoki lub zakwestjonować przeprowadzenia zamierzonych przez Nacz. Dow. Armji zarządzeń, które uzyskały może już też przyzwolenie i Waszej Ekscelencji.

Generał-gubernator
podp. von Beseler
generał-pułkownik.

Załącznik 27.

KANCLERZ RZESZY Berlin, dn. 5 września 1918.
Rk. 18810 K. I.

W sprawie pisma z dn. 2. 8. 18 — Abt. I a Dt. № 1865/19 geh.

Mam zaszczyt oświadczyć Waszej Ekscelencji zgodnie z tamtejszem zapatrywaniem, że jedno z najważniejszych zadań Niemieckiego Zarządu okupacyjnego polega nietylko na zabezpieczeniu mniejszości niemieckiego pochodzenia w Polsce jej odrębności narodowej, lecz ponadto i na wzmacnianiu jej stanowiska wszelkiemi możliwemi sposobami.

Dla osiągnięcia tego celu trzeba będzie przedewszystkiem dołożyć wszelkich sił, by uchronić niemiecką własność ziemską w Generalnem Gubernatorstwie przed rozdrobnieniem i przejściem w polskie ręce. Trzeba będzie jeszcze szczegółowo zbadać na podstawie przeprowadzonych dotąd rozpraw, w jaki sposób można popierać w szczegółach tę ochronę niemieckiej mniejszości. Uważam mianowicie za niezmiernie pożądane, by jeszcze za niemieckiej okupacji sprobowano znieść rosyjskie przepisy wyjątkowe, na mocy których nie wolno obywatelom Rzeszy Niemieckiej nabywać własności ziemskiej w Generalnem Gubernatorstwie Warszawskiem. W tym celu będzie trzeba uniknąć o ile możności przekazania Rządowi Polskiemu już teraz tych gałęzi administracji, które mogłyby przeszkodzić urzeczywistnieniu tych „planów. O ile konieczność taka nie istnieje, uważam, że zaleca się ze względów politycznych, by wykonać niebawem przyrzeczenia, dane Polakom na mocy toczonych z nimi rozpraw w dziedzinie agrarnej.

Cała dalsza polityka ziemska w Polsce będzie mogła na ogół iść w kierunku, nadanym jej aż do tej pory przez Waszą Ekscelencję, wobec tego, że zaniechano wskutek obrad w Spa projektów Naczelnego Dowództwa Armji utworzenia szerokiego pasa granicznego wzdłuż całej polskiej granicy i powzięto jedynie zamiar przeprowadzenia mniejszych korektyw granicznych. Wobec tego nie jestem przeciwny ugodom, doszłym do skutku pomiędzy niemieckimi, a austro-węgierskimi komisarzami podczas obrad w Warszawie od 23-go do 25-go maja 1918, mianowicie też przekazaniu Polskiemu Rządowi pewnych gałęzi zarządu z dziedziny reform agrarnych.

Wobec jasnego położenia rozpraw i udzielonego zezwolenia, przekazanie czynności administracyjnych na polu komasacji, uregulowania serwitutów i separacji gruntów włościańskich oraz utworzenie urzędów agrarnych ograniczonych do działalności w tych dziedzinach, nie da się uniknąć bez zupełnego zachwiania wiary polskich władz państwowych w dane im przyrzeczenie. Zadania te są istotnie jedyne praktyczne i zaznaczające się na zewnątrz koncesje, które dotąd polakom przyznano.

Przekazanie Polskiemu Rządowi tych gałęzi zarządu nie przeszkodzi zapewne zakreślonej na szeroką miarę niemieckiej polityce agrarnej, jeżeli się na razie wykluczy inne projektowane czynności administracyjne z zakresu parcelacji, uregulowania kredytu ziemskiego i dalszych reform agrarnych. Chociaż władzom polskim obiecano oddanie tych gałęzi zarządu, to możnaby ich przekazanie odwlec na tej zasadzie, że prawne podstawy nie są jeszcze w tej dziedzinie ustalone.

Czułbym się Waszej Ekscelencji zobowiązany za wiadomości o dalszych decyzjach w tej mierze.

Podp.

Hertling.

SKOROWIDZ.

Referat „Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce . . . . . 1— 16

Załącznik 1 a str. 19— 20 w polskiem tłom. 113—114
„ 1 b „ 21— 22 „ „ 115—116
„ 1 c „ 23 „ „ 117
„ 2 „ 24 „ „ 118
„ 3 „ 25 „ „ 118
„ 4 „ 26 „ „ 119
„ 5 „ 27— 31 „ „ 120—124
„ 6 „ 32— 35 „ „ 125— 128
„ 7 „ 36— 37 „ „ 129—130
„ 8 „ 38— 41 „ „ 131—132
„ 9 „ 42— 50 „ „ 133—141
„ 10 „ 51— 59 „ „ 142—147
„ 11 „ 57— 67 „ „ 148—156
„ 12 „ 68— 72 „ „ 157—161
„ 13 „ 73— 79 „ „ 162—167
„ 14 „ 80— 81 „ „ 168
„ 15 „ 82 „ „ 169—170
„ 16 „ 83 „ „ 171
„ 17 „ 84— 85 „ „ 171—172
„ 18 „ 86— 87 „ „ 173—174
„ 19 „ 88 „ „ 175
„ 20 „ 89 — 90 „ „ 176—177
„ 21 „ 91 „ „ 178
„ 22 „ 92 „ „ 179
„ 23 „ 93 „ „ 180
„ 24 „ 94— 95 „ „ 181—182
„ 25 „ 96—104 „ „ 183—190
„ 26 „ 105—107 „ „ 161—192
„ 27 „ 108—109 „ „ 193—194

WYDAWNICTWA
MINISTERSTWA ROLNICTWA i DÓBR PAŃSTWOWYCH.

№ 1. STOSUNKI ROLNICZE KRÓLESTWA KONGRESOWEGO. Praca zbiorowa, opracowana pod ogólnym kierunkiem Podsekretarza Stanu, Stanisława Janickiego, redagowana przez dr. Stefana Rosińskiego i Feliksa Ubysza. Stronic XLIII + 641. . . Cena mk. 35.—

№ 2. Prof. Zdzisław Ludkiewicz. — POLITYKA AGRARNA. Stronic XII + 371 . . . . . Cena mk. 20.—

№ 3. Prof. J. Mikułowski-Pomorski — REFORMA AGRARNA W ROSJI w r. 1917. Str. 51 . . . . Cena mk. 3.50

№ 4. Inż. K. Łubkowski. — WYRÓB TORFU LANEGO SPOSOBEM DUŃSKIM. Z 9 ilustracjami. Stronic 76. . . . . Cena mk. 5.—

№ 5. NIEMIECKIE ZAMIERZENIA KOLONIZACYJNE W POLSCE r. 1919. Str. 180. . . . Cena mk. 6.—

№ 6. Prof. S. Moszczeński. — POSZUKIWANIE CENNOŚCI GRUNTÓW i MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. (W druku).

№ 7. A. Rose — BILANS HANDLOWY ZIEM B. ZABORU PRUSKIEGO. (W druku).

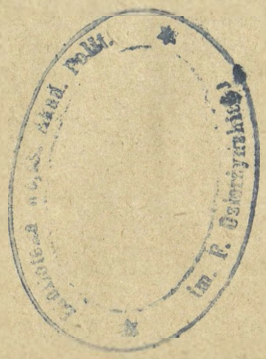

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
36609/2